

Aleg. I.

Projekt rządowy
ustawy łowieckiej
dla Królestwa Galicyi.



WE LWOWIE 1892.

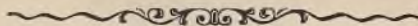
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

SPIS RZECZY.

Ustawa wprowadzająca.

Ustawa łowiecka.

I. Prawo polowania i jego wykonywanie	§§. 1—33
A. Postanowienia ogólne	§§. 1—8
B. Ustanowienie okręgów polowania	§§. 9—12
C. Wydzierżawienie polowań gminnych	§§. 13—25
D. Rozwiązanie dokonanego urzędowie wydzierżawienia polowania	§§. 26—29
E. Zmiany w posiadłości gruntowej	§§. 30—33
II. Przepisy policyi łowieckiej	§§. 34—58
A. Nadzór nad polowaniem	§§. 34—35
B. Karty myśliwskie	§§. 36—42
C. Przepisy o ochronie	§§. 43—49
D. Inne przepisy policyi łowieckiej	§§. 50—58
III. O szkodach wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę	§§. 59—78
A. O obowiązku odszkodowania	§§. 59—68
B. Postępowanie	§§. 69—77
C. Ugodowe unormowanie wynagrodzenia szkód	§§. 78
IV. Ogólne postanowienia o władzach i postępowaniu niekarnem	§§. 79—84
V. Przekroczenia i kary	§§. 85—93



U s t a w a

z dnia
którą wydaną zostaje ustawa łowiecka dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Dołączona ustawa łowiecka dla Królestwa Galicyi wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu jej w Dzienniku ustaw krajowych. Z tą samą chwilą tracą moc obowiązującą dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotu niniejszej ustawy.

Art. II.

Okręgi polowania, na których istniało w myśl §. 5. cesarskiego patentu z 7. marca 1849 Dz. u. p. Nr. 154 samodzielne prawo polowania, mające jednak ustać z mocy §. 6 dołączonej ustawy łowieckiej, a które przed ogłoszeniem tej ustawy zostały wydzierżawione, podlegają przepisom zawartym w powołanym §. 6. co do wykonywania prawa polowania dopiero po upływie tej dzierżawy.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa łowiecka

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Prawo polowania i jego wykonywanie.

A. Postanowienia ogólne.

§. 1.

Prawo polowania polega na wyłącznem uprawnieniu do hodowania, ściągania, chwytania i ubijania w obrębie właściwego okręgu polowania zwierzyny, na którą wolno polować, jakoteż do przywłaszczania sobie tejże, oraz oddzielonych z niej części użytecznych, jak zrzuconych rogów i t. p.

Odnosnie do dzikiego ptactwa mieści w sobie prawo polowania także wyłączne uprawnienie do przywłaszczania zniesionych jaj.

§. 2.

Zwierzyną łowną (na którą polować wolno) są w rozumieniu niniejszej ustawy: Jeleń i daniel, gemza (kozica), sarna, zając, dziki królik, borsuk, świstak, głuszec, głuszco cietrzew (bastard z głuszca i kury cietrzewia), cietrzew, jarząbek, pardwa i kuropatwa, przepiórka, chróściel (derkacz), bażant, drop, czajka, różne rodzaje bekasów, jako to: słonka, bekas, dubelt, kszyc, siewka, kulik i t. p., kurki wodne mianowicie: łysice i zielonki, dziki łabędź, dzika gęś, gatunki dzikich kaczek, jak krzyżówka, łyska, cyranka i t. p., różne rodzaje dzikich gołębi.

Namiestnictwo może w drodze rozporządzenia uznać za łowne inne jeszcze gatunki zwierzyny.

§. 3.

Prawo polowania przywiązane jest do własności gruntu, służy więc każdoczesnemu posiadaczowi gruntu.

Pod względem wykonywania tego prawa znajduje zastosowanie w miarę następujących postanowień niniejszej ustawy albo prawo samodzielne polowania, t. j. gdy uprawniony postanawia dowolnie o sposobie wykonywania swojego prawa polowania (własny zarząd, wydzierżawienie i t. d.), albo też wykluczenie tej wolności wskutek przepisanej ustawą wydzierżawienia prawa polowania.

§. 4.

Prawo samodzielne polowania służy posiadaczowi nieprzerwanej przestrzeni gruntu wynoszącej co najmniej 115 ha (okręg polowania samodzielne), przyczem nie stanowi różnicy, czy cała owa przestrzeń gruntu leży w jednej gminie, względnie miejscowości, lub czy rozciąga się na terytorium kilku gmin, względnie miejscowości. Również nie stanowi różnicy, z wyjątkami wypływającymi z §. 6., czy posiadacz jest osobą fizyczną, czy też prawną osobą pojedynczą lub zbiorową; w ostatnim wypadku nie może jednak posiadłość być podzieloną co do przestrzeni.

§. 5.

Prawo do samodzielne polowania służy dalej:

a) posiadaczowi takich ogrodów (ozdobnych lub warzywnych) albo parków, bez względu na przestrzeń, które się znajdują przy domu mieszkalnym i naturalnem lub sztucznem ogrodzeniem stałem (plot, krata, mur i t. d.) w ten sposób są okolone, że inne osoby, nie naruszywszy tego ogrodzenia lub nie przesadziwszy się przez nie, żadną inną drogą tam dostać się nie mogą, jak tylko przez umieszczone w ogrodzeniu zamykane drzwi lub wrota;

b) posiadaczowi takiej przestrzeni gruntowej bez względu na jej rozmiar, przeznaczenie i położenie, która okoloną jest murem, kratą lub podobnem stałem urządzeniem w ten sposób, że wśród zwyczajnych warunków (to jest z wykluczeniem zawiei śnieżnych i innych tego rodzaju wypadków osłabiających skuteczność ogrodzenia) zwierzyna znachodząca się w przeważnej liczbie po za ogrodzoną przestrzenią do jej wnętrza dostać się nie może.

Na przestrzeniach gruntu określonych pod a) i b) nie wolno jednak przysposabiać takich urządzeń, któreby zwierzyńce przybywającej z sąsiedniego obcego okręgu polowania w wypadkach pod b) określonych w razie wydarzenia się nadzwyczajnych okoliczności napowrót wyjść przeszkadzały;

c) posiadaczowi przestrzeni gruntowych, poświęconych hodowli zwierzyńcy i zupełnie zabezpieczonych przeciw wymianie hodowanej zwierzyńcy ze wszystkich i na wszystkie inne grunta sąsiednie (zwierzyńce), również bez względu na rozmiar.

W razie sporu o to, czy jakaś przestrzeń gruntowa ma być uważaną w myśl poprzednich postanowień jako zamknięta, względnie jako zwierzyńiec, powołaną jest do rozstrzygnięcia polityczna władza powiatowa.

§. 6.

Gminie służy samodzielne polowanie według §. 4. tylko co do przestrzeni gruntowej, należącej do majątku gminnego, położonej bądź to w obrębie własnej, bądź też obcej gminy i to jedynie wtedy, jeżeli gmina posiada własny statut albo podlega ustawie gminnej z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24.

Względem przestrzeni gruntowej odstąpionej spółce uprawnionych drogą wykupna służebności, niemniej względem przestrzeni gruntu znajdującej się we wspólnym posiadaniu innej agrarnej spółki, nie służy użytkownikom gruntu samodzielne polowanie według §. 4.

§. 7.

Jako nieprzerwaną w myśl §. 4. uważać należy przestrzeń gruntową, jeżeli poszczególne części gruntu w takim ze sobą zostają połączeniu, że można dostać się z jednej części gruntu na drugą, nie przechodząc przez obcą posiadłość gruntową.

Drogi, koleje żelazne i tychże przynależności, rzeki i strumienie, które przeryniają przestrzeń gruntową, jakoteż położone zupełnie, lub częściowo pośród niej wody stojące, nie stanowią przerwy kompleksu, a nawet wyspy uważać należy w tym względzie za złączone z gruntami nadbrzeżnymi.

Natomiast nie tworzą kompleksu wymaganego do samodzielnego polowania gruntu od siebie oddzielone i połączone tylko drogą przez obce grunta prowadzącą, lub wodą wzdłuż obcych gruntów płynącą.

§. 8.

Grunta położone w obrębie gminy miejscowej i obszaru dworskiego z tą gminą jedną miejscowość stanowiącego, co do których prawo samodzielnego polowania w ogóle nie istnieje, albo stosownie do §. 10. zgłoszone nie zostało, stanowią okręg polowania gminnego.

Prawo polowania w gminnym okręgu polowania (polowanie gminne) ma być wydzierżawione przez polityczną władzę powiatową na rzecz posiadaczy gruntów.

Co do tego wydzierżawienia zastępuje posiadaczy gruntów reprezentacja gminna stosownie do postanowień niniejszej ustawy.

Jeżeli okręg polowania gminnego obejmuje grunta obszaru dworskiego, to zastępstwo takie, o ile nie ma osobnej umowy między reprezentacją gminną a przełożonym obszaru dworskiego, służy bądź to pierwszej, bądź też drugiemu w miarę tego, czy grunta gminy miejscowej, czy też obszaru dworskiego mają większą przestrzeń. Strona powołana do zastępstwa działać winna po porozumieniu się z drugą stroną, której jednak w miarę postanowień niniejszej ustawy wolno także samoistnie stawiać wnioski wobec politycznej władzy powiatowej.

Jeżeli posiadacz gruntów obszaru dworskiego wcielonych do okręgu polowania gminnego jest dzierżawcą odnośnego polowania gminnego, albo tegoż części, wtedy zastępstwo w każdym razie służy reprezentacji gminnej. Podobnie rzecz się ma, jeżeli jeden z dwóch, lub więcej posiadaczy gruntów obszaru dworskiego, wcielonych do okręgu polowania gminnego jest dzierżawcą odnośnego polowania gminnego w całości lub części, i albo jest przełożonym obszaru dworskiego, albo też spłaca więcej, niż połowę przypadających na obszar dworski państwowych podatków realnych.

B. Ustanowienie okręgów polowania.

§. 9.

Ustanowienie okręgów polowania ma być przedsięwzięte każdym razem na najbliższy okres dzierżawny polowania. Dzierżawny okres polowania wynosi lat dziesięć. Jedyne w wypadkach, w których reprezentacya gminna (przełożony obszar dworskiego) wniesie u politycznej władzy powiatowej przed upływem przedostatniego roku bieżącego okresu dzierżawnego z uzasadnionych powodów podanie o przedłużenie, albo skrócenie okresu dzierżawy, może Namiestnictwo zarządzić przedłużenie co najwyżej do lat 14, lub skrócenie do najmniej 6 lat.

Przeciw takiemu zarządzeniu rekurs nie ma miejsca.

§. 10.

Na sześć miesięcy przed upływem bieżącego okresu dzierżawy polowania ma polityczna władza powiatowa ogłosić w miejscu swojej siedziby urzędowej, jakoteż w gminie miejscowej i na obszarze dworskim stanowiącym z gminą jedną miejscowość, edykt, mocą którego ci posiadacze gruntów, którzy na nadchodzący, w edykcie określić się mający dzierżawny okres polowania (§. 9.) na podstawie §. 4. roszcza sobie uprawnienie do samodzielnego polowania, wezwani zostają, aby tę pretensyę w ciągu sześciu tygodni u politycznej władzy powiatowej zgłosili i w odpowiedni sposób uzasadnili.

Polityczna władza powiatowa zbadać ma zgłoszenia i dowody, według potrzeby przedsięwziąć dochodzenia a następnie ustanowić okręgi polowania samodzielnego według §. 4., jakoteż wydzierżawić się mający okręg polowania gminnego.

Samodzielne polowania według §. 4. na gruntach należących do gminy miejscowej, lub do obszaru dworskiego, które w ciągu powyższego sześciotygodniowego terminu nie zostały zgłoszone celem wyłączenia z okręgu polowania gminnego, należą w najbliższym okresie dzierżawnym do okręgu polowania gminnego.

Samodzielne zaś polowania według §. 5. już jako takie pozostają wyłączone z okręgu polowania gminnego i nie potrzeba na to oso-

bnego zgłoszenia ze strony odnośnego posiadacza gruntu, lub bliższego określenia tych samodzielnych polowań przy ustanowieniu okręgu polowania gminnego.

§. 11.

Jeżeli dwie lub więcej reprezentacyj gminnych (przełożonych obszarów dworskich) uchwałą przed wydaniem wspomnianego w §. 10. edyktu, że okręgi polowania gminnego albo części tychże złączone być mają w jeden wspólny okręg polowania, w takim razie zarządzi polityczna władza powiatowa to połączenie, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie ważne względy na wykonywanie polowania.

Jeżeli przeciwnie reprezentacya gminna (przełożony obszar dworskiego) przed określonym właśnie terminem domaga się rozdzielenia okręgu polowania gminnego na kilka części, które z osobna miałyby być wydzierżawione, to polityczna władza powiatowa zarządzi takie rozdzielenie w tym razie, jeżeli szczególne stosunki, jak mianowicie różnorodność polowania rozdział taki usprawiedliwiają; jednak żadna z tych części nie może obejmować mniej, jak 115 h. przestrzeni.

§. 12.

Celem stosownego zaokrąglenia przylegających do siebie okręgów polowania gminnego, może polityczna władza powiatowa przy ustanawianiu tych okręgów po wysłuchaniu interesowanych reprezentacyj gminnych (przełożonych obszarów dworskich) poszczególne części odłączyć od jednego a przydzielić do drugiego okręgu polowania gminnego; wskutek tego jednak nie może powierzchnia żadnego okręgu polowania gminnego być mniejszą jak 115 h.

C. Wydzierżawienie polowań gminnych.

§. 13.

Jeżeli okręg polowania gminnego wynosi mniej jak 115 h., to służy przedewszystkiem posiadaczowi przyległego, według §. 4. istniejącego samodzielnego polowania, a jeżeli jest więcej takich samodzielných polowań przyległych,

w pierwszym rzędzie posiadaczowi samodzielnego polowania, graniczącego na dłuższej przestrzeni, prawo wydzierżawienia przed wszystkimi innymi, bez przetargu na przypadający okres dzierżawny całego gminnego polowania za cenę, jaka wypadnie z obliczenia za przestrzeń tego okręgu, jeżeli się przyjmie za podstawę czynsz dzierżawny, uzyskany za jeden hektar najbliższego przez publiczną licytację wydzierżawionego polowania gminnego.

Jeżeli zachodzą szczególne stosunki, z powodu których taki wymiar nie jest odpowiednim, w takim razie czynsz dzierżawny oznaczy polityczna władza powiatowa po wysłuchaniu reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) i odnośnego posiadacza samodzielnego polowania.

Do oświadczenia się względem korzystania z tego prawa wyznaczy polityczna władza powiatowa interesowanym posiadaczom samodzielnych polowań odpowiedni termin prekluzywny.

§. 14.

Jeżeli okręg polowania gminnego wynosi więcej, jak 115 h. i jeżeli część jego niedosięgająca tego rozmiaru

a) otoczoną jest w całym obwodzie, albo w dwóch trzecich częściach obwodu samodzielnem polowaniem istniejącem według §. 4. — albo

b) takim samodzielnem polowaniem oddzielona jest od reszty okręgu polowania gminnego w ten sposób, że do niej bez przekroczenia granic gminy nie można dostać się inaczej, jak tylko przez grunta należące do polowania samodzielnego, względnie drogami przez te grunta prowadzającymi, to służy posiadaczowi samodzielnego polowania prawo wydzierżawienia polowania na wspomnianej części (enklawie) okręgu polowania gminnego na przypadający okres dzierżawny przed wszystkimi innymi, bez przetargu za cenę, jaka za ową przestrzeń wypadnie z obliczenia, jeżeli się przyjmie za podstawę czynsz dzierżawny, uzyskany za jeden hektar najbliższego przez publiczną licytację wydzierżawionego polowania gminnego. Jeżeli zachodzą szczególne stosunki, z powodu których taki wymiar nie jest odpowiedni, w takim razie ma czynsz dzierżawny oznaczyć polityczna władza

powiatowa po wysłuchaniu reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) i odnośnego posiadacza samodzielne polowania.

Jeżeli enklawa jest kilkoma z poprzednio wspomnianych polowań samodzielnych w sposób określony w alinei 1. otoczoną (lit. a), względnie oddzieloną (lit. b), w takim razie służy wspomniane prawo pierwszeństwa dzierżawy przedewszystkiem posiadaczowi samodzielne polowania, graniczącego z enklawą w dłuższej rozciągłości. Gdyby wskutek wykonania prawa pierwszeństwa dzierżawy okręg polowania gminnego zmniejszył się miał poniżej 115 h., wówczas prawo pierwszeństwa dzierżawy tylko wtedy może być wykonane, jeżeli uprawniony do samodzielne polowania wraz z enklawą obejmie w dzierżawę także polowanie na pozostałej części okręgu polowania gminnego, przyczem co do wymiaru czynszu dzierżawnego od tej pozostałej części te same postanowienia, jak co do samej enklawy, mają zastosowanie.

Do oświadczenia się względem korzystania z prawa w poprzednich ustępach określonego, wyznaczy polityczna Władza powiatowa interesowanym posiadaczom samodzielnych polowań odpowiedni termin prekluzywny.

§. 15.

Pominąwszy wyjątki wypływające z §§. 13, 14 i 25 mają być gminne polowania wydzierżawiane w drodze publicznego przetargu.

W tym celu ogłosi polityczna władza powiatowa natychmiast po skuteczuionem ustanowieniu okręgu polowania gminnego w sposób w miejscu przyjęty, licytację gminnego polowania w siedzibie urzędowej politycznej władzy powiatowej, w odnośnej gminie miejscowej, jako też w okolicznych gminach miejscowych i na obszarach dworskich. Jeżeli prawdopodobnie uzyskany będzie znaczniejszy czynsz dzierżawny, należy rozpiścić licytację na gminne polowanie także w jednej z najwięcej w powiecie rozpiśczonech gazet.

Obwieszczenie to zawierać ma najistotniejsze dane co do polowania, względem którego przetarg się ma odbyć, co do ceny wywołania, czasu trwania dzierżawy (§. 9) i potrzebną wzmiankę co do złożyć się mającego wadyum,

następnie zamieścić należy w tem obwieszczeniu wyraźne zastrzeżenie, że w wypadku, gdyby wskutek ostatecznego rozstrzygnięcia w toku jeszcze będących rekursów, albo też stosownie do dalszych postanowień niniejszej ustawy nastąpił przyrost, względnie zmniejszenie okręgu polowania gminnego, także czynsz dzierżawny osiągnięty przy licytacji dozna odpowiedniego podwyższenia lubniżenia w stosunku do rozmiaru przestrzeni przyrosłej, względnie odpadłej.

§. 16.

Wydzierżawienie gminnego polowania (§§. 13, 14 i 15) uskutecznia polityczna władza powiatowa na czas ustanowionego okresu dzierżawy (§. 9), wolno jednak wspomnianej władzy powierzyć tę czynność odnośnemu naczelnikowi gminy (przełożonemu obszarowi dworskiego).

Akt wydzierżawienia jako też w szczególności protokół licytacyjny sporządzony być ma pobług wzoru ustanowionego przez Namiestnictwo.

§. 17.

Osoby wykluczone według §. 41. od uzyskania karty myśliwskiej, dalej gminy z wyjątkiem gmin, które mają własny statut albo tych, dla których wydana została ustawa gm. z 13. marca 1889, Dz. u. kr. Nr. 24, jakoteż spółki agrarne (§. 6, alinea 2) jako takie nie mogą być dopuszczone do dzierżawy gminnego polowania (§. 13, 14 i 15).

Wszelkie umowy mijające się z niniejszym przepisem są nieważne.

§. 18.

Towarzystwo myśliwskie może być dopuszczone do dzierżawy wystawionego na licytację gminnego polowania z wyłączeniem tych członków, którzy nie mogą prawnie uzyskać karty myśliwskiej (§. 41.).

§. 19.

Na podstawie aktu licytacji przyzna polityczna władza powiatowa zalicytowane polowanie temu, kto wniósł najwyższą ofertę, przyczem jednak nie mogą być uwzględnione oferty tych

osób, które według §§. 17. i 18. wykluczone są od dzierżawy.

Jeżeli przeciw temu przyznaniu rekurs wniesiony i za uzasadniony uznany zostanie, należy orzec unieważnienie dokonanej licytacji i ponowne wydzierżawienie gminnego polowania na pozostały jeszcze czas okresu dzierżawnego, chyba że władza o rekursie decydująca uzna za stosowne oddać polowanie gminne innemu oferentowi, który wniósł rekurs.

Jeżeli wniesiono rekurs przeciw przyznaniu polowania, mimo to pozostaje aż do ewentualnego ostatecznego unieważnienia przetargu dzierżawcą polowania gminnego ten, kto utrzymał się przy licytacji.

Jeżeli polityczna władza powiatowa żadnemu z oferentów nie przyznała polowania, a przeciw temu wniesiono odwołanie, to należy aż do ostatecznego rozstrzygnięcia rekursu postąpić stosownie do §. 24.

Jeżeli wniesiono odwołanie przeciw wydzierżawieniu gminnego polowania, dokonaniem według §§. 13. i 14., to aż do ostatecznego unieważnienia dzierżawy, pozostaje dzierżawcą gminnego polowania również ten, komu ono wydzierżawione zostało.

§. 20.

Dzierżawca winien w ciągu 14 dni po przyznaniu mu gminnego polowania (§§ 13., 14. i 15.) koszta połączone z przyznaniem, względnie wydzierżawieniem zwrócić, a nadto złożyć u politycznej władzy powiatowej kaucyę w wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

Kaucya jest poręką za grzywny, na które skazany zostanie dzierżawca z powodu dzierżawionego polowania gminnego, dalej koszta urzędowych czynności odnoszących się do dzierżawionego polowania gminnego, do ponoszenia których dzierżawca zostanie zobowiązany, wreszcie za czynsz dzierżawny, jakoteż za wypełnienie innych zobowiązań ciążących na dzierżawcy wskutek umowy dzierżawnej.

Jeżeliby kaucya uszczuploną została poniżej jednorocznego czynszu dzierżawnego, polityczna władza powiatowa poleci dzierżawcy uzupełnić ją w ciągu 14 dni do pierwotnej wysokości.

Kaucya ma być złożona w gotówce w państwowych lub innych popularne ubezpieczeństwo przedstawiających papierach wartościowych według kursu giełdowego w dniu złożenia, albo wreszcie w książeczkach wkładowych krajowych kas oszczędności.

W cztery tygodnie po upływie okresu dzierżawy zwróconą będzie kaucya dzierżawcy, o ile nie zostanie zatrzymaną na cele, dla których służy za porękę.

§. 21.

Pierwszy czynsz dzierżawny złożony być winien w ciągu 14 dni po przyznaniu gminnego polowania, każdy zaś następny na cztery tygodnie przed początkiem roku dzierżawnego, a to z reguły u Zwierzchności gminnej.

Jeżeli jednak okręg polowania gminnego obejmuje grunta obszaru dworskiego, to przypadający na te grunta w stosunku do ich rozmiaru udział w czynszu dzierżawnym, który to udział oznaczy cyfrowo polityczna władza powiatowa przy sposobności wydzierżawienia polowania gminnego, złożyć należy u przełożonego obszaru dworskiego.

Jeżeli czynsz dzierżawny nie zostanie złożony w oznaczonym czasie, ma polityczna władza powiatowa na uczynione o tem doniesienie naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego, wezwać dzierżawcę do zapłaty z oznaczeniem terminu dni 14 i z zagrożeniem rozwiązania dzierżawy (§. 28. l 1.).

§. 22.

Złożony u zwierzchności gminnej czynsz dzierżawny za gminne polowanie wpływa do kasy gminnej. Reprezentacya gminna ma w ciągu czterech tygodni po każdorazem złożeniu rocznego czynszu dzierżawnego obwieścić w sposób w miejscu przyjęty, że poszczególni właściciele gruntów podnieść mogą udziały na nich z czynszu przypadające w stosunku do rozległości ich posiadłości gruntowej, włączonej do okręgu polowania gminnego w ciągu pewnego oznaczyć się mającego terminu, gdyż inaczej przepadają na rzecz kasy gminnej. Termin ten nie może wynosić mniej niż 4 tygodnie.

Jeżeli okręg polowania gminnego obejmuje grunta obszaru dworskiego, które należą do różnych posiadłości, to powyższe postanowienia niniejszego paragrafu mają analogiczne zastosowanie także do udziału w czynszu dzierżawnym przypadającego za te grunta.

§. 23.

Oddanie dzierżawionego polowania gminnego (§§. 13., 14. i 15.) w części lub w całości w poddzierżawę jest wzbronione. Można jednak za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej po wysłuchaniu reprezentacyi gminnej (przełożonego obszaru lwowskiego) polowanie gminne wydzierżawione w drodze licytacji odstąpić na resztę okresu dzierżawnego trzeciej osobie, która z mocy §§. 17. i 18. nie jest wykluczona od dzierżawy.

§. 24.

Jeżeli nie zdołano wydzierżawić gminnego polowania w drodze licytacji, mają być przez polityczną władzę powiatową po wysłuchaniu reprezentacyi gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) ustanowieni znawcy do zawiadywania polowaniem na tak długo, dopóki nie uda się ponowne wydzierżawienie na pozostający okres dzierżawny.

Koszta połączone z tem zawiadowniem polowania pokrywa kasa gminna (obszaru dworskiego), której też przypadają wpływające przychody.

Z końcem każdego roku należy zrobić obrachunek, a wynik tegoż obwieści Zwierzchność gminna (przełożony obszar dworskiego) sposobem w miejscu przyjętym w ciągu miesiąca stycznia.

Jeżeli okręg polowania gminnego obejmuje grunta obszaru dworskiego, to ma być ewentualny czysty zysk, lub niedobór wedle stosunku w myśl §. 21. alinei 2. oznaczyć się mającego, rozdzielony między gminę miejscową jako taką z jednej a obszar dworski z drugiej strony, a potrzebne wyrównanie między kasą gminną a kasą obszaru dworskiego nastąpić winno jeszcze w ciągu miesiąca stycznia.

Co do rozdziału czystego zysku przypadającego na grunta gminy miejscowej i na grunta

kilku posiadłości obszaru dworskiego, względnie co do rozdzielenia udziału w czystym zysku między właścicieli gruntów, mają zastosowanie przepisy §. 22.

Pokryty zaliczkowo z kasy gminnej niedobór, względnie udział w nim, pokryć mają na żądanie Zwierzchności gminnej właściciele gruntów w stosunku do rozmiaru ich posiadłości gruntowej do okręgu polowania gminnego wcielonej.

To zarządzenie ma analogiczne zastosowanie także względem niedoboru, pokrytego zaliczkowo z kasy obszaru dworskiego, jeżeli okręg polowania gminnego obejmuje więcej posiadłości należących do obszaru dworskiego.

§. 25.

Gdy stosownie do §§. 9.—12. czas trwania najbliższego okresu dzierżawnego oznaczony i na tenże okres okręgi polowania ustanowione zostały, może w ten sposób określone polowanie gminne, o ile nie zachodzi i nie będzie wykonane prawo pierwszeństwa dzierżawy na podstawie §§. 13. i 14., być wydzierżawione na oznaczony najbliższy okres dzierżawny bez licytacji z wolnej ręki przez polityczną władzę powiatową po wysłuchaniu reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) temu, kto je ma w dzierżawie w ubiegającym okresie, jeżeli tenże wniesie o to prośbę przed wydaniem obwieszczenia, określonego w §. 15. i ofiaruje czynsz dzierżawny, co najmniej o 20% za hektar wyższy od przypadającego za hektar czynszu z upływającego okresu dzierżawy.

Przyznanie gminnego polowania nastąpi w takim wypadku bez licytacji, przyczem mają zastosowanie postanowienia §. 15. alinei 3. o ewentualnem powiększeniu, względnie zmniejszeniu okręgu polowania gminnego i czynszu dzierżawnego jakoteż postanowienia §. 19. alinei 3.

Jeżeli wskutek rekursu wniesionego przeciw takiemu przyznaniu gminnego polowania nastąpiłoby miało ponowne tegoż wydzierżawienie, to będzie ono podjęte na pozostający czas okresu dzierżawnego

D. Rozwiązanie uskutecznionego przez władzę wydzierżawienia polowania.

§. 26.

Dokonane przez władzę według niniejszej ustawy wydzierżawienie polowania gaśnie, z wyjątkiem wypadków §. 27. przez śmierć dzierżawcy, względnie tego, komu dzierżawa za przyzwoleniem władzy (§. 23) została odstąpiona.

O ile zmiana w stosunkach własności takich posiadłości gruntowych, które są miarodajne pod względem ukształtowania okręgu polowania, oddziałuje na przeprowadzone przez władzę wydzierżawienia polowania, stanowią §§. 30 do 33.

§. 27.

Polowania wydzierżawione na podstawie §§. 13. lub 14. przechodzą po śmierci dzierżawcy, albo wskutek zaszłej z innego powodu zmiany w osobie posiadacza przyległego względnie okalającego okręgu samodzielnego polowania na resztę okresu dzierżawnego na nowego posiadacza tegoż okręgu.

§. 28.

Każde przez władzę przeprowadzone wydzierżawienie polowania może przez polityczną władzę powiatową być uznane za rozwiązane, skoro dzierżawca

1) nie złoży w oznaczonym terminie kaucyi, względnie dopełnienia tejże, albo czynszu dzierżawnego albo

2) nie zastosuje się do przepisów ustawy o nadzorze polowania (§. 34) albo

3) dopuści się powtórnie innego przekroczenia niniejszej ustawy, albo wreszcie

4) utraci zdolność uzyskania karty myśliwskiej.

§. 29.

Opróżnione po myśli §§. 26 i 28 polowanie ma być przez polityczną władzę powiatową na resztę okresu dzierżawnego:

1) wcielone do okręgu polowania gminnego, o ile chodzi o enklawę (§. 14.), jeżeli nie zajdzie i nie będzie wykonane inne prawo pierwszeństwa do dzierżawy, stosownie do §. 14.

2) wydzierżawione w drodze licytacji, o ile chodzi o inny okręg polowania gminnego, jeżeli nie zachodzi i nie będzie wykonane inne prawo pierwszeństwa dzierżawy, według §. 13.

W obydwóch wypadkach odpowiada poprzedni dzierżawca, o ile ponosi winę w rozwiązaniu poprzedniej umowy dzierżawnej, za koszta urosłe z powodu nowego wydzierżawienia, niemniej za ewentualny ubytek czynszu dzierżawnego.

Jeżeli kosztów ponownego wydzierżawienia nie można ściągnąć od poprzedniego dzierżawcy, mają one być zwrócone przez nowego dzierżawcę według §. 20 alinei 1.

E. Zmiany w posiadłości gruntowej.

§. 30.

Jeżeli dopiero w ciągu okresu dzierżawnego powstanie okręg w §. 4. określony, to uprawnienie do samodzielnego polowania na tymże zaczyna się dopiero z najbliższym okresem dzierżawnym w przypuszczeniu, że ten okręg polowania zostanie prawidłowo zgłoszony (§. 10). Jeżeli jednak części takiego okręgu polowania samodzielnego położone są w różnych okręgach polowania gminnego, w których okresy dzierżawne upływają w różnych terminach, w takim razie zgłosić się można ze wspomnianem uprawnieniem w sposób przepisany dopiero przy ustanawianiu okręgów polowania tej gminy, w której okres dzierżawny najpóźniej się kończy.

Tymczasem zaś pozostają poszczególne części tego nowo powstałego okręgu polowania samodzielnego wcielone do odnośnych polowań gminnych.

§. 31.

Gdyby w ciągu okresu dzierżawnego jakaś posiadłość gruntowna zgłoszona i uznana na ten okres za okręg polowania samodzielnego po myśli §. 4. przeszła częściami na kilku właścicieli, to pozostaje w mocy uprawnienie do samodzielnego polowania, odnośnie do tych części posiadłości, które zawsze jeszcze odpowiadają wymogom §. 4.

Natomiast owe części podzielonej posiadłości gruntowej, które już nie odpowiadają tym

wymogom, równie jak w ogóle wszelkie przestrzenie uznane jako okręgi polowania samodzielne, które w ciągu okresu dzierżawnego utracą wymagany dla okręgów polowania samodzielne rozmiar 115 ha, albo też potrzebną nieprzerwaną ciągłość, ma polityczna władza powiatowa na żądanie reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego), dzierżawcy gminnego polowania lub innego interesowanego włączyć na resztę okresu dzierżawnego do okręgu polowania gminnego, chyba że kto wystąpi w myśl §§. 13. lub 14. z prawem pierwszeństwa dzierżawy.

§. 32.

Jeżeli okręg polowania samodzielne, którego właściciel dzierżawił okręg polowania gminnego na podstawie §. 13. albo enklawę na podstawie §. 14. utraci właściwość graniczącego albo otaczającego, względnie oddzielającego okręgu polowania samodzielne, to polityczna władza powiatowa na żądanie reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego), dzierżawcy gminnego polowania albo innej osoby interesowanej wydzierżawi odnośny okręg polowania gminnego na resztę okresu dzierżawnego drogą licytacji, względnie włączy enklawę do okręgu polowania gminnego, o ile w jednym i drugim przypadku nie zajdzie i nie będzie wykonane inne prawo pierwszeństwa dzierżawy według §. 13. lub 14.

§. 33.

Jeżeli w ciągu okresu dzierżawnego powstaną samodzielne polowania w §. 5. określone, to odpadają one zaraz z chwilą powstania od polowania wydzierżawionego przez władzę. Jeżeli zaś w tego rodzaju okręgu polowania zajdzie zmiana, odbierająca mu charakter okręgu polowania samodzielne według §. 5., winna polityczna władza powiatowa na żądanie reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego), dzierżawcy gminnego polowania albo innej osoby interesowanej wcielić go na resztę okresu dzierżawnego do okręgu polowania gminnego, o ile nie zajdzie i nie będzie wykonane prawo pierwszeństwa dzierżawy według §. 14.

II. Przepisy policyi łowieckiej.

A. Nadzór nad polowaniem.

§. 34.

Każdy posiadacz samodzielnego polowania określonego w §. 4., tudzież każdy dzierżawca polowania gminnego, obowiązany jest do nadzorowania i ochrony polowania ustanowić straż łowiecką (strażników łowieckich) w stosownej ilości i przedstawić ją według odnośnych przepisów do zatwierdzenia i zaprzysiężenia, jako personal ustanowiony do służby strażniczej dla ochrony kultury krajowej.

Jeżeli nie zachodzą jakie wątpliwości, mogą także wspomnieni posiadacze i dzierżawcy polowań sami być potwierdzeni i zaprzysiężeni jako straż łowiecka pod warunkiem, że posiadają wymaganą kwalifikację.

§. 35.

Zatwierdzone i zaprzysiężone organa straży łowieckiej mają prawo w wykonywaniu swojej służby, nosić broń myśliwską, jakoteż krótką szablę, wolno im jednak z broni tej zrobić użytek przeciw osobom trzecim tylko w wypadku słusznej obrony koniecznej.

B. Karty myśliwskie.

§. 36.

Nikt nie może wykonywać polowania bez karty myśliwskiej wystawionej przez właściwą władzę.

Wzór karty myśliwskiej i bliższe szczegóły co do ich sporządzania i zachowywania ustanowi Namiestnictwo w drodze rozporządzenia.

§. 37.

Do wystawienia karty myśliwskiej powołaną jest polityczna władza powiatowa, w której okręgu ubiegający się o kartę w danej chwili przebywa, może więc także obcym t. j. osobom nie zamieszkałym w Galicyi, tutejszo krajowa polityczna władza powiatowa wydać kartę myśliwską.

§. 38.

Kartę myśliwską wystawić można albo na bieżący rok kalendarzowy, albo też i na bieżący i dwa następne lata kalendarzowe.

Karty myśliwskie wydawane zatwierdzonym i zaprzysiężonym strażnikom łowieckim, jako ewentualnie ustanowionym równocześnie strzelcom, mają być wystawione na czas ustanowienia ich strzelcami.

§. 39.

Karta myśliwska ważną jest na cały obszar Królestwa Galicyi wyłącznie dla osoby, na której nazwisko opiewa, nie może więc komu innemu być odstąpiona; nie daje ona jednak prawa polować bez zezwolenia uprawnionego do polowania.

Kartę powinni posiadacze w czasie wykonywania polowania zawsze mieć przy sobie i okazać ją na żądanie organom bezpieczeństwa.

§. 40.

Za roczną kartę myśliwską opłacić trzeba takse 5 zł., za trzyletnią takse 15 zł. Opłaty te wpływają do funduszu krajowego.

Od opłaty taksy za kartę myśliwską wolni są uczniowie szkół lasowych i praktykanci leśnictwa na czas swoich studyów, względnie nauki.

Karty myśliwskie wystawiane według §. 38. alinea 2. nie podlegają opłacie taksy, lecz polityczna władza powiatowa odmówić ma bezpłatnego wydania takich kart, jeżeli powziąć można z zachodzących okoliczności, że zamierzone jest uchylene się od obowiązku opłaty taksy przez pozorne ustanowienie odnośnych strzelców.

§. 41.

Wystawienie karty myśliwskiej odmówić należy:

a) małoletnim, o ile o karty dla nich nie proszą ojcowie, albo opiekunowie, dla uczniów szkoły lasowej Dyrekeya, dla praktykantów i pomocników leśnictwa pryncypał, względnie przełożony;

b) wyrobnikom żyjącym z zarobku dziennego, tudzież ubogim wspieranym przez zakłady dobroczynne albo z funduszków gminnych;

c) umysłowo chorym i opilcom;

d) osobom, które nie mogą wykazać się kartą na broń, o ile ją według odnośnych przepisów mieć powinny;

e) na czas pięciu lat po odbyciu kary temu, kto uznany był winnym zbrodni przeciw bezpieczeństwu osoby lub mienia;

f) na czas trzech lat po odbyciu kary temu, kto według §. 335 ust. karn. uznany był winnym przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, albo też przekroczenia kradzieży, względnie udziału w tejże;

g) na czas dwuletni temu, kto powtórnie ukarany został za przekroczenie przepisów o ochronie zwierzyny albo o kartach myśliwskich.

§. 42.

Kartę myśliwską odebrać należy bez zwrócenia złożonej za nią taksy, jeżeli po wystawieniu zajdzie, lub wiadomą się stanie co do osoby właściciela jedna z wymienionych powyżej (§. 41) okoliczności wykluczających.

C. Przepisy o ochronie.

§. 43.

Namiestnictwo oznaczy w drodze rozporządzenia pory ochronne dla tych zwierząt łownych, dla których koniecznem jest ustanowienie czasu ochrony w celu utrzymania zwierzostanu odpowiadającego stosunkom łowieckim kraju.

W porze ochronnej nie wolno na podległy ochronie rodzaj zwierzyny polować, ani też jej chwytać lub zabijać.

§. 44.

Jeżeli w jakim okręgu polowania okaże się potrzebnem zmniejszenie ilości pewnego rodzaju zwierzyny w interesie gospodarstwa rolnego lub leśnego, które przez tę zwierzynę szkodę ponosi, to polityczna władza powiatowa powinna zarządzić wystrzelanie pewnej ilości sztuk zwierzyny w odnośnym okręgu polowania nawet w porze ochronnej.

§. 45.

Polityczna władza powiatowa zezwolić może na późniejsze rozpoczęcie albo wcześniejsze.

Zamknięcie pory ochronnej pewnych rodzajów zwierzyny dla poszczególnych albo

dla wszystkich okręgów polowania w powiecie, jeżeli to jest usprawiedliwione względami na miejscowe lub klimatyczne stosunki. Wyjątki takie można jednak w każdym razie przyznać tylko na rok bieżący.

§. 46.

Polityczna władza powiatowa zezwolić może polowanie na pewne rodzaje zwierzyny w poszczególnych albo we wszystkich okręgach polowania w powiecie zupełnie zastanowić co najwyżej na dwa lata w tym samym okresie dzierżawy, jeżeli to w skutek szczególnych okoliczności jest odpowiedni.

Z powodu takiego zastanowienia nie może sobie dzierżawca polowania rościć pretensyi do odpustu z czynszu dzierżawnego.

§. 47.

Postanowienia §§. 43 do 46 nie mają zastosowania do zwierzyńców ze względu na hodowaną w nich i przez zamknięcie przeciw wymianie zabezpieczoną zwierzynę (§. 5. lit. c).

§. 48.

Po upływie dni ośmiu od rozpoczęcia się czasu ochronnego i podczas dalszego trwania tego czasu, nie wolno objętej ochroną zwierzyny, ani w stanie żywym, ani zabitej, ani w całości ani w kawałkach, na składach, targowicach, w restauracjach, ani też w inny sposób podawać na sprzedaż.

Zakaz ten odnosi się również do zwierzyny pochodzącej z oznaczonych w §. 5. samodzielnych okręgów polowania, ze składów dziczyzny, albo z po za granic kraju.

§. 49.

Jeżeli zwierzyna została ubita w wykonaniu postanowień §§. 44. i 45. po za ogólnym czasem polowania (§. 43.) albo przy zarządzonej według §. 89. sprzedaży nabytą została, to winna w pierwszym wypadku polityczna władza powiatowa, w drugim zwierzchność gminna (przełożony obszar dworskiego), zezwolić na owe wyjątki z pod zakazu §. 48., jakie są potrzebne do spieniężenia dziczyzny, z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności przeciw możliwym nadużyciom i wydać na to potrzebne poświadczenia.

D. Inne przepisy policyi łowieckiej.

§. 50.

Zakazuje się każdemu przechodzić ze strzelbą przez jakikolwiek okręg polowania bez pozwolenia uprawnionego do polowania, wyjąwszy gdyby go do tego uprawniało, względnie obowiązywało jego stanowisko urzędowe.

Jeżeli kto wbrew temu zakazowi przez strażnika publicznego po za publicznymi gościńcami, drogami, albo po za takimi drogami, których używa się powszechnie jako połączenia między miejscowościami i zagrodami przydybany zostanie, to można żądać od niego natychmiast wydania strzelby i jest on obowiązany oddać ją bez wahania.

Odebraną strzelbę należy bezzwłocznie oddać politycznej władzy dwoiatowej.

§. 51.

Od chwili, gdy plony dojrzewać poczynają, aż do ukończenia żniwa, nie wolno na odnośnych polach i winnicach ani polować, ani ścigać, ani też psami tropić zwierzyny — chyba że właściciel plonów na to pozwoli.

Wyjęte z pod tego zakazu są pola obsiane konieczyną albo moharem, dalej zasadzone ziemniakami albo rzędownym siewem kukurudzy, buraków, kapusty, lub innymi w dalekich odstępach uprawianymi ziemiopłodami.

§. 52.

W najbliższym otoczeniu miejscowości pojedynczych domów i stodół można wprawdzie tropić i ścigać zwierzynę, nie wolno jej jednak ubijać bronią palną.

§. 53.

Do chwytania zwierząt łownych nie wolno zastawiać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych.

Zwierzyna postrzelona lub w inny sposób zraniona, która przyjdzie na obcy okręg polowania, nie może być tamże ściganą, ewentualne jej dalsze ściganie, ubicie i wzięcie w posiadanie, zastrzeżone jest raczej uprawnionemu do polowania w tym okręgu polowania, na którym zwierzyna się znajduje.

§. 54.

Dziki i zwierzęta groźne dla osobistego bezpieczeństwa utrzymywać wolno tylko w zwie-

rzyńcach zabezpieczonych zupełnie przeciw wyłamaniu się tych zwierząt.

§. 55.

Na wolności przydybane niedźwiedzie, wilki, rysie, żbiki i dziki, może każdy łowić, ubijać i przez to je nabywać.

Zwierzęta następujące, jako to: lisy, kuny leśne i domowe, tchórze, łasice, wiewiórki, chomiki, wydry, wszelkie gatunki orłów, sokół białozor, sokół wędrowny, raróg, kobuz, drzemlik, kania wielka, kania czarna, jastrząb, krogulec, błotniak (rybołówka, trzcinnik), czapla siwa, mewka sina, puchacz, dzierzba, sroka, kruk mogą być wewnątrz okręgu polowania przez uprawnionego do polowania, dalej na własnym gruncie przez właściciela gruntu, a za jego pozwoleniem także przez trzecie osoby, wreszcie na miejscach stanowiących dobro publiczne, przez każdego chwytane, albo zabijane i zabierane.

O ile uprawnionemu do rybołówstwa służą dalej idące prawa, osądzić należy według przepisów o rybołówstwie na wodach śródlądowych.

§. 56.

Do chwytania zwierząt oznaczonych w §. 55. może używać uprawniony do polowania także żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, nie może to jednak odbywać się w miejscach, w których łatwo by ztąd powstać mogło niebezpieczeństwo dla ludzi albo dla zwierząt pożytecznych i muszą być przy tem w każdym razie ustawione znaki, które każdy może bez trudności spostrzedz i rozpoznać. Zakładanie samostrzałów jest bezwarunkowo wzbronione. Jeżeli ściganie wyżej oznaczonych zwierząt odbywać się ma przez inne osoby z bronią palną lub w inny sposób łowiecki, to potrzebne jest na to poprzednie pozwolenie uprawnionego do polowania, wyjąwszy wypadek niezbędnie koniecznej obrony lub bezpieczeństwa osoby lub mienia albo też, gdy polityczna władza powiatowa zarządzi obławę.

W okolicach, gdzie przebywają dziki, może polityczna władza powiatowa osobom, ze strony których nadużycia obawiać się nie potrzeba, nawet bez zgody uprawnionego do polowania lecz za równoczesnem zawiadomieniem go i za wydaniem certyfikatu, który ma służyć

do legitymacyi i na żądanie być okazany organom nadzorującym, pozwolić na zabijanie dzików z broni palnej w obrębie oznaczonego terytorium i przez czas oznaczony.

§. 57.

Namiestnictwo może w drodze rozporządzenia inne jeszcze rodzaje zwierząt poddać pod postanowienia § 55.

Również może Namiestnictwo poszczególne rodzaje zwierząt wyłączyć z pod przepisów §. 55.

§. 58.

Przydybane psy polujące same zdala od domów i trzód, tudzież koty włóczące się po polach lub w lesie mogą być przez uprawnionego do polowania lub jego strzelców zabijane.

III. O szkodach wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę.

A. O obowiązku odszkodowania.

§. 59.

Uprawniony do wykonywania polowania ma obowiązek:

a) szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu polowania przez niego samego, jego personal łowiecki, gości myśliwych albo przez psy tych osób (szkodę wyrządzoną przez polowanie);

b) szkodę wyrządzoną w obrębie jego okręgu polowania przez zwierzęta łowne na gruncie i niezebranych jeszcze plonach (szkodę wyrządzoną przez zwierzynę) wynagrodzić według przepisów niniejszej ustawy.

Jeżeli prawo do wykonywania polowania służy więcej osobom, odpowiadają one za szkody wyrządzone przez polowanie i przez zwierzynę do niepodzielnej ręki.

§. 60.

Szkody wyrządzone przez łowną zwierzynę przechodnią lub przemianą wynagrodzić ma również uprawniony do polowania owego okręgu, gdzie szkoda została wyrządzona.

§. 61.

Szkody wyrządzone na gruncie lub niezebranych jeszcze plonach przez zwierzęta, które nie są przedmiotem polowania a wymknęły się

ze zwierzyńców, winny być także wynagrodzone przez uprawnionego do polowania owego okręgu, gdzie szkoda została wyrządzona.

§. 62.

Obowiązanemu do wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie (§. 59. lit. a) służy regres do bezpośredniego winowajcy na zwykłej drodze prawa.

Zwrotu zapłaconego według §. 61. odszkodowania wolno uprawnionemu do polowania dochodzić na zwykłej drodze prawa przeciw właścicielowi zwierzyńca, musi jednak dowieść, że zapłacona szkoda przez zwierzęta tego ostatniego wyrządzoną została.

§. 63.

Każdy posiadacz gruntu ma prawo zabezpieczyć swoje grunta przeciw wdzieraniu się zwierzyny; poczynione jednak w tym celu urządzenia nie mogą być przysposobione do łapania zwierzyny. Przytem mają być w okolicach nad wodami poczynione odpowiednie urządzenia, iżby w razie wezbrania wód zwierzęta ratować się mogły.

Każdemu wolno jest dalej odstraszać, względnie odpędzać zwierzynę od swoich gruntów przez wyznaczonych ku temu ludzi, przez urządzenia straszycel, ogni nocnych i t. p. Gdyby zaś przy takiej sposobności jakie zwierzę zraniło się albo zginęło, to uprawniony do polowania nie może za nie domagać się odszkodowania.

§. 64.

Także uprawniony do polowania może cudze grunta, położone w obrębie swego okręgu polowania chronić przeciw szkodom od zwierząt za pomocą ogrodzeń lub innych środków ostrożności, o ile przeto właściciel gruntu nie zostanie ograniczony w użytkowaniu gruntu.

Uprawniony do polowania odpowiada za wyrządzoną przez zwierzynę pomimo takich urządzeń szkodę, jeżeli nie wykaże, że cel tych urządzeń z winy poszkodowanego udaremniiony został.

§. 65.

Szkody wyrządzone przez zwierzynę w sadach, ogrodach warzywnych i ozdobnych

w szkółkach drzew, wreszcie na stojących pojedynczo młodych drzewkach, mają być tylko wtedy wynagrodzone, jeżeli się okaże, że szkoda nastąpiła, mimo że dla ochrony uszkodzonych przedmiotów właściciel poczynił takie urządzenia, które wśród zwykłych okoliczności szkodę rzeczoną powstrzymać są w stanie.

§. 66.

Szkody wyrządzone przez zwierzynę w plonach dojrzałych, albo też już zebranych lecz jeszcze niezwiezionych, nie mają być wynagradzane wtedy, jeżeli się okaże, że w czasie wyrządzenia szkody zwózka plonów przy porządnej gospodarce mogła i powinna już była być dokonana, lub też — o ile chodzi o plony, które można zachować na wolnem polu — że zanedbano takich urządzeń, jakimi porządny gospodarz tego rodzaju plony przeciw szkodzie od zwierzyny zwykły chronić.

§. 67.

Jeżeli szkody przez polowanie lub zwierzynę w zbożu i innych ziemiopłodach, których zupełną wartość dopiero w czasie żniwa można ocenić, przed tym czasem wyrządzone zostały, to ma być szkoda wynagrodzona w takiej mierze, w jakiej przedstawia się w czasie żniwa.

§. 68.

Przy ocenianiu szkody przez polowanie lub zwierzynę wyrządzonej według tej miary, w jakiej się ona przedstawia, przyjąć należy w rachunek rzeczywistą stratę, której poszkodowany doznał w plonach swego gruntu, po potrąceniu tych wydatków, jakieby ponieść jeszcze musiał aż do zebrania plonów.

O ileby szkoda według zasad prawidłowej gospodarki przez ponowną uprawę w tym samym roku wyrównaną być mogła, należy i to także uwzględnić przy oszacowaniu.

B. Postępowanie.

§. 69.

O pretensyi do wynagrodzenia szkód przez polowanie lub zwierzynę wyrządzonych rozstrzyga władza polityczna.

W pierwszej instancji właściwą jest polityczna władza tego powiatu, w którym uszkodzenie miało miejsce.

§. 70.

Poszkodowany zgłosić winien dokładnie cyfrowo oznaczoną pretensję o wynagrodzenie szkody u politycznej władzy powiatowej w czasie, w którym szkoda może jeszcze być dostrzeżona i oceniona, gdyż inaczej gaśnie prawo do odszkodowania.

W wypadkach określonych w §. 67. nie jest wymagane liczebne oznaczenie wysokości żądanego odszkodowania, lecz może to nastąpić dopiero w dodatkowym podaniu według §. 74. wnieść się mającem.

§. 71.

Polityczna władza powiatowa przeprowadzić ma wcześniej potrzebne dochodzenia na miejscu z przybraniem stron, których nieobecność jednak nie wstrzymuje przedsięwzięcia czynności urzędowej, jakoteż wyznaczonego przez władzę znawcy. W ważniejszych i trudniejszych wypadkach może polityczna władza powiatowa podejmując te dochodzenia przybrać dwóch znawców.

Jako znawców użyć można tylko bezstronnych i nieposzlakowanych fachowców, od których odebrać należy przysięgę albo raz na zawsze, albo w każdym poszczególnym wypadku na sumienne wypełnienie obowiązków.

§. 72.

Przy komisijnem dochodzeniu ma prowadzący czynność urzędową usiłować przedewszystkiem ugodę między stronami, którą należy objąć także koszta postępowania. Jeżeli to usiłowanie skutku nie odniesie, powinien najprzód oświadczyć się znawca:

1. czy uszkodzenie nastąpiło rzeczywiście przez zwierzynę, względnie przy wykonywaniu polowania; następnie zaś

2. o ile podania stron względem okoliczności, wpływających według §§. 64. do 66. na pretensję o odszkodowanie, ze stanowiska fachowego są uzasadnione.

§. 73.

W tych wypadkach, w których wysokość szkody może być zaraz w sposób stanowczy i pewny stwierdzoną, oświadczy się znawca bezwzględnie także co do wysokości szkody wyrządzonej przez polowanie lub zwierzynę, poczem władza polityczna orzec ma o odszkodowaniu.

§. 74.

W owych zaś wypadkach, gdzie zdaniem znawcy dla słusznego oszacowania szkody oczekiwać trzeba czasu żniw, zawiadomi polityczna władza powiatowa poszkodowanego, ż ma wcześniej podać powtórnie o pojęcie dłużich oględzin urzędowych i to jeszcze przed rozpoczęciem żniwa, inaczej bowiem gaśi nie preasya o odszkodowanie. Na takie podanie ma polityczna władza powiatowa przedsięwziąć odpowiednie oględziny z przybraniem stron i — o ile to możliwe — pierwotnie użytego, zaś w razie niemożności, innego według postanowień §. 71. powołać się mającego znawcy. Przy tem powinien kierujący czynnością urzędową przedewszystkiem usiłować ugodę między stronami rozciągającą się także na dotychczasowe koszta postępowania.

Jeżeli usiłowanie ugody skutek nie odniesie, oświadczyć się ma znawca z uwzględnieniem przepisów §. 68 co do wysokości szkody wyrządzonej przez polowanie lub zwierzynę.

Następnie orzeknie polityczna władza powiatowa o odszkodowaniu.

§. 75.

Dochodzenia przekazane w myśl poprzednich postanowień politycznej władzy powiatowej co do szkód wyrządzonych przez polowanie lub zwierzynę, mogą być przez nią od wypadku do wypadku poruczone naczelnikowi gminy (prełożonemu dworskiemu).

§. 76.

Polityczna władza powiatowa winna równocześnie z rozstrzygnięciem o odszkodowaniu orzec także o przenoszeniu kosztów odnośnego dochodzenia. Na osobną prośbę odnośnej strony należy o tych kosztach nawet wówczas orzec, jeżeli odpadła potrzeba decydowania o odszkodo-

waniu. Jako koszta postępowania mogą tylko być zarachowane :

1) koszta z powodu interwencji organu urzędowego i znawcy przy podjętych oględzinach, tudzież koszta doręczeń i należyłości stemplowe (koszta urzędowe);

2) wydatki stron w gotówce urosłe z powodu uczestniczenia w oględzinach na miejscu, lub ewentualnie z powodu zarządzonego przez polityczną władzę osobistego przed nią jawienia się, o ile wydatki te są konieczne (koszta stron) z wyłączeniem jednak możliwych kosztów przybrania doradcy prawnego.

§. 77.

Względem ponoszenia kosztów w §. 76 określonych obowiązują następujące postanowienia :

1) koszta urzędowe, wyjąwszy wypadek pod 3) określony, ponosić ma oskarżony, który na wynagrodzenie szkody skazany zostaje.

Jeżeli zaś skarżący zupełnie został oddalony ze swoją pretensją, ma on ponieść koszta urzędowe.

2) Do zwrotu kosztów stron nie ma prawa ani skarżący ani oskarżony. Wyjątki od tej zasady zachodzą w wypadku ustępu 3., jakoteż w następujących razach :

a) jeżeli skarżącemu przyznano całe przezeń liczebnie oznaczone odszkodowanie (§. 70), to oskarżony obowiązany jest zwrócić koszta prywatne skarżącego;

b) jeżeli skarżący zupełnie został oddalony, ma on uiścić koszta prywatne oskarżonego;

3) jeżeli ofiarowana bezskutecznie przez oskarżonego w postępowaniu ugodowem (§§. 72 i 74) kwota ugodowa nie była niższą od tej, którą skarżącemu przyznano, można na żądanie oskarżonego zobowiązać skarżącego do zwrotu odpowiedniej części kosztów urzędowych, jako też kosztów prywatnych oskarżonego.

Ewentualne koszta prawnego doradcy ponosi we wszystkich wypadkach każda strona sama za siebie.

C. Ugodowe unormowanie wynagrodzenia szkód.

§. 78.

W drodze porozumienia z właścicielami gruntów, mogą być zawierane względem wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie lub zwierzynę odmienną od postanowień niniejszej ustawy umowy, których jednak dochodzić wolno tylko na zwykłej drodze prawa.

IV. Ogólne postanowienia o władzach i o postępowaniu niekarnem.

§. 79.

Wykonywanie niniejszej ustawy służy w miarę oznaczonej w poszczególnych przepisach kompetencji politycznej władzy powiatowej albo Namiestnictwu. Władze te mają przeto, o ile chodzi o kwestye fachowe, postępować także w innych a nie tylko w wypadkach §§. 71 i 74, po wysłuchaniu jednego, a według potrzeby i kilku znawców.

Namiestnictwo winno przed wydaniem rozporządzeń, według niniejszej ustawy tejsze władzy zastrzeżonych, porozumieć się z Wydziałem krajowym a w wypadkach §§. 2. alinea 2, 43. i 57. zasięgnąć zatwierdzenia Ministerstwa rolnictwa.

Polityczne władze korzystać mają w sprawach łowiectwa, o ile to wyda się dla przyspieszenia i zmniejszenia kosztów czynności urzędowej wskazaniem a zresztą dopuszczalnem, z pomocy przydzielonych im organów policyi lasowej (krajowych inspektorów lasowych, techników i dozorców lasowych na powiecie), na których ciąży obowiązek przy sposobności objaśdów i obchodów robić także spostrzeżenia o stosunkach łowieckich i przedstawiać wynikające z tego sprawozdania i wnioski.

§. 80.

W wypadku, jeżeli gmina, której poruczoną jest polityczna administracya, posiada samodzielne polowanie w obrębie własnego obszaru gminnego, załatwianie i rozstrzyganie w pierwszej instancyi wszelkich do tego samodzielnego

polowania odnoszących się praw, w którychby gmina występować miała jako strona, należy do Namiestnictwa.

§. 81.

Rozprawy ze stronami prowadzić należy z reguły ustnie, z dopuszczeniem doradców prawnych i fachowych.

Także oprócz wypadków §. 16 i 75 może władza polityczna do poszczególnych czynności urzędowych delegować naczelników odnosnych gmin (przełożonych obszarów dworskich).

Z całej rozprawy ma być spisany protokół, który zawierać powinien wynik doprowadzonego do skutku porozumienia, albo jeżeli porozumienie do skutku nie przyszło, oświadczenia stron wraz z uzasadnieniem, niemniej wszelkie przeciwnie uwagi.

§. 82.

Wyjąwszy wypadki wynagrodzenia szkód przez polowania i zwierzyne wyrządzonych, obowiązują zresztą co do ponoszenia kosztów postępowania, o czem władze polityczne równocześnie z decyzją o przedmiocie głównym w zwykłym toku instancyi rozstrzygają, następujące postanowienia:

1. koszta ponosi w pierwszym rzędzie strona, która żądała wdrożenia postępowania albo własną winą je spowodowała;

2. polityczna władza ma orzec, czy i w jaki sposób ewentualnie koszta te w poszczególnym wypadku miałyby może być rozdzielone także na inne albo na wszystkie w rozprawie uczestniczące strony, a to w miarę interesu, jaki strony mają w uregulowaniu sprawy głównej i z uwzględnieniem okoliczności, czy niektóre, zresztą zbędne wypadki, nie zostały spowodowane zachowaniem się jednej lub drugiej strony.

§. 83.

Rekurs przeciw orzeczeniu politycznej władzy powiatowej idzie do Namiestnictwa, przeciw decyzji Namiestnictwa — wyjąwszy wypadek określony w §. 9., do Ministerstwa rolnictwa.

Przeciw potwierdzonemu przez Namiestnictwo orzeczeniu o szkodach przez polowanie i

przez zwierzynę wyrządzonych dalszy rekurs nie ma miejsca.

Rekurs należy w 14 dniach po doręczeniu orzeczenia wnieść pisemnie lub ustnie u władzy politycznej, która rozstrzygała w pierwszej instancji.

§. 84.

Rekurs wcześniej wniesiony ma z reguły skutek zawieszający, wyjąwszy wypadki §. 19. alinea 3. i 5., względnie §. 25. alinea 2., jakoteż wtedy, gdy względy na bezpieczeństwo publiczne, albo zagrażające niebezpieczeństwo szkody wymagają bezzwłocznego przeprowadzenia poleconych zarządzeń

V. Przekroczenia i kary.

§. 85.

Naczelnicy gmin, przełożeni obszarów dworskich, c. k. żandarmerya, jakoteż zatwierdzona i zaprzysiężona straż łowiecka mają obowiązek czuwać nad zachowaniem przepisów niniejszej ustawy i o dostrzeżonych przekroczeniach donieść władzy powiatowej.

Taki sam obowiązek ciąży w szczególności także na organach policyi targowej co do zakazu w §. 48. zawartego.

§. 86.

Przekroczenia tej ustawy, jakoteż rozporządzeń i szczegółowych zarządzeń na jej podstawie wydanych, mają być karane, o ile powszechna ustawa karna nie ma zastosowania, przez polityczną władzę powiatową grzywną od pięciu do pięćdziesięciu złotych, która to grzywna podwyższona być może w wypadku powtórnego przekroczenia, albo też jeżeli przekroczenie pociągnęło za sobą znaczną szkodę aż do stu złotych. W razie niewypłacalności uznanego winnym należy grzywnę zamienić na karę aresztu, przyczem pięć złotych równoważy jeden dzień aresztu.

W razie cięższych przez dłuższy czas dokonywanych albo powtarzanych wykroczeń przeciw niniejszej ustawie można zamiast grzywny orzec karę aresztu od 1 do 20 dni.

§. 87.

W wypadkach przekroczeń §§. 43., 46 i 48., których dopuszczają się sam uprawniony do polowania, względnie handlarz i właściciele gospód, należy zarazem orzec przepadek zwierzyny złowionej albo ubitej wbrew przepisowi, względnie podanej na sprzedaż.

Przy przekroczeniach §§. 53. alinea 1. i §. 56. alinea 2. orzec należy przepadek zakazanych przyrządów, bez różnicy, czy są one własnością przestępcy lub nie.

W wypadku §. 50. alinea 3. można obok ukarania przestępcy uznać także odebraną broń palną za przepadłą.

§. 88.

W razie zajęcia wyłożonych przyrządów zakazanych §§. 53 alinea 1. i 56. alinea 2., przy czem ściganie lub skazanie pewnej osoby z powodu ich przysposobienia nie mogłoby mieć miejsca, należy orzec samodzielnie przepadek takich przyrządów.

§. 89.

Zwierzyna, odebrane strzelby i przyrządy zakazane, które zostały uznane za przepadłe, sprzedane być mają przez naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) w drodze publicznego przetargu na rzecz funduszu ubogich tej miejscowości, gdzie nastąpiło zajęcie. Przed sprzedażą winny być przyrządy zakazane uczy-nione niezdatnymi do użytku w formie zakazanej.

§. 90.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której obrębie przekroczenie popełnione zostało.

§. 91.

Z orzeczeniem karnem połączyć należy, o ile nie chodzi o wynagrodzenie szkód przez polowanie i przez zwierzynę wyrządzonych, także zobowiązanie do wynagrodzenia szkody przekroczeniem spowodowanej, o ile potrzeba dalszych jeszcze wywodów nie czyni odesłania pretensyi o odszkodowanie przed sądy cywilne niezbędnem.

Jeżeli odszkodowanie zostanie prawomocnym orzeczeniem karnem przyznane lub odmówione, wolno temu, kto z takiego rozstrzygnięcia nie jest zadowolony, udać się na zwykłą drogę prawa.

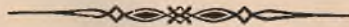
§. 92.

Dochodzenie i karanie przekroczeń niniejszej ustawy ustaje wskutek przedawnienia, jeżeli przestępca w ciągu sześciu miesięcy od chwili popełnienia czynu karygodnego nie został pociągnięty do śledztwa, co jednak bynajmniej nie narusza obowiązku uchylenia trwającego może wskutek przekroczenia stanu bezprawnego.

§. 93.

Co do właściwości politycznych władz do dochodzenia i karania przekroczeń niniejszej ustawy, co do terminów odwołania i co do odnośnego postępowania zastosowane być mają ogólnie obowiązujące przepisy o administracyjnym postępowaniu karnem.

O karach i w związku z niemi będących zwrotach szkód i kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.



Uwagi objaśniające do rządowego projektu ustawy łowieckiej dla Królestwa Galicyi.

S p i s r z e c z y .

	Strona.
Wstęp	2
I. Prawo polowania i wykonywanie tegoż	3
<i>A)</i> Ogólne postanowienia	3
<i>B)</i> Ustanowienie okręgów polowania	10
<i>C)</i> Wydzierżawienie polowania gminnego	14
<i>D)</i> Rozwiązanie urzędownie dokonanej dzierżawy polowania	20
<i>E)</i> Zmiany w posiadaniu gruntu	21
II. Przepisy policyi łowieckiej	22
<i>A)</i> Nadzór nad polowaniem	22
<i>B)</i> Karty myśliwskie	23
<i>C)</i> Przepisy ochronne	24
<i>D)</i> Inne przepisy policyi łowieckiej	27
III. Szkody wyrządzone przez polowanie i przez zwierzynę	32
<i>A)</i> Obowiązek wynagrodzenia szkody	32
<i>B)</i> Postępowanie	38
<i>C)</i> Uregulowanie zwrotu szkody w drodze ugody	43
IV. Ogólne postanowienia o władzach i postępowaniu w sprawach niekarnych	44
V. Przekroczenia i kary	44

Wstęp.

Począwszy od wydania patentu o polowaniu z dnia 20 lutego 1786, można w austriackim ustawodawstwie łowieckim trzy istotnie od siebie odmienne okresy rozróżnić.

W pierwszym okresie weszły w życie jednolite pod względem formalnym i materialnym przepisy dla pojedynczych krajów; był to zatem okres pospolitego prawa łowieckiego. Do tego okresu należą pominąwszy patent o polowaniu z d. 28. lutego 1786, najprzód cesarski patent z d. 7. marca 1849 Nr. 154 Dz. p. p., który reguluje wykonywanie prawa polowania. Patent ten ma zasadnicze znaczenie, o ile przez tenże prawo polowania na obcym gruncie zniesione i samodzielne prawo polowania na kompleksie wynoszącym 200 morgów a polowanie gminie na wszystkich innych, samodzielnemu prawu polowania nie podlegających, a w obrębie gminy położonych gruntach wprowadzone zostało. Do tego okresu należy zaliczyć także rozporządzenie ministeryalne z d. 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz. p. p., które polowanie gminne reguluje i z tej zasady wychodzi, że polowanie gminne ma być wykonywane przez wydzierzawienie, przeprowadzić się mające przez polityczną władzę powiatową.

Na ten okres przypada cały szereg dekretów kancelaryi nadwornej i rozporządzeń, względnie reskryptów ministeryalnych, które po części tyczą się tylko poszczególnych krajów i miały braki ustawodawstwa wypełnić i wątpliwości usunąć.

W drugim okresie zatrzymuje pospolite prawo łowieckie swą moc obowiązującą, ale obok tego wchodzi w życie dla niektórych krajów partykularne prawo łowieckie.

Okres ten zaczyna się republikacją dla niektórych krajów jak dla Austrii niższej, Austrii wyższej, Salzburga, Styrii i Karyntyi dawniejszych przepisów policyjno-łowieckich, przy której to sposobności także niektóre nowe postanowienia wydane zostały.

Później stało się to partykularne ustawodawstwo nader produktywnem, a mianowicie co do ochrony zwierzyny, kart myśliwskich a w najnowszych czasach także co do wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę.

Trzeci okres nosi tę cechę, że pospolite prawo polowania przestało obowiązywać a na miejsce tegoż wstępuje partykularne w ogólności, cały przedmiot obejmujące prawo polowania. Ten okres został przez czeską ustawę łowiecką z d. 1. czerwca 1866 Nr. 49 D. z. u. kr., a zatem od dawna wprowadzony. Niniejszy projekt, skoro się stanie ustawą, przedstawiałyby się jako dalsze rozwinięcie tego okresu. Ze stanowiska formalnego przedstawia się projekt ustawy łowieckiej jako jednolita kodyfikacja całego prawnego przedmiotu, odnoszącego się do łowiectwa, ze stanowiska materialnego zaś jako powtórzenie i dalszy rozwój dotychczas istniejących łowieckich zasad prawnych a po części jako reforma tychże. Ostatni wypadek zachodzi w owych częściach dotychczasowego ustawodawstwa łowieckiego, co do których reforma na podstawie zebranych w ciągu lat doświadczeń jako niewątpliwie potrzebną się okazała.

Z nowacyj pod względem materialnym zawartych w projekcie, zasługują następujące na wzmiankę: Określenie pojęcia prawa polowania, wyliczenie zwierząt, na które polować wolno, rozszerzenie uprawnień do samodzielnego prawa polowania także na grunta ogrodzone, postanowienie czasu trwania dzierżawy polowania, oznaczenie i zgłoszenie okręgów polowania na czas trwania dzierżawy, sposób uregulowania gruntów otoczonych (enklaw), szereg postanowień szczegółowych, tyczących się wydzierzawienia polowań gminnych, postanowienia co do zmian w posiadaniu gruntów w czasie dzierżawy polowania, oznaczenie czasu ochronnego w drodze rozporządzenia, przepisy co do ochrony kultury krajowej przeciw nadmiernemu rozmnożeniu się zwierzyny, uregulowanie prawa zabijania szkodliwej zwierzyny, wreszcie postanowienia odnoszące się do wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie i zwierzynę.

Pod względem treści składa się projekt ustawy łowieckiej z pięciu rozdziałów, z których pierwszy: §§. 1 do 33 odnosi się do prawa polowania i wykonywania tegoż; drugi, §§. 34 do 58 zawiera postanowienia policyjno-łowieckie; trzeci, §§. 59 do 78 zarządzenia co do szkód wyrządzonych przez polowanie i zwierzynę; czwarty, §§. 79 do 84 ogólne postanowienia o władzach i postępowaniu z wyjątkiem wypadków karnych, wreszcie piąty rozdział §§. 85 do 93 tyczy się przekroczeń i kar.

I. Prawo polowania i wykonywanie tegoż.

Dotychczasowa prawno-prywatna zasada, że prawo polowania jest połączone z własnością gruntu, musiała być zachowana tak samo jak dalsza zasada, że z prawem polowania uprawnienie do bezpośredniego wykonywania tegoż wtedy tylko jest połączone, jeżeli właściciel gruntu, który rości sobie prawo do wykonywania polowania, posiada obszar gruntu w objętości ustawą określonej.

We wszystkich innych wypadkach zostało właścicielowi gruntu uprawnienie do bezpośredniego wykonywania prawa polowania odjęte i ma miejsce wydzierżawienie prawa polowania na rzecz właścicieli gruntu.

Projekt ustawy nie narusza więc tych przewodnich zasad, które dotychczas stanowiły podstawę prawa polowania i wykonywania tegoż.

Ale w szczegółowych zarządzeniach są te zasady bądź bliżej określone i uzupełnione, bądź na nowe wypadki rozszerzone, przez co wątpliwości i sprzeczności usunięte zostają, jakoteż uprawnione interesa polowania i kultury krajowej stosownie uwzględnione będą. Postanowienia o prawie polowania i wykonywaniu tegoż są podzielone na następujące oddziały:

- A) Ogólne postanowienia, §§. 1. do 8.
- B) Oznaczenie okręgów polowania, §§. 9. do 12.
- C) Wydzierżawienie polowań gminnych, §§. 13. do 25.
- D) Rozwiązanie urzędownie wydzierżawionego prawa polowania, §§. 26. do 29. i
- E) Zmiany w posiadaniu gruntu, §§. 30. do 33.

A. Ogólne postanowienia.

Do §. 1.

W przepisach dotychczas obowiązujących brakuje określenie pojęcia prawa polowania a to nietylko co do uprawnień, jakie to prawo nadaje, lecz także co do przedmiotów, na których te uprawnienia wykonywane być mogą.

Ze względów praktycznych, mianowicie aby wszelkiej wątpliwości co do uprawnień z prawem polowania połączonych uniknąć, zostało na samym początku projektu umieszczone określenie pojęcia prawa polowania. Punkt ciężkości tej definicyi, która zresztą żadnej nowej okoliczności nie zawiera, lecz także z dotychczasowych przepisów wysnutą być może, spoczywa w wyłączności uprawnienia do przywłaszczania sobie przedmiotów prawa polowania t. j. do zwierząt, na które polować wolno i niektórych od tychże oddzielonych części pożytecznych. W dotychczasowej praktyce okazały się, chociaż niesłusznie, pewne wątpliwości, mianowicie co do zrzuconych rogów jelenich, czy one podlegają wyłącznemu zajęciu przez uprawnionego do polowania.

Ze względu na to, że zbieranie jaj ptactwa dzikiego w większej ilości ustaw o ochronie zwierząt uprawnionemu do polowania tylko do pewnych celów jest dozwolone, okazało się rzeczą stosowną wyraźnie zaznaczyć, że co do dzikiego pta-

ctwa prawo polowania obejmuje w sobie także wyłączne uprawnienie do przywłaszczenia sobie zniesionych jaj*). Podług danego oznaczenia pojęcia jest ściganie zwierzyny**) wykluczone, jak również nie zachodzi wątpliwość, że prawo polowania w pewnym okręgu rozciąga się także na zwierzynę przemienną i przechodnią.

Patent o polowaniu z dnia 28. lutego 1786 postanawia w §. 4. „każdy właściciel polowania jest uprawniony w swoim okręgu także co do zwierzyny przeciągającej ze swego prawa polowania robić użytek . . .“

Także pytanie co do przynależności zwierza padłego zostaje przez tę definicyę w ten sposób rozwiązane, że i ta zwierzyna, chociaż bez wszelkiego działania ze strony uprawnionego do polowania w jego okręgu polowania padła, jakoteż jej użyteczne części podlegają wyłącznemu prawu przywłaszczenia uprawnionego do polowania.

Do §. 2.

Przez wyliczenie tych zwierząt, na które polować wolno, (zwierząt łownych) zostało określone w §. 1. pojęcie prawa polowania należycie uzupełnione. Wolność polowania należy ze stanowiska prawa łowieckiego nie w naturalnem lecz prawnem znaczeniu oceniać a mianowicie w tem, że pojedyncze gatunki zwierząt wyłącznemu prawu przywłaszczenia ze strony uprawnionego do polowania podlegają. W dotychczas obowiązujących przepisach ustawowych brakowało nie tylko wyczerpujące wyliczenie, lecz także zasadnicze określenie w znaczeniu prawnem tych zwierząt, na które polować wolno. Obecnie jest wolność polowania prawnie ustanowioną tylko co do tych zwierząt, dla których oznaczony jest w ustawach czas ochrony.

Co do wszystkich innych zwierząt, na które polować wolno w znaczeniu naturalnem, musi więc pytanie, czy na nie także w prawnem znaczeniu polować wolno, być od wypadku do wypadku zbadane. Decydującą za lub przeciw wolności polowania w znaczeniu prawnem jest okoliczność, czy wyłączne prawo przywłaszczenia ze strony uprawnionego do polowania da się udowodnić lub nie.

Ten dowód, o ile go nie dostarczają orzeczenia władz kompetentnych za lub przeciw wolności polowania w znaczeniu prawnem, może być często tylko z trudnością a czasem w ogóle bez należytej pewności ustalony. W szczególności należy zauważyć, że chociaż trzecie osoby na podstawie patentu z 28. lutego 1786, dalej na podstawie później wydanych łowiecko-policyjnych przepisów, jakoteż i ustaw o ochronie ptactwa i t. d. posiadają uprawnienie do zabijania niektórych szkodliwych zwierząt, okoliczność ta sama dla siebie nie przemawia przeciw wolności polowania. Chodzi raczej o to, czy zabijający może swoją zdobycz dla siebie zatrzymać, czy też musi ją oddać uprawnionemu do polowania.

Gdy więc z jednej strony pytanie, które zwierzęta obecnie w prawnem znaczeniu do dziczyzny należą, ustawowo nie jest zupełnie rozwiązane, a rozstrzygnięcie w poszczególnych wypadkach z trudnością połączone, to z drugiej strony postanowienie wszelką wykluczającą wątpliwość o wolności polowania w prawnem znaczeniu na pojedyncze zwierzęta, ma wielką praktyczną doniosłość. Albowiem wtedy tylko, jeżeli zwierzęta do dziczyzny należące dokładnie są oznaczone, da się określić granica dla zastosowania ustawy łowieckiej i wykluczone zostaną fatalne prawno karne skutki ustawy, z którymi połączone być może błędne pojęcie o wolności polowania na pewnego rodzaju zwierzęta. Wymownego dowodu potrzeby określenia pojęcia

*) O tem, czy jest wskazaniem zbieranie jaj przez uprawnionego do polowania ze względów policyjnych do pewnego stopnia ograniczyć, patrz uwagę do §. 53.

**) Patrz także uwagę do §. 53.

dziczny, szczególnie w ostatnim względzie, dostarczają dwa orzeczenia Najwyższego Trybunału kasacyjnego z 21. maja 1883 l. 61 i 26 listopada 1887 l. 8582. Pierwsze wypowiada, że jakkolwiek dzik, który w myśl §. 3. patentu o polowaniu z 28. lutego 1786. należy do szkodliwych zwierząt drapieżnych, jeżeli przydybany został poza zwierzyńcem, przez każdego zabity być może, to jednak przywłaszczenie go sobie uzasadnia kradzież na szkodę uprawnionego do polowania. Orzeczenie to przyznaje zatem uprawnionemu do polowania wyłączne prawo przywłaszczenia sobie dzika i uważa dzika jako zwierzynę, na którą w prawnym znaczeniu polować wolno. Z drugiego orzeczenia wypływa, że uprawnionemu do polowania nie służy prawo zajęcia znajdującego się w jego okręgu polowania szkodliwego ptactwa a mianowicie „puchacza“, który w niższo-austriackiej ustawie o ochronie ptaków z 10. grudnia 1868. N. 5. Dz. u. kr. *) jako szkodliwy został uznany i którego chwytanie i zabijanie żadnemu czasowemu ograniczeniu nie podlega.

Według tego orzeczenia uważać należy puchacza jako zwierzę, na które w znaczeniu prawnym polować nie wolno. Wobec tego prawnego i istotnego stanu rzeczy musiano w niniejszym projekcie umieścić postanowienie, na które zwierzęta w myśl ustawy polować wolno. Przy tem uznano za stosowniejsze wyliczyć zwierzęta, na które wolno polować, niżeli dać ogólną ich definicyę, ponieważ ta ostatnia w praktycznym zastosowaniu okazuje się mniej pewną a więc i mniej poleconą być może. Wyliczone rodzaje zwierząt należą bez wyjątku do tych, które posiadają przymioty zwierząt nadających się do polowania w znaczeniu naturalnem i którym te przymioty także w znaczeniu prawnem dotychczas przyznawano. Co się tyczy kozicy i świstaka, musiano je wliczyć do rzędu zwierząt, na które polować wolno, aby im zachować charakter zwierząt, na które w znaczeniu prawnym polować wolno, a której to własności nie ujęła im ustawa z dnia 19. lipca 1869. Nr. 26. Dz. u. kr., mająca na celu tylko skuteczną ich ochronę. Na podstawie §. 43. niniejszej ustawy łowieckiej da się osiągnąć ten wyżej powołaną ustawą zamierzony cel przez zaprowadzenie czasu ochronnego dla kozicy i świstaka przez cały rok. Wyliczone w §. 2. zwierzęta wyczerpują rodzaje tak zwanej użytecznej w kraju znajdującej się zwierzyny. Ponieważ jednak nie jest wykluczoną możliwość, że i inne zwierzęta mające naturalne znamiona zwierząt, na które polować wolno, mogą się z czasem zaaklimatyzować w okręgu, w którym ustawa łowiecka obowiązywać będzie, albo mogą się tam pojawić bez przyczynienia się do tego ze strony człowieka**), więc jest wskazaniem pozostawić możliwość uznania także tych zwierząt za podlegające polowaniu w znaczeniu prawnym bez konieczności poruszania całego aparatu ustawodawczego.

W tym kierunku Namiestnictwu nadane prawo zależnem jest do porozu mienia się z Wydziałem krajowym i potwierdzenia Ministerstwa rolnictwa (§. 79).

Do §. 3.

Zasada, jak na wstępie powiedziano, obowiązująca już według dotychczasowych postanowień prawnych, że prawo polowania jest połączone z własnością gruntu i służy każdoczesnemu posiadaczowi gruntu, tudzież że pod względem wykonywania tego prawa znajduje zastosowanie albo prawo samodzielne polowania, albo też z wykluczeniem tego prawa wydzierżawienie prawa polowania, znajduje tu formalny wyraz. Uważano także za stosowne podnieść, że posiadającemu prawo polowania samodzielnego wolno co do formy, w jakiej to prawo chce wykonywać, według woli

*) Na miejsce tej ustawy weszła w życie ustawa z 28. września 1889. Nr. 27. Dz. u. kr. w której (§. 1.) puchacz również jako ptak szkodliwy uznany został.

**) Tu wzmianka o pojawieniu się w swoim czasie kury stepowej.

rozporządzać tak, że nie jest on ograniczony na wykonywanie polowania wyłącznie we własnym zarządzie, lecz może je wydzierżawić albo w innej formie na trzecie osoby przenieść. Nawet przeciw odstąpieniu wykonywania prawa samodzielnego polowania osobom trzecim w formie prawa rzeczowego, albo użytkowania nie możnaby nic zarzucić. Oczywiście podlegałoby takie, jako prawo rzeczowe, ukonstytuowane prawo polowania tym samym ograniczeniom, jakim podlega wykonywanie tego prawa przez właściciela we własnej osobie i gasłoby bez względu na to, czy było w księgach gruntowych zapisane lub nie, z tą chwilą, w której właściciel gruntu sam utraciłby prawo polowania samodzielnego.

To samo miałyby także miejsce w wypadku, gdyby kontrakt wydzierżawienia polowania zawarty z osobą trzecią przez właściciela gruntu, mającego prawo polowania samodzielnego, był w księgach zapisany.

Do §. 4.

Warunki uzasadniające według dotychczas obowiązujących postanowień prawo polowania samodzielnego, mianowicie nieprzerwany związek przestrzeni gruntowej i wymiar 115 ha. zatrzymano niezmiennie, chociaż co do ostatniego wymogu nie można pominąć, że powierzchnia o 115 ha. nawet tam, gdzie chodzi o polowania polne, wydaje się z wyjątkiem szczególnych wypadków za małą do racjonalnego prowadzenia polowania. Nie przekroczono jednak tego wymiaru, ponieważ by to w wielu wypadkach pociągnęło za sobą utratę prawa samodzielnego polowania dla właścicieli. Tego należało uniknąć, bo prawo polowania samodzielnego ma w wielu wypadkach — podobnie jak w większej posiadłości prawo wyboru polegające na tabularnej własności dóbr — znaczenie ekonomiczne t. j. takie, które znajduje wyraz w wartości obrotowej gruntu, utrata więc tego prawa równałaby się utracie części majątku.

Że posiadłość gruntowa, która samodzielne polowanie uzasadnia, nie musi leżeć w obrębie tylko jednej gminy (albo miejscowości), lecz może rozciągać się na kilka gmin (albo miejscowości), wypowiedziano już w reskrypcie ministeryalnym z dnia 31. lipca 1849 Nr. 342 Dz. pr. p.

Dalsze postanowienia, że z osobą fizyczną stoi na równi osoba prawna, z jedną osobą kilka osób, w ostatnim wypadku jednak tylko wtedy, jeżeli posiadłość jest w niepodzielnem ich posiadaniu, a więc jeżeli zachodzą warunki §. 361. kodeksu cywilnego, nie są nowością, owszem odpowiadają one dotychczasowej w praktyce interpretacji §. 5. cesarskiego patentu z 7. marca 1849. Nr. 154. Dz. p. p.

Do §. 5. a.

Co się tyczy prawa polowania samodzielnego w wypadku pod lit. a. oznaczonym, wypada zaznaczyć, że z wyjątkiem czeskiej ustawy łowieckiej z dnia 1. lipca 1869. Nr. 49. Dz. ust. kr. w istniejących przepisach nie znajduje się określenie, czy ogrodzenie gruntu, mające na celu wzbronienie przystępu osobom trzecim, nadaje właścicielowi tego gruntu prawo, wzbronąć przystępu także uprawnionemu do polowania, mianowicie dzierżawcy polowania gminnego, gdyż tylko o tego może tu chodzić. Trybunał administracyjny orzekł 15. września 1881. l. 1434 (l. 1153 Budw.), że przez ogrodzenie gruntu gminne prawo polowania nie zostaje uchylone i że właścicielowi gruntu nie wolno przeszkadzać uprawnionemu do polowania w wykonywaniu tego prawa a więc winien właściciel otworzyć ogrodzenie, względnie drzwi ogrodzenia uprawnionemu do polowania.

Jednak jest rzeczą jasną, że bezwzględne zastosowanie tego zapatrywania prawnego może w praktyce doprowadzić do nieporozumień i starć między stronami interesowanymi, którym ze względu na porządek publiczny tembardziej zapobiedz należy, ile że przynajmniej de lege ferenda w niektórych wypadkach dałyby się pod-

nieść ważne zarzuty przeciw uprawnieniu wkraczania w ogrodzone grunta celem wykonywania prawa polowania.

Właściciel gruntu ma prawo już z tego tytułu, że jest właścicielem, przez ogrodzenie swego gruntu wzbronąć wstępu trzecim osobom. Nie można też pominąć, że właścicielowi może wiele na tem zależeć, ażeby mógł względem niektórych kawałków swego gruntu z tego prawa zrobić użytek i z mocy służącego mu prawa własności takie urządzenia skutecznić, któreby trzecim osobom nie dozwalały wstępu na te grunta. Wypadek ten będzie miał wtenczas miejsce, jeżeli chodzi o grunta, których przeznaczenie i sposób użytkowania nie pozwala na to, aby trzecie osoby miały wstęp wolny.

Przy tem może zajść jeszcze i ten wypadek, że szkody mogące być wyrządzone przez osoby trzecie, dadzą się wprowadzić powetować co do wartości ale nie co do rzeczy. Jako grunta tego rodzaju oznaczono w „projekcie“, ogrody ozdobne lub warzywne i parki, które się znajdują przy domach mieszkalnych. Są to grunta, które wskutek swego przeznaczenia pozostają w ścisłym związku z domem mieszkalnym tak, że sama przez się nasuwa się myśl, aby spokój domowy i na te grunta przez zabronienie wstępu osobom trzecim rozszerzyć. Jeżeli więc grunta takie, jak w projekcie oznaczono, rzeczywiście ogrodzone zostaną, tak, że wstęp trzecim osobom zostanie skutecznie — o ile o tem w ogóle mowa być może — wzbroniony, to wstęp uprawnionego do polowania na te grunta sprzeciwiałby się ich przeznaczeniu tak samo, jak wstęp osób trzecich. Chociaż więc uprawnionemu do polowania, który w zasadzie jest także uprawniony do wstępu na cudze grunta, zależeć może na tem, ażeby mu w wykonywaniu jego prawa nie przeszkadzały grunta z pod tego prawa wyjęte, to przecież w tym wypadku interes właściciela gruntu zasługuje na większe uwzględnienie, niżeli interes uprawnionego do polowania. Gdy bowiem właściciel ograniczony jest tylko na te grunta, o których mowa, to przeciwnie uprawnionemu do polowania może albo wcale nic, albo bardzo mało zależeć na tem, aby właśnie na tych gruntach polował, które już wskutek swego położenia w pobliżu domu mieszkalnego nie dozwalają obfitych i racjonalnie prowadzonych łowów. Z tego wynika przede wszystkim, że uprawnionemu do polowania nie może być dozwolony wstęp na grunta odpowiednio ogrodzone celem wykonywania prawa polowania. Ale jest wskazanem pójść jeszcze dalej i nadać właścicielowi takich gruntów prawo polowania samodzielne. Nie można bowiem żądać, ażeby ogrodzenie gruntów pod lit. a) wymienionych, było tego rodzaju, ażeby przeszkadzało zabieganiu zwierzyny. Przez to bowiem byłby właściciel w pewnych wypadkach zmuszony do przedsięwzięcia takich zarządzeń, które przechodzą miarę i koszt tych, jakie dla jego celu — wykluczenie osób trzecich — są potrzebne tak, że owo żądanie mogłoby się stać pośrednio na właściciela wywartą presją, ażeby ogrodzenie całkiem usunął i wyrzekł się korzyści, których obronę uznać należy za zupełnie uprawnioną. Jeżeli zaś przez sposób ogrodzenia w §. 5. lit. a) opisany zabieganie zwierzyny nie jest wykluczone, to właściciel może być narażony na szkodę przez zwierzynę wyrządzaną, za którą dzierżawca polowania odpowiadać nie może, ponieważ odjęto mu możność polowania na ogrodzonym gruncie. Pozostaje więc tylko, nadać właścicielowi prawo polowania samodzielne, ażeby albo umożliwić mu obronę od szkód wyrządzanych przez zwierzynę, albo zapewnić częściowy zwrot szkody w wartości zwierzyny przy danej sposobności ubitej. Ze stanowiska łowieckiego nie można przeciw temu prawu polowania samodzielnemu, przynajmniej co do ubijania zwierząt, żadnego poważnego podnieść zarzutu. Jak bowiem powiedziano, położenie tych gruntów w pobliżu domu mieszkalnego nie sprzyja

łowom, a jeżeli ogrodzony grunt nie jest bardzo rozległy, co tylko wyjątkowo może mieć miejsce — to wykonywanie polowania na nim sprzeciwia się także §. 52. Zwłaszcza dalej, że postanowienie zawarte w §. 53. alinei 1. także i do tych okręgów polowania samodzielnego się odnosi i że według litery b) wzbronione są wszelkie urządzenia, które wyjściu zabiegłej zwierzyny przeszkadzają, przychodzi się do przekonania, że właściwa wartość tego rodzaju okręgów polowania samodzielnego nie tyle leży w dodatniej jego stronie t. j. w prawie polowania samodzielnego, jak raczej w stronie ujemnej t. j. w wyłączeniu z okręgu polowania gminnego.

Do §. 5. b.

Jak wyżej wykazano, służy właścicielowi z tytułu własności prawo, swoje grunta ogradzać. To prawo nie może być uszczuplone bez względu na to, jakie położenie i jakie przeznaczenie owe grunta mają, a także bez względu na powody, które właściciela do ogrodzenia skłoniły, chociaż przy gruntach przeznaczonych do produkcji rolnej lub leśnej powodem tym bywa zwykle zamiar zabezpieczenia ich od szkody przez zwierzynę wyrządzanej. Jeżeli grunt ogrodzono sposobem w §. 5. lit. b. oznaczonym tak, że wejście zwierzyny, która poza ogrodzeniem w przeważnej liczbie się znachodzi, przy zwykłych warunkach jest wykluczone, to nie ma istotnej przyczyny pozwalać dzierżawcy polowania gminnego także na tych obszarach polować. Wprawdzie może się dostać i na ogrodzony obszar ptactwo i taka zwierzyna, która się w przeważnej liczbie poza ogrodzeniem nie znachodzi a w szczególnych i niezwykłych wypadkach nawet zwierzyna, która się poza ogrodzeniem w przeważnej znachodzi liczbie, z wyjątkiem ptactwa jednak, które zresztą w porównaniu ze zwierzyną w przeważnej liczbie się znajdującą podrzędne ma znaczenie, zdarzyć się to może tylko w wypadkach wyjątkowych, których nie można uważać za wystarczające do pozwolenia, ażeby uprawniony do polowania poza obrębem ogrodzonego obszaru, także i na tym obszarze polowanie wykonywał. Zwykle bowiem urządzenia pod lit. b. wskazane wystarczą także do wzbronienia wstępu osobom trzecim tak, że musianoby właścicielowi obszaru nałożyć obowiązek otwarcia ogrodzenia, względnie drzwi i wrót tegoż dla dzierżawcy polowania gminnego, aby tenże polowanie wewnątrz ogrodzonego obszaru mógł wykonywać. To jednak pociągałoby za sobą takie same niedogodności jak przy obszarach pod lit. a. wymienionych. Okazuje się więc potrzebnem, dzierżawcy polowania gminnego wzbronąć wykonywania polowania na ogrodzonych gruntach pod lit. b. wymienionych. A ponieważ i przy ogrodzeniu wyrządzenie szkody przez zwierzynę nie jest wykluczone, okazuje się potrzebnem, także w wypadkach pod lit. b. podobnie jak pod lit. a. nadać właścicielowi prawo polowania samodzielnego.

Co wyżej powiedziano o samodzielnem polowaniu pod lit. a., znajduje zresztą i tu zastosowanie, mianowicie że polowanie gminne przez ubijanie zwierzyny nie dozna prawie żadnego uszczerbku. Albowiem prócz ptactwa i zwierzyny przez właściciela wprowadzonej, może tenże liczyć na zdobycz myśliwską tylko przypadkowo i w razach bardzo wyjątkowych. Także przy polowaniach samodzielnych ad lit. b. ma zastosowanie to postanowienie, że właścicielowi nie wolno skutecznie żadnych urządzeń, któreby zabiegłej zwierzynie wyjście utrudniały, oraz postanowienie §. 53. alinei 1. Szkoda, którą dzierżawca polowania gminnego z tych samodzielnich polowań mieć może, ograniczać się będzie na to, że nie wolno mu polować na obszarach wyłączonych i że zwierzyna na nich żeru szukać nie może — ta szkoda jednak znajduje w tem powetowanie, że dzierżawca polowania gminnego uwolniony jest od obowiązku zwrotu szkody, którą zwierzyna także na ogrodzonych gruntach wyrządzić może. Na początku wyjaśnień do §. 5. była wzmianka o czeskiej ustawie łowieckiej, która w §. 3. zawiera następujące postanowienia: „Na gruntach zupełnie i trwale

przez mury lub płoty ogrodzonych, pozostawia się bez względu na ich rozległość właścicielowi prawo polowania⁴. Myśl przewodnia, która służy za podstawę postanowieniom zawartym w §. 5. lit. a) i b), została tedy już od dawna w Czechach urzeczywistnioną. Ale z tej stylizacji nie wypływa, czy ogrodzenie ma być skierowane przeciw wejściu osób trzecich, czy przeciw wejściu zwierzyny, czy przeciw jednemu i drugiemu równocześnie. Także z orzeczenia Trybunału administracyjnego z dnia 21. lipca 1889 l. 1768 (l. 4762 Budw.) nie można powziąć z wszelką pewnością, na które z tych znamion przy ocenieniu wyrazu „zupełnie“ przedewszystkiem baczyc należy. W przedłożonym projekcie nie można więc było naśladować czeskiej ustawy łowieckiej, a to tem mniej, że z uwag do lit. a) i b) wypływa, że ogrodzenie w celu wzbronienia wstępu osobom trzecim, a ogrodzenie bez względu na cel ale ze skutkiem powstrzymania wejścia zwierzyny, stanowią dwa różne wypadki, które wymagają osobnego unormowania.

Postanowienie § 5. lit. c., według którego właścicielowi zwierzyńca służy prawo polowania samodzielne, zawarte jest już w §. 4. cesarskiego patentu z dnia 7. marca 1849 Nr. 154 Dz. p. p. Nowem jest tylko określenie pojęcia „zwierzyniec“ *)

W końcu zauważa się, że w wypadkach wymienionych w §. 5. pod lit. a—c, słowo „posiadacz“ rozumie się w znaczeniu określonym w §. 4., a w wypadkach, gdzie chodzi o więcej osób, grunt ogrodzony musi być w niepodzielnem ich posiadaniu.

Do §. 6.

Gdyby w regule przyznano także gminom prawo polowania na obszarze określonym w §. 4., to chcąc temu zapobiedz, aby polowanie nie było wykonywane przez wszystkich członków gminy, musiałyby być wykonywane przez dzierżawców lub znawców, jak to w §. 7. cesarskiego patentu z dnia 7. marca 1849 Nr. 154 Dz. p. p. względem polowania gminie przydzielonego, postanowiono. Pierwszy sposób byłby w każdym razie odpowiedniejszy i już §. 1. rozporządzenia ministeryalnego z d. 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz. p. p. postanawia, że na obszarach do gmin należących polowanie w drodze wydzierżawienia wykonywane być ma. Nie można jednak zalecić odrębnego wydzierżawienia własnego polowania gminy, lecz tak z ekonomicznego jak z łowieckiego stanowiska okazuje się odpowiedniejszym wcielić te grunta do okręgu polowania gminnego i polowanie na nich razem z polowaniem gminnem wydzierżawić.

Do tego zmierza postanowienie zawarte w alinei 1. §. 6, według którego gminie prawo polowania samodzielne w myśl §. 4. w regule nie służy. Wyjątek od tego zachodzi wtedy, jeżeli gmina posiada własny statut, albo jeżeli chodzi o jedną z gmin, dla których wydaną została ustawa gminna z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. W tych wypadkach można gminie bez obawy przyznać prawo polowania samodzielne w myśl §. 4. Rozumie się samo przez się, że i w tych wyjątkowych wypadkach mogło być gminie przyznane prawo polowania samodzielne tylko na gruntach należących do majątku gminnego, nie zaś także na gruntach należących do dobra gminnego, bowiem tylko pierwsze stanowią własność gminy jako osoby prywatnej. Postanowienie zawarte w alinei 2. § 6. jest tem usprawiedliwione, że wykonywanie polowania przez uprawnionych do użytkowania, racjonalnie odbywaćby się nie mogło, przez co polowanie straciłoby na wartości. Okazuje się przeto w każdym kierunku korzystniejszym, uprawnionym do użytkowania odmówić polowania samo-

*) Zobacz także §. 47. i uwagę do tego §.

dzielnego a ze wspólnych przestrzeni gruntów utworzyć część okręgu polowania gminnego.

Do §. 7. Rozporządzenia zawarte w pierwszej i drugiej alinei, zgadzają się wogóle z odnośnymi normami rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21. lipca 1849 Nr. 342 Dz. p. p. Rozporządzenie odpowiadające alinei 3 dotychczas nie istniało, co nasuwało pewne wątpliwości, daje się ono jednak z wyżej powołanego rozporządzenia ministeryalnego przy należytej interpretacyi wysnuć i w dotychczasowej praktyce było zastosowywane.

Do §. 8. Jak już na wstępie powiedziano, została zatrzymaną zasada, że prawo polowania na gruntach położonych w obrębie gminy, o ile względem tychże nikomu nie służy prawo polowania samodzielnego lub to uprawnienie przez nikogo nie zostało zgłoszone, ma być wydzierżawione na korzyść właścicieii gruntów. Wyraz „gmina“ użyty w §. 6. patentu z dnia 7. marca 1849 Nr. 154 Dz. pp. względnie w §. 1. rozporządzenia ministeryalnego z d. 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz. p. p. dało powód do wątpliwości. Dlatego określono w rozporządzeniu ministeryalnym z d. 10. września 1849 Nr. 386 Dz. p. p.*) wyraz „gmina“ w ten sposób, że przez „gminę“ należy rozumieć aż do ukonstytuowania gminy według nowej ustawy, gminę taką, jaka była wówczas, a to co do wszystkich według stałego katastru do gminy należących gruntów. Dalej orzekło ministerstwo rolnictwa pod dniem 24. lipca 1868 l. 1563 i 23. stycznia 1876 l. 14745, że wydzierżawienie polowania gminnego według gmin katastralnych czyli podatkowych jest dopuszczalne, ale nie nakazane. Później jednak orzekło Ministerstwo rolnictwa, że wydzierżawienie polowania gminnego może nastąpić tylko według gmin politycznych (miejscowych), ale nie katastralnych. Także Trybunał administracyjny podzielił to zapatrywanie w orzeczeniu z dnia 29. stycznia 1890 l. 184 (l. 5119 Budw.) Ażeby więc na przyszłość wszelką wątpliwość w tej mierze usunąć, jest wskazaniem, wyraźnie postanowić, że polowanie gminne ma być wydzierżawione według gmin miejscowych. Wypadek zachodzącej potrzeby podzielenia polowania gminnego na kilka oddzielnie wydzierżawić się mających części, przewidziany jest w §. 11. alinei 2.

Okręg polowania gminnego ma zresztą obejmować nie tylko grunta położone w gminie miejscowej, ale także grunta należące do obszaru dworskiego, które z gminą miejscową stanowią jedną miejscowość, a względem których prawo polowania samodzielnego nie istnieje albo nie zostało zgłoszone według §. 10.

Zarządzenie zawarte w alinei 2 do 5 względem zastępstwa posiadaczy gruntów przy wydzierżawieniu polowania gminnego, zaleca się ze względów praktycznych i nie wymaga bliższego uzasadnienia.

B. Ustanowienie okręgów polowania.

Do §. 9. Ustanowienia § 9. są w ścisłym związku z §. 10., który odmiennie od dotąd obowiązujących przepisów, wprowadza oznaczenie okręgu polowania, tak samodzielnego według §. 4., jakoteż gminnego na każdy najbliższy okres dzierżawy, t. j. na ten okres czasu, na jaki polowanie gminne ma być wydzierżawione. §. 6. rozpo-

*) To rozporządzenie miało moc obowiązującą tylko w Niższej Austyi, Krainie i Czechach.

ządzenia ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz. p. p. zawiera postanowienie, że czas dzierżawy polowania gminnego nie powinien wynosić mniej niż 5 lat, z ważnych tylko powodów, może być krótszym, nigdy jednak nie może wynosić mniej niż lat 3.

Postanowienie to oznacza wprawdzie najkrótszy czas dzierżawy prawa polowania, nie ogranicza jednak wcale okresu, po nad który prawo polowania wydzierżawione być nie może, z czego wynika, że czas dzierżawy polowania gminnego może być w pewnych razach bardzo długi.

Z drugiej strony okres 3-letni jest bez wątpienia zanadto krótki dla umożliwienia racjonalnego wykonywania prawa polowania, a nawet 5-letni okres, który można przyjąć jako regułę, nie jest w tej mierze wystarczający. Zbyt krótkie okresy dzierżawne będą powodem, że dzierżawca starać się będzie, ile możności jak najwięcej zwierzyny wystrzelać i polowanie na przyszłość zdeprecjonować, przez co właściciele gruntów szkodę poniosą. Zanadto długie okresy są dla właścicieli gruntów z tego powodu szkodliwe, że odjętą im jest przez dłuższy czas możność uzyskania wyższego czynszu dzierżawnego za prawo polowania. W szczególności okazuje się koniecznym oznaczenie najdłuższego okresu dzierżawy już ze względu na zasadę zastosowaną w §§. 10. i 30., według której wykonywanie prawa polowania samodzielnego według §. 4. zaczyna się zawsze z początkiem okresu dzierżawnego. Co do oznaczonego w projekcie wymiaru normalnego terminu dzierżawy na lat 10, najdłuższego na lat 14 i najkrótszego na lat 6, zastosowano się do przedłożenia rządowego wniesionego wskutek Najwyższego postanowienia z dnia 8. października 1886 we wszystkich sejmach z wyjątkiem czeskiego i dalmatyńskiego, na podstawie którego w poszczególnych krajach przyszły do skutku ustawy, których postanowienia zresztą różnią się od siebie*).

Termin prekluzywny do stawiania wniosków względem przedłużenia lub skrócenia normalnego czasu dzierżawy musiał być naznaczony już na koniec przedostatniego roku bieżącego okresu, ażeby kwestya przed nastąpić mającem ponownem wydzierżawieniem ostatecznie załatwioną być mogła.

Wydawało się stosownem poruczyć decyzję co do tych wniosków Namiestnictwu, ażeby się ograniczyć na orzeczeniu jednej instancyi.

Do §. 10.

Zarządzenie, że oznaczenie okręgów polowania tak samodzielnego według §. 4. jak i gminnego ma nastąpić na podstawie postępowania edyktalnego każdorazowo na najbliższy okres dzierżawny, polega na zapatrywaniu prawnem wypowiedzianem kilkakrotnie przez Trybunał administracyjny do §. 5. cesarskiego patentu z d. 7. marca 1849 Nr. 154 Dz. p. p.

Gdy bowiem Ministerstwo rolnictwa a przedtem Ministerstwo spraw wewnętrznych trzymało się zawsze poglądów w licznych wypadkach wypowiedzianych z trzeciej instancyi, że samodzielne polowania nowo powstałe w czasie trwania dzier-

*) Czas trwania dzierżawy prawa polowania w drodze licytacji:

					zwyczajny:	minimalny:	maksymalny:
Niższo-austr. ustawa z 27. września 1887. Nr. 57. D. u. k. —					6 lat	nieoznaczono,	nieoznaczono.
Kraina	„	27. „	1887. „	27. „	5 „	„	10 lat
Istrya	„	27. „	1887. „	80. „	nieoznacz.	6 lat	10 lat
Szląsk	„	27. „	1887. „	48. „	10 lat	6 „	nieoznaczono.
Bukowina	„	27. „	1887. „	27. „	6 „	nieoznaczono,	10 lat
Styrya	„	10. marca	1888. „	22. „	6 „	4 lata	8 „
Tryest	„	11. lutego	1889. „	11. „	nieoznacz.	6 „	10 „

żawy polowania gminnego mają wchodzić w życie dopiero po ukończonym okresie dzierżawy, orzekł Trybunał administracyjny przeciwnie, że wykonywanie prawa polowania służącego właścicielowi nieprzerwanej przestrzeni gruntowej o 115 h. według §. 5. patentu nie należy czynić zawisłem od ukończenia dzierżawy polowania gminnego. To zapatrywanie Trybunału musiałyby jednak w praktyce pociągnąć za sobą najgorsze następstwa przedewszystkiem dla gospodarstwa łowieckiego. Przy częstych zmianach posiadania w niektórych okolicach nie miałby dzierżawca polowania gminnego żadnej rękojmi, że przedmiot dzierżawy prawa polowania nie będzie uszczuplony a nawet narażałby się na niebezpieczeństwo utraty najcenniejszych części polowania gminnego przez nowo utworzone samodzielne polowania. Można więc przypuszczać, że w takim razie polowania gminne przeszłyby z czasem w ręce takich ludzi, którzy jedynie wychodzą na to, aby w krótkim czasie jak najwięcej zwierzyny wystrzelać i tym sposobem możliwą utratę obszaru myśliwskiego uczynić mniej dotkliwą. Ale nie tylko stratę na wartości polowania gminnego pociągnęłoby za sobą praktyczne zastosowanie powyższego zapatrywania prawnego Trybunału administracyjnego, lecz wywołałoby jeszcze inne zawiłe i trudne do rozstrzygnięcia kwestye jurydyczne. I tak powstałoby pytanie, czy dzierżawca obowiązany dzierżawić polowanie do końca okresu dzierżawy, czy i pod jakimi warunkami miałyby nastąpić rozwiązanie kontraktu dzierżawy, względnie, czy w pierwszym wypadku miałyby nastąpić opust z czynszu dzierżawy, jakby ten opust wypośredkować należało, jak się rzecz ma co do żądania zwrotu z góry zapłaconego czynszu i t. p.

W tych warunkach musiano dążyć do tego, ażeby zapatrywanie prawne Ministerstwa rolnictwa uzyskało sankcyę ustawową, mianowicie aby w myśl §. 5. cesarskiego patentu z d. 7. marca 1849 uprawnienie do wykonywania samodzielnego polowania rozpoczynało się tylko z początkiem okresu dzierżawy polowania gminnego. Przedłożenia rządowe wniesione na podstawie wyżej przytoczonego Najwyższego postanowienia z d. 8. października 1886, zawierały w tym kierunku stosowne zarządzenia, które też przyjęte zostały w §. 2. ustaw powołanych w uwagach do §. 9.

Pod względem formy różnią się wprawdzie te przepisy ustawowe po części, w istocie rzeczy jednak zgadzają się z wnioskiem rządowym.

Jeżeli tedy z przytoczonych powodów niniejszy projekt stoi na tem stanowisku, że uprawnienie do wykonywania samodzielnego polowania według §. 4. tylko z początkiem, nie zaś w ciągu okresu dzierżawy polowania gminnego nastąpić może, to jest to tylko dalszą logiczną konsekwencyą, jeżeli projekt wymaga, aby ustanowienie, względnie formalne uznanie okręgów samodzielnego polowania nastąpić mogło tylko na podstawie postępowania edyktalnego, gdyż tylko tym sposobem, mianowicie przez wydzielenie tych samodzielnych polowań będzie mógł być dokładnie oznaczony okręg polowania gminnego, a nieodzownie koniecznem jest, aby w chwili wydzierżawienia dokładnie była znana rozległość i ukształtowanie całego okręgu tego polowania, gdyż od tego zawisła wysokość czynszu, który za dzierżawę polowania gminnego może być osiągnięty. Jeżeli cel osiągnąć się mający przez oznaczenie okręgów polowania nie ma być chybnym, to powinny te samodzielne polowania według §. 4., które już przy dawniejszem oznaczeniu okręgów były zgłoszone i uznane z początkiem każdego nowego okresu dzierżawy na nowo być zgłoszone, chociażby żadnej nie doznały zmiany, §. 10. alinea 3 postanawia całkiem ogólnikowo, że polowania samodzielne według §. 10, których nie zgłoszono w czasie przepisany, mają na następujący okres dzierżawy należeć do polowania gminnego a to bez względu na to czy chodzi o grunta należące do gminy miejscowej, czy też o grunta należące do

obszaru dworskiego, tworzącego z gminą jedną miejscowość. Byłoby wprawdzie pożądanem, gdyby i polowania samodzielne według §. 5. przed wydzierżawieniem polowania gminnego mogły być oznaczane. To jednak nie miałyby celu, bo powody, które przemawiają za tem, aby właścicielowi gruntów w §. 5. mianowicie lit. a) i b) wymienionych przyznać prawo samodzielnego polowania, wymagają także, ażeby uprawnienie do samodzielnego polowania nie było zawisłem od tego, kiedy się zaczyna okres dzierżawy polowania gminnego. A ponieważ takie samodzielne polowania mogą powstać i w ciągu okresu dzierżawy (§. 33), to z praktycznego stanowiska nie miałyby, jak już zauważano — celu samodzielne polowania tej kategorii istniejące już na początku okresu dzierżawy w drodze zgłoszenia i uznania oznaczać. Niepewność co do obszaru i ukształtowania się polowania gminnego, która przyczyny tych samodzielnich polowań już na początku okresu dzierżawy istnieje albo ewentualnie w czasie trwania dzierżawy powstać może, nie może mieć tych następstw, jak przy samodzielnym polowaniu według §. 4., albowiem pominąwszy to, że samodzielne polowania według §. 5. jako takie z zewnątrz poznać się dają, mogą one tylko w rzadkich wypadkach mieć większą rozległość, a uszczuplenie polowania gminnego pod względem łowieckim przez nie spowodowane, może być tylko nieznaczne (zobacz uwagi do §. 5), zresztą pod względem pewnych prawnych skutków wynikających z §. 33. zawiera odpowiednie zarządzenie §. 15. alinea 3.

Do § 11.
i 12.

W §. 11. alinei 1. przewidziana jest możność złożenia dwóch albo więcej okręgów polowania gminnego lub części tychże w jedną całość na ten wypadek, gdyby pojedyncze okręgi ze względu na ich rozległość lub ukształtowanie racjonalne wykonywanie polowania niemożliwym czyniły. Odwrotnie ma alinea 2 §. 11. na celu rozdzielenie jednego okręgu polowania gminnego na więcej części, z których każda osobno wydzierżawioną być może. Nie tylko — wyraźnie nadmieniono — różnorodność polowania na pojedynczych częściach okręgu ale i inne okoliczności mogą przemawiać za takim podziałem np. to, że przez rozdzielenie jednego okręgu na kilka okręgów polowania da się uzyskać wyższy czynsz dzierżawny jak z całego jednolitego okręgu.

§. 12. jest potrzebny, aby odpowiedniejsze celowi ukształtowania pojedynczych okręgów polowania osiągnąć można. Ten sam cel ma §. 12. alinea 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz p. p., według którego za przyzwoleniem władzy politycznej nastąpić może wymiana pojedynczych części przyległych okręgów polowania. Wyrażenie, że władza polityczna odnośnie zarządzenia wydać może „po wysłuchaniu“ reprezentacji gminy (przełożonego obszaru dworskiego) przyjęto z umysłu zamiast zwykle używanego w takich wypadkach wyrazu „po porozumieniu się“. Trybunał administracyjny wypowiedział bowiem w orzeczeniu z dnia 12. grudnia 1883 l. 2759 (l. 1943 Budw.) zdanie, że wyraz „po porozumieniu się“ zawarty w §. 15. rozporządzenia ministeryalnego z d. 15. grudnia 1852 l. 257 ma to znaczenie, że władza polityczna nie może przeciw woli gminy wydać zarządzenia*), a więc jest przynajmniej negatywnie wolą gminy związana, ażeby więc zapobiedz podobnej interpretacji w wypadkach § 12., tudzież dalszych §§. 13., 14, 23. i 25. projektu, w których według zamiaru projektu władza polityczna w żaden sposób zapatrywaniem gminy związaną być nie powinna, użyto słów „po wysłuchaniu“.

*) W wypadku, o którym mowa, chodziło o przedłużenie dzierżawy polowania bez licytacji.

Zarządzenie, że tak w wypadku §. 11. alinea 2. jak w wypadku §. 12. nie może powstać okręg polowania mniejszy jak 115 ha., pozostaje w związku z zasadą wypowiedzianą w §. 4., że najmniejszy wymiar okręgu stanowiącego samodzielne polowanie ma wynosić 115 ha. — Jeżeli ten minimalny wymiar musi być tam wymagany, gdzie oprócz tego jeszcze wymagany jest nieprzerwany związek tej przestrzeni, to wypada trzymać się tej zasady tembardziej tam — o ile to w ogóle jest możliwym — gdzie warunku o nieprzerywanym związku kompleksu gruntów — jak przy polowaniach gminnych — stawiać nie można.

C. Wydzierżawienie polowania gminnego.

Do §. 13.

Już przy §§. 11. i 12. zauważono, że obszar o 115 ha. należy uważać jako minimum wymiaru, według możności także przy polowaniach gminnych. — Z tego wynika, że w wypadkach, w których okręg polowania gminnego jest mniejszy, szukać należy sposobu, któryby umożliwił odpowiednie wykonywanie polowania i na tym obszarze. — Takim środkiem mogłoby być połączenie z przyległym polowaniem samodzielnym według §. 4. Ponieważ jednak właściciel tego ostatniego polowania nie może być zmuszony do wydzierżawienia polowania gminnego, więc nie pozostaje nic innego jak nadać mu prawo wydzierżawienia tego polowania z wolnej ręki.

Interesa właścicieli gruntów należących do polowania gminnego są pod względem wysokości czynszu dzierżawy dostatecznie zawarowane, bo czynsz ten ma być oznaczony, albo przez porównanie z tym czynszem, który osiągnięto w sąsiednim okręgu polowania gminnego na publicznej licytacji, albo może być wyznaczony po wysłuchaniu reprezentacji gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) i ośnośnego właściciela polowania samodzielnego, albo też na podstawie §. 79. przez przesłuchanie znawców.

Wyznaczenie posiadaczowi samodzielnego polowania terminu prekluzywnego do złożenia deklaracji, czy chce korzystać z prawa pierwszeństwa dzierżawy, okazuje się potrzebnem, ażeby zapobiedz możliwemu opóźnieniu licytacji polowania gminnego.

Wypada jeszcze nadmienić, że o prawie pierwszeństwa dzierżawy według §. 13. jako też o owem według §. 14, dopiero wtenczas może być mowa, gdy okręg polowania gminnego został stosownie do §§. 10—12 oznaczony. Tem się też tłumaczy, że w §. 13. nie uwzględniono wypadku, w którym z okręgiem polowania gminnego o obszarze mniejszym niżeli 115 ha. nie graniczy w ogóle żadne polowanie samodzielne, tylko polowanie gminne — przyjmuje się bowiem w tym wypadku, że odpowiednio do alinei 1. §. 11. złączenie w mowie będącego okręgu polowania gminnego ze sąsiednim polowaniem gminnem nastąpi, jeżeli to połączenie w ogóle będzie uważane za możliwe i celowi odpowiednie.

Do §. 14.

Ze stanowiska łowieckiego szkodliwym jest wciskanie się klinem pojedynczych części polowania gminnego w inne polowanie gminne albo samodzielnie według §. 4., a to nie tylko dla tego polowania, do którego części klinem zachodzące należą, ale jeszcze w wyższym stopniu dla drugiego, w które owe części się wciskają. Jeżeli bowiem ta część, która dla nieznaczej swej rozległości warunkom racjonalnego wykonywania polowania nie odpowiada, od reszty polowania gminnego mniej lub więcej oddzieloną zostanie, to polowanie na niej także w związku z resztą polowania gminnego nie może być racjonalnie wykonywane. Można liczyć tylko na strzelanie zwierzyny zabłąkanej ze sąsiedniego okalającego polowania, co znowu temu ostatniemu

w niejednym kierunku jest szkodliwym. Jeżeli więc jakaś część polowania gminnego wciska się w inne polowanie gminne, to zapobiega temu już postanowienie zawarte w §. 12., o ile przez to reszta okręgu polowania gminnego nie zmniejszy się niżej 115 ha.)*

Wypadek zaś, że część okręgu polowania gminnego mniejsza jak 115 ha. wciska się w polowanie samodzielne, albo całkiem jest przez nie otoczona, przewidziany jest już w rozporządzeniu minist. z dnia 31. lipca 1849. Nr. 342. D. p. p.**)

W podobny sposób, tylko z rozszerzeniem w dwóch kierunkach a z ograniczeniem w jednym, traktowany jest ten wypadek w projekcie.

Projekt wychodzi przede wszystkim z tego założenia, że część, o której mowa, nie dosięga wymiaru 115 ha.; ponieważ według poprzednich uwag, obszar o 115 ha. wystarcza, ażeby polowanie odpowiednio wykonywać można. Projekt wymaga dalej, aby ta część była polowaniem samodzielnem istniejącem na podstawie §. 4. całkowicie albo w dwóch trzecich częściach otoczona (a). W tym ostatnim wypadku, który przyjęty został z ustawy czeskiej (5. alinea 2), a którego traktowanie na równi z wypadkiem całkowitego zamknięcia, samo przez się usprawiedliwionem jest, projekt idzie dalej, jak powołany reskrypt ministeryalny. To samo da się powiedzieć i o trzecim w projekcie pod lit. b) przewidzianym wypadku, dla którego dałyby się przytoczyć te same powody, jak dla wypadku pod lit. a). Rozumie się samo przez się, że postanowienie pod lit. b) wtenczas tylko będzie zastosowane, jeżeli nie ma zastosowania postanowienie pod lit. a).

We wszystkich tych wypadkach wolno właścicielowi samodzielnego polowania albo jeżeli ma miejsce otoczenie przez więcej samodzielnich polowań, właścicielowi tego samodzielnego polowania, które w większej przestrzeni z gruntem otoczonym graniczy, wydzierżawić polowanie na gruncie otoczonym przed każdym innym bez licytacji.

Przytoczony wyżej reskrypt ministeryalny zawiera na wypadek, gdyby właściciel samodzielnego polowania nie chciał wydzierżawić polowania na gruncie otoczonym postanowienie, że on sam traci prawo samodzielnego polowania i że polowanie gminne rozciąga się także na jego okręg. W tym kierunku zawiera projekt ograniczenie o tyle, że nie wywodzi tej konsekwencji, ponieważ takie postanowienie idzie za daleko i prowadzi do zawikłań, nie da się także pogodzić z zasadą §. 4. i dla rzeczy samej nie jest potrzebnem. Szkoda, którą ponosi właściciel samodzielnego polowania przez istnienie enklawy, jest w każdym razie większą, jak szkoda, którą ponosi polowanie gminne przez to, że jedna jego część jest otoczona.

Projekt wywiera tylko pośrednią presję na właściciela samodzielnego polowania o tyle, że według alinei 4. okręg polowania gminnego nie może być mniejszy jak 115 ha. Co do ustanowienia czynszu dzierżawy za polowanie na gruntach otoczonych i za polowanie na reszcie okręgu polowania gminnego w wypadku alinei 4., tudzież co do terminu prekluzywnego dla wykonywania prawa pierwszeństwa przy wydzierżawieniu, obowiązują te same postanowienia jak w wypadku §. 13.

*) W wypadku, jeżeli przez oddzielenie gruntu otoczonego (enklawy), okręg polowania gminnego zmniejszyłby się poniżej 115 ha; można zarządzić środki zaradcze na podstawie §. 11. alin. 1. Jeżeli się to skutecznie nie da, tedy należy pogodzić się z niedogodnością istnienia enklawy, ażeby nie stworzyć jeszcze większej, że na resztę okręgu polowania gminnego mniejszą, niżeli 115 ha., nie znajdzie się dzierżawcy.

**) To rozporządzenie minist. da się zastosować i w tym wypadku, jeżeli cały mniej jak 115 ha. wynoszący okręg polowania gminnego jest otoczony. Ten jednak wypadek uregulowany jest w projekcie w §. 13.

Do §§. Paragrafy 1 i 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852. Nr. 257 Dz. pr. p. postanawiają, że wydzierżawienie polowania gminnego ma się odbywać przez władzę polityczną, w drodze publicznego przetargu, a rozpisanie wydzierżawienia nastąpić powinno ile możliwości na 3 miesiące przed upływem poprzedniej dzierżawy przez przybicie za kratą ogłoszeń tej władzy, a według okoliczności także w inny sposób.

Rozporządzenie ministeryalne z d. 21. września 1872. l. 1573*) pozostawia władzom politycznym wolność delegowania zwierzchności gminnych do przeprowadzenia rozpraw względem wydzierżawienia polowania gminnego. W §. 15. alinea 1 i 2 jakoteż w §. 16. zatrzymano w głównych zarysach te postanowienia, które się już wzięły i w praktyce odpowiedniami okazały. Szczegółowe przepisy zawarte w §. 15. alinei 2 mają na celu jak największy rozgłos nadać wydzierżawieniu polowania, aby osiągnąć możliwie najwyższy czynsz dzierżawy. Pewien określony termin, w którym przed upływem dzierżawy licytacja rozpisana być by miała, nie mógł być oznaczony, ponieważ czas rozpisania zawisł od ukończenia dochodzeń względem oznaczenia odnośnych okręgów polowania gminnego.

Według postanowień §. 15. alinei 3, musi być dochodzenie względem oznaczenia okręgu polowania ukończone tylko w pierwszej instancji, gdyż w toku będące rekursy nie wstrzymują zarządzenia licytacji i mają tylko ten skutek, że później w miarę ubytku lub przybytku okręgu polowania gminnego następuje odpowiednie zniżenie lub podwyższenie czynszu dzierżawnego. Ten przepis i wtenczas ma zastosowanie, jeżeli przybytek lub ubytek w okręgu polowania gminnego wynikł nie wskutek rekursu, lecz wskutek innych rozporządzeń w projekcie zawartych. Wydzierżawienie polowania gminnego ma nastąpić według §. 16. alinea 1, na okres oznaczony w myśl § 9. Odnosi się to nie tylko do polowań wydzierżawionych w drodze licytacji, ale i do tych, które według §§. 13. i 14. z wolnej ręki wydzierżawione być mają.

Do §. 17. Rozporządzenie ministeryalne z d. 15. grudnia 1852. Nr. 257 Dz. pr. p. dopuszcza w §. 3. jako dzierżawcę tylko tego, przeciw któremu w tej mierze żadnych zarzutów podnieść nie można a wyklucza bezwarunkowo gminy od wydzierżawienia polowania. Pierwsze postanowienie jest za daleko idące i nie podaje wskazówek, kiedy przeciw osobie w jej charakterze dzierżawcy polowania, można podnieść zarzuty a ztąd wynikają i w praktyce trudności. Od czasu wydania tego rozporządzenia ministeryalnego wyrobiło się zresztą ustawodawstwo o kartach myśliwskich, a więc okazuje się o wiele odpowiedniejszym, oprzeć się o nie i wykluczyć tylko tego od dzierżawy polowania, któremu polować nie wolno, bo nie może otrzymać karty polowania (§. 41.). Zasada, według której gminy są wykluczone od dzierżawy polowania z wyjątkiem tych, które mają własny statut, albo dla których wydana została ustawa gminna z dnia 13. marca 1889. Nr. 24. Dz. u. kr. została w projekcie zatrzymana, ponieważ gmina jako taka już wskutek swej organizacji i prawnego zakresu działania nie jest powołaną do dzierżawienia polowania gminnego i ponieważ dzierżawa ze strony gminy podobnie jak samodzielne polowanie gminne doprowadziłoby ostatecznie do tego, że polowałiby wszyscy członkowie gminy.

Obawa ta nie byłaby usprawiedliwiona co do gmin, które §. 17. wyjątkowo do wydzierżawienia polowania gminnego dopuszcza, i już ze względu na to, że tym gminom według §. 4. służy prawo samodzielnego polowania jak i ze względu na po-

*) Reskrypt ten został wystosowany do niższo-austriac. Namiestnictwa.

stanowienia zawarte w §§. 13 i 24. nie można im odmówić prawa dzierżawienia polowania gminnego.

Do §. 18. Według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 17. lutego 1853. l. 4240 mogą i towarzystwa być dopuszczone do dzierżawienia polowania gminnego, ile przeciw pojedynczym ich członkom nie ma zarzutu i o ile nie chodzi o obejście postanowień zawartych w §§. 3. i 12. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852. Nr. 257. Dz. p. p. Paragraf 18. projektu stoi na tem samem stanowisku, dopuszczając do wydzierżawienia polowań gminnych, bez względu na rodzaj polowania, także towarzystwa z wykluczeniem tych członków, którym prawnie odjętą jest możliwość uzyskania karty polowania. Że to zarządzenie nie powinno służyć do obejścia przepisów §§. 17. i 23, rozumie się samo przez się.

Życzeniu wyrażonemu niejednokrotnie ze strony myśliwych, a częstokroć także ze strony właścicieli gruntów interesowanych w otrzymaniu renty z polowania, aby ilość członków towarzystw łowieckich stosownie do wymiaru okręgu polowania gminnego była ograniczoną, nie można odmówić przedmiotowego uprawnienia, albowiem przypuścić należy, że z ilością członków wzrasta niebezpieczeństwo nadmiernego ubijania zwierzyny. Z drugiej strony jednak nie należy się łudzić, sądząc, że tej niedogodności można zapobiedz przez ograniczenie liczby uczestników towarzystwa łowieckiego. O ile bowiem chodzi o to, ażeby zawiązać towarzystwo łowieckie przekraczające dozwoloną liczbę członków, wystarcza, ażeby członkowie występujący jawnie jako członkowie towarzystwa dozwolonej liczby nie przekraczali, podczas gdy inni dla pozorów jako goście, w rzeczywistości zaś w charakterze cichych spółników w polowaniu udział brać będą. Takiemu postępowaniu możnaby ustawą ograniczającą ilość członków tylko w tym wypadku zapobiedz, gdyby udało się wykazać istnienie stosunku prawnego, że goście rzeczywiście są członkami towarzystwa. Przy niejakej ostrożności można jednak bardzo łatwo przeszkodzić dostarczeniu takiego dowodu. Okazuje się tedy najodpowiedniejszym nie ograniczać ilości członków towarzystwa, a szukać natomiast środków przeciw nadmiernemu wyzyskiwaniu polowania w stosownych przepisach policyjno-łowieckich.

Do §. 19 Nie jest samo przez się wykluczeniem, że wyższa władza uzna rekurs przeciw przyznaniu zaliczowanego polowania za uzasadniony a równocześnie także, że polowanie powinno być przyznane trzeciemu oferentowi, który jednak nie wniósł rekursu. Gdyby więc przyznanie polowania trzeciemu przez wyższą instancją było dopuszczalne, to mogłoby się czasem wydarzyć, mianowicie, jeżeli decyzja dopiero po upływie dłuższego czasu nastąpi, że okoliczności tak się zmieniły, iż objęcie polowania przez trzeciego oferenta, ani dla niego samego nie jest pożądane ani nie leży w interesie polowania gminnego. Dla tego wydawało się stosownem zapobiedz tej ewentualności postanowieniem zawartem w §. 19. alinea 2. Postanowienie alinei 3. stanowi wyjątek także w §. 84. podniesiony od zwykłych skutków rekursu, mającego moc wstrzymującą a wyjątek ten dla tego jest potrzebny, ażeby polowanie tymczasowo nie spoczywało albo nie zachodziła potrzeba tymczasowych zarządzeń. Gdyby się wydarzyło, że polowanie przyznano komuś, kto według §. 41. nie może otrzymać karty myśliwskiej, albo komu ona według §. 49. odebrana być musi, to miałyby to na razie tylko ten osobisty skutek, że tenże nie mógłby osobiście wykonywać polowania i musiałyby do wykonywania tegoż postarać się o odpowiednią służbę łowiecką, W każdym innym względzie, mianowicie co do zwrotu szkody wyrządzonej przez polowanie i zwierzynę, pozostaje na razie nabywca tymczasowo uprawnionym do polowania.

W wypadku alinei 4. nie pozostaje nic innego jak zarządzić prowizoryum w myśl §. 24. aż do ostatecznego rostrzygnięcia rekursu. — Alinea 5 zawiera analogiczne zastosowanie zarządzenia alinei 3. w wypadkach wspomnianych w §§. 13. i 14.

Do §§. 20.

Postanowienia co do złożenia i wydania kaucyi po upływie dzierżawy, 21. i 22. dalej postanowienia co do terminu płacenia czynszu dzierżawnego i co do ustępstw prawnych w razie niedotrzymania tego terminu, odpowiadają w głównej rzeczy zarządzeniom §§. 7. do 9. rozp. min. z dnia 15. grudnia 1852. nr. 257 Dz. p. p.

Z powyżej wykazanych powodów musi jednak czynsz przypadający za prawo polowania na gruntach gminnych być złożony bezpośrednio u Zwierzchności gminnej a nie jak to dotąd miało miejsce w urzędzie podatkowym. Rozumie się samo przez się, że bezskuteczne pod zagrożeniem rozwiązania dzierżawy wydane upomnienie do uiszczenia czynszu dzierżawnego uprawnia polityczną władzę, ale jej nie zmusza do rozwiązania dzierżawy prawa polowania (§. 28.) Owszem można przystąpić także do przymusowego ściągnięcia czynszu dzierżawnego, a to w drodze politycznej egzekucyi, która przedewszystkiem na złożoną kaucyę (§. 20. alinea 2.) prowadzoną być winna. W ten sposób orzeczono także na podstawie istniejących przepisów, reskryptem ministeryalnym z dnia 9. marca 1876. l. 2.223 jakoteż wyrokiem Trybunału administracyjnego z dnia 5. stycznia 1884. l. 24. (l. 1.974 Bud)

Uiszczenie czynszu dzierżawnego za prawo polowania na gruntach gminnych do kasy gminnej leży w interesie posiadaczy gruntów ze względu na wynikające ztąd uproszczenie postępowania przy rozdziale tego czynszu. Za tem przemawia także i dalsza okoliczność. Stawiano mianowicie kilkakrotnie wnioski, aby czynszu dzierżawnego za polowanie gminne nie rozdzielano na pojedynczych posiadaczy gruntów, lecz ażeby go użyto bezpośrednio na cele gminne. Nie da się zaprzeczyć, że ta propozycja o tyle byłaby odpowiednią, o ile z reguły części czynszu dzierżawnego przypadające na pojedynczych posiadaczy gruntów są małe i nieznaczne, gdy przeciwnie nierozdzielony czynsz dzierżawy może być w danych warunkach bardzo korzystnie na cele gminne użyty.

Pomimo to jest ta propozycja niewykonalną, ponieważ prawo polowania jest przywiązane do własności gruntowej a bezpośrednio przekazanie czynszu dzierżawnego gminie równałoby się wyłączeniu prawa polowania. Przeznaczenie więc czynszu dzierżawnego na rzecz gmin może nastąpić tylko przez samych posiadaczy gruntów.

Paragraf 22. przyzwala na to w takich wypadkach, jeżeli części czynszu dzierżawnego należące się właścicielom gruntów przez nich pod pewnymi okolicznościami podjęte nie zostały.

Pominąwszy zresztą powód, o którym mowa, okazuje się zarządzenie, że niepodniesione udziały właścicieli gruntów w końcu przepadają, już w interesie porządku w rachunkach i w gospodarstwie gminy wskazanem.

Do §. 23.

Jeżeli okręg polowania gminnego obejmuje grunta obszaru dworskiego, które należą do różnych posiadłości, tedy jest samo przez się wskazanem, część czynszu dzierżawy, która przypada na obszar dworski, traktować według tych samych zasad, jak udział przypadający na grunta gminy miejscowej.

Według §. 12. rozp. minist. z dnia 15. grudnia 1852. nr. 357. D. p. p. można wydzierżawione polowanie za zezwoleniem władzy politycznej wypuścić z poddzierżawy lub odstąpić osobom trzecim za wynagrodzeniem pieniężnem albo za wymówieniem sobie pewnej części dochodu z polowania. Paragraf 23. projektu zakazuje bezwarunkowo poddzierżawiania wydzierżawionego polowania gminnego, albowiem pominąwszy już to, że przez poddzierżawienie wnikają się stosunki prawne, nie

zachodzi tego istotna potrzeba, ile że pod pewnymi warunkami dozwolone jest odstąpienie polowania innym osobom bez względu na bliższe warunki układu z temi osobami zawartego. Jednak odstąpić wolno tylko polowanie zalicytowane a nie także takie, które wydzierżawiono na podstawie §§. 13. i 14., albowiem dzierżawy tego ostatniego rodzaju stoją w ścisłym związku z polowaniem samodzielnem, z czego wpływa, że i prawne losy tego ostatniego podzielać muszą (§§. 27. i 32.)

Do §. 24.

Paragraf 5. rozp. min. z dnia 15. grudnia 1852. nr. 257. Dz. p. p. pozostawia na wypadek, jeżeli nie uda się wydzierżawić polowania gminnego w drodze licytacji, uznaniu władzy politycznej, zarządzić co uzna za stosowne, przyczem jednak wykonywanie polowania przez gminę jest wykluczone. Okazuje się jednak stosowniejszem wydać pewne przepisy co do tych tymczasowych zarządzeń. W pierwszym rządzie wskazanem jest wykonywanie polowania przez znawców, których oznaczy władza polityczna. Przytem należy jednak pozostawić ocenieniu władzy, kogo ona za znawcę uzna a to ze względów praktycznych, ponieważ ilość osób mogących być powołanemi do tej funkcji, będzie czasem bardzo nieznaczna. Rozumie się samo przez się, że to tymczasowe wykonywanie polowania dzieje się na rachunek posiadaczy gruntów. Gmina jako taka względnie przełożony obszar dworskiego, o ile im według §. 8. alinea 3. i 4. służy zastępstwo posiadaczy gruntów, mogą być powołani tylko do prowadzenia interesu i rachunków, przez co się w każdym razie osiągnie znaczne uproszczenie tego prowizoryum.

Do §. 25.

Paragraf 10. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852. nr. 257. Dz. p. p. zezwala na przedłużenie kontraktu o dzierżawę bez rozpisania licytacji po wysłuchaniu gminy wtenczas, jeżeli dzierżawa odpowiada przepisom tego rozporządzenia. Przedłożenie rządowe wniesione na mocy kilkakrotnie wspomnianego Najwyższego postanowienia z dnia 8. października 1886., zawierało postanowienie, że przedłużenie dzierżawy nie może przekraczać 14 lat. Ustawy krajowe wspomniane w §. 9, które na podstawie tego przedłożenia zostały uchwalone, nie zgadzają się co do czasu, na jaki kontrakt dzierżawy przedłużony być może*).

Projekt dopuszcza przedłużenie a właściwie ponowne wydzierżawienie jednak z wolnej ręki, polowania gminnego dawnemu dzierżawcy, gdyż nie można pominąć, że te to zarządzenie może odpowiadać i praktycznej potrzebie dzierżawcy i da się pogodzić korzystnie z interesami posiadaczy gruntów. Rozumie się samo przez się, że to ponowne wydzierżawienie polowania gminnego może nastąpić tylko po oznaczeniu okręgu polowania gminnego według §§. 10. i 12. tudzież tylko o tyle, o ile nie zachodzi wypadek prawa pierwszeństwa do dzierżawy według §§. 13. i 14. a wreszcie tylko na taki okres czasu, jaki w §. 9. określony został. Projekt czyni dalej dopuszczalność przedłużenia zawiśłą od wysłuchania reprezentacji gminy (przełożonego obszaru dworskiego) i od tego, ażeby dzierżawca przed wydaniem ogłoszenia licytacji, o to wniósł podanie i bliżej oznaczone podwyższenie czynszu dzierżawnego zaoferował; to ostatnie żądanie usprawiedliwia się tem, że posiadacze gruntów mogą słusznie wymagać wynagrodzenia za to, że przez wydzierżawienie

*) *Arystya niższa*: przedłużenie dozwolone bez określenia czasu.

<i>Kra'na</i> :	}	przedłużenie może sięgać do 10 lat.
<i>Istrya</i> :		
<i>Szląsk</i> :		
<i>Bukowina</i> :		

Styrya: przedłużenie dozwolone do 8 lat; *Tryest*: przedłużenie dozwolone niemniej jak na 3

a nie więcej jak na 5 lat.

polowania z wolnej ręki stracili możliwość uzyskania wyższego czynszu dzierżawnego w drodze licytacji.

Paragraf 25. odnosi się tylko do polowań gminnych wydzierżawionych według postanowień §. 1., nie zaś także do tych, które według §§. 13. i 14. wydzierżawiane bywają.

D. Rozwiązanie urzędownie dokonanej dzierżawy polowania.

Do §§. 26.
i 27.

Według dotychczasowej judykatury — orzeczenie Trybunału adm. z dnia 7. grudnia 1877. L. 1.759. (L. 180. Budw.) — uważano kontrakt dzierżawy polowania jako kontrakt prywatny, który według postanowień prawa cywilnego oceniony być musi, o ile prawo prywatne wypływające z kontraktu nie jest w odnośnych przepisach politycznych ograniczone, albo w ogóle bliżej określone.

Następstwem tego zapatrywania było, że kontrakt dzierżawy polowania uważano jako stosunek prawno-majątkowy, który razem z innymi prawami przechodzi na spadkobierców dzierżawcy, jeżeli przeciw nim, w charakterze dzierżawców polowania nie zachodzą żadne przeszkody. Ze stanowiska praktycznego jednak nie można wcale tego przejścia na spadkobierców dzierżawy zalecać, jeżeli chodzi o polowanie nabyte w drodze licytacji.

Przedewszystkiem może być w wielu wypadkach spadkobierca, względnie jeden z nich, od prawa nabycia karty myśliwskiej a tem samem i od dzierżawy polowania wykluczony, i dalej mogą być stosunki spadkobierców tego rodzaju, że dalsza dzierżawa polowania nie ma dla nich żadnego interesu, tak, że ostatecznie z tego dla polowania gminnego różne niedogodności powstać mogą. Tego rodzaju okoliczności musiałyby za sobą pociągnąć rozmaite zawikłania, w skutek czego okazuje się rzeczą najprostszą nadać kontraktowi dzierżawy polowania charakter prawnego stosunku najściślej osobistego, który gaśnie ze śmiercią dzierżawcy, przez co zresztą nie narusza się jego charakteru jako prawa prywatnego.

Nie można w tem widzieć uszczuplenia majątku spadkowego, a jedyna ztąd wynikająca szkoda, mianowicie ta, że w ten sposób oswobodzone polowanie gminne trzeba będzie może na krótki tylko czas wydzierżawić, w tym mianowicie wypadku, jeżeli pierwotny kontrakt wkrótce się kończy, albo ewentualnie postąpić według §. 24., małe ma znaczenie w porównaniu ze skutkami, które przejście na spadkobierców mogłoby za sobą pociągnąć.

Kontrakty o dzierżawę polowania zawarte na podstawie §§. 13. i 14. stanowią, jak już wyżej zauważano, przynależność polowania samodzielnego, z czego wynika, że te kontrakty przechodzą na spadkobierców dzierżawcy, względnie na każdego nowego posiadacza odnośnego okręgu polowania samodzielnego.

Do §§. 28.
i 29.

Rozwiązanie dzierżawy polowania dokonanej przez władzę następuje w wypadkach w §. 28. wymienionych nie „ipso iure“ jak w wypadku §. 26. alinea 1.

Do tego nie ma powodu tak samo, jak do wkładania na władzę obowiązku do wydania orzeczenia, że kontrakt zostaje rozwiązany. Wystarczy nadać władzy do tego prawo, a przez to nada się jej możliwość postąpienia w każdym poszczególnym wypadku odpowiednio do zachodzących okoliczności. Leży jednak w naturze rzeczy, że władza orzeknie zawsze rozwiązanie kontraktu, jeżeli dzierżawca utracił prawo do uzyskania karty myśliwskiej.

Paragraf 28. ma zastosowanie do każdego przez władzę wydzierżawionego polowania, a więc nie tylko wtedy, jeżeli polowanie było wydzierżawione w drodze licytacji, ale i wtedy, jeżeli było wydzierżawione z wolnej ręki w wypadkach §§: 13. 14. i 25.

Postanowienie §. 29, że dzierżawca, z którego winy rozwiązanie kontraktu nastąpiło, ma wynagrodzić możliwy ubytek czynszu uzyskanego przy nowem wydzierżawieniu, jako też koszta postępowania, usprawiedliwia się samo przez się.

Także §. 8. rozp. minist. z dnia 15. grudnia 1852. D. p. p. Nr. 257. postanawia rozpisanie nowej licytacji na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy, jeżeli czynsz dzierżawny nie był prawidłowo uiszczony.

Co się w szczególności tyczy odpowiedzialności następującego dzierżawcy za koszta ponownego wydzierżawienia, to stanowi wyjątek od §. 20. alinea 1., według którego (nowy) dzierżawca ma ponieść koszta połączone z licytacją polowania. Oczywiście jednak musi nowy dzierżawca te koszta zwrócić wtedy, jeżeli nie można ich ściągnąć od ustępującego dzierżawcy, albowiem odpowiedzialność ustępującego dzierżawcy za koszta ma być dla niego karą, nie uzasadnia jednak wprost uwolnienia nowego dzierżawcy od zwrotu kosztów. Ażeby zapobiedz możliwym wątpliwościom w tym wypadku, wspomniano o nim wyraźnie w ostatniej alinei §. 29.

E. Zmiany w posiadaniu gruntu.

Do §. 30—33. Już do § 10. określono powody, dla których w projekcie postanowiono, że uprawnienie do samodzielnego polowania według §. 4. może się rozpoczynać tylko z końcem okresu dzierżawy polowania, względnie z początkiem następnego okresu.

Ponieważ według §. 10. te samodzielne polowania mają być formalnie uznane, tedy zasada powyższa z jednej strony czyni potrzebnem postanowienie zawarte w §. 10. alinea 3., według którego te samodzielne polowania, których nie zgłoszono z początkiem nowego okresu dzierżawy, wcielone być mają do okręgu polowania gminnego, z drugiej zaś strony prowadzi do tej konsekwencji, że te okręgi samodzielnego polowania według §. 4., które powstały w ciągu okresu dzierżawy, mogą być zgłoszone dopiero przy oznaczeniu okręgów polowania dla następującego okresu dzierżawy (§. 30).

Ażeby wszelkim wątpliwościom zapobiedz wspomniano osobno w §. 30. o tym wypadku, jeżeli w ciągu okresu dzierżawy powstaje samodzielne polowanie, którego części leżą w kilku okręgach polowań gminnych z nierównocześnie upływającymi okresami dzierżawy.

Wypadek ten uregulowany został w §. 30. projektu tak samo jak w ustawie łowieckiej dla Styrii z dnia 10. marca 1888 Nr. 22. D. u. k., podczas gdy inne ustawy krajowe wspomniane przy §§ 9. i 25. nie zawierają w tym względzie żadnego wyraźnego postanowienia.

Także wspomniano już przy §. 10., że powody przemawiające za tem, ażeby w wypadkach w §. 5. określonych nadać posiadaczom gruntów tam wymienionych samodzielne prawo polowania, przemawiają również za tem, ażeby początku tego uprawnienia nie robić zawisłym od ukończenia okresu dzierżawy. Dlatego też postanawia § 33. alinea 1. wyraźnie, że samodzielne polowania według §. 5. powstałe w ciągu okresu dzierżawy, natychmiast z polowania gminnego wyłączone być mają.

Paragrafy 31. i 32. odnoszą się wypadków, że okręg samodzielne polowania według §. 4. przechodzi w ciągu okresu dzierżawy częściowo na kilku właścicieli, bądź na takich częściach, które warunkom §. 4. jeszcze odpowiadają, bądź w takich, przy których warunki te nie zachodzą, następnie, że taki okręg samodzielne polowania straci wymiar 115 ha. albo wymagany nieprzerwany związek gruntów, wreszcie, że okręg polowania samodzielne, którego posiadacz zadzierżawił polowanie gminne według §§. 13. i 14. przestanie być okręgiem granicznym lub otaczającym.

II. Przepisy policyi łowieckiej.

Przepisy policyjno-łowieckie projektu zawierają postanowienia: A) o nadzorze polowania §§. 34. i 35. i B) o kartach polowania §§. 36. do 42. — jakoteż C) o przepisach ochronnych §§. 43. do 49. — a wreszcie D) inne policyjno-łowieckie postanowienia §§. 30—58.

We wszystkich tych kierunkach projekt ile możliwości stosuje się do postanowień obecnie w Galicyi lub w innych krajach koronnych obowiązujących. Zaznaczyć należy, że postanowienia o kartach myśliwskich dla Galicyi są wprawdzie nowe, ale wyrobione na wzór przepisów dla Morawii, że oznaczenie czasu ochrony zastrzeżone jest w drodze rozporządzenia, że przepisy przeciw zbytecznemu hodowaniu zwierząt ściślej sformułowano i rozszerzono; wreszcie, że prawo zabijania i przywłaszczania sobie zwierząt szkodliwych zostało uregulowane.

A. Nadzór nad polowaniem.

Do §. 34.

Według rozp. ministeryalnego z dnia 15. grudnia 1852 Nr. 257 Dz. p. p. mają dzierżawcy polowania, tudzież ci posiadacze samodzielne polowania, o których mowa w §. 5. ces. pat. z dnia 7. marca 1849, ustanowić do nadzorowania polowania uczonych strzelców albo przynajmniej takie osoby, z polowaniem dobrze obznajomione, które polityczna władza powiatowa za uzdolnione do tego uzna.

Osoby te mają być podane do wiadomości władzy.

Według §. 14. powołanego rozp. minist. może być za przyzwoleniem władzy politycznej i posiadacz albo dzierżawca polowania ustanowiony jako fachowy nadzorca. Personal nadzorczy w myśl §. 13. nie jest jednak przeznaczony do ochrony polowania w znaczeniu policyjnym ale do nadzoru w tym kierunku, ażeby polowanie wykonywane było według racjonalnych zasad łowieckich

Z tego wynika, że wspomniane rozp. minister. nie nakłada obowiązku zaprzysiężenia personalu ustanowionego według §. 13. także dla służby policyjnego nadzoru polowania, co jednak może nastąpić na żądanie służbodawcy (rozp. min. z dnia 2. stycznia 1854 Nr. 4. Dz. p. p. i 1. lipca 1857 Nr. 124 Dz. p. p.)

Paragraf 34. projektu zajmuje inne stanowisko. Pozostawia bowiem, nie zawierając żadnego w tej mierze postanowienia, ustanowienie służby potrzebnej do wykonywania polowania posiadaczowi polowania albo dzierżawcy, wkłada zaś na każdego posiadacza samodzielne polowania (o jakim w §. 4. mowa) i na każdego dzierżawcę polowania gminnego obowiązek ustanowienia potrzebnej służby dla policyjnego dozoru polowania, która to służba jako straż dla ochrony kultury krajowej ma być zatwierdzona i zaprzysiężona.

Zresztą i projekt dopuszcza, ażeby posiadacz względnie dzierżawca mógł sam być zatwierdzony i zaprzysiężony jako dozorca polowania, przez co stosunki małych okręgów polowania znachodzą należyte uwzględnienie.

Do §. 35. Według §. 3. powołanego rozp. z dnia 2. stycznia 1854 i rozp. z 21. sierpnia 1857 Nr. 159 Dz. p. p. wolno zaprzysiężonej straży polowania w służbie nosić „zwykłą broń“.

To postanowienie wywoływało w praktyce wątpliwości i zapytania, jaką broń należy uważać za zwykłą. Wobec tego okazuje się stosownem dokładnie określić, jaką broń zaprzysiężeni dozorczy polowania nosić mogą w służbie. W myśl powołanego rozporządzenia z dnia 20. sierpnia 1857 nie potrzebują dozorczy polowania do noszenia broni w służbie karty na broń, jeżeli zaopatrzeni są prawnie przepisaną odznaką.

B. Karty myśliwskie.

Do §. 36. Postanowienie zawarte w alinei 1. odpowiada §. 1. ustawy o kartach myśliwskich, obowiązującej w Morawii z dnia 9. stycznia 1882 Nr. 36 Dz. u. kr. Gdy jednak według tej ustawy § 6 formularz karty myśliwskiej ustanowiony jest w samej ustawie, okazuje się stosowniejszem pozostawić ułożenie tego formularza jakoteż sposób sporządzenia i przepisy co do zachowywania kart myśliwskich drodze rozporządzenia.

Według §. 79. alinea 2. ma być przed wydaniem odnośnego rozporządzenia przesłuchany Wydział krajowy.

Do §. 37. Ten §. różni się od §. 2. ustawy morawskiej tylko w stylizacji.

Do §. 38. Alinea 1) odpowiada dwom pierwszym zdaniom §. 3. ustawy morawskiej. Z alinei 2) wynika, co zresztą rzeczowo jest słusznem, że dla dozorców polowania są potrzebne karty myśliwskie tylko o tyle, o ile są równocześnie ustanowieni jako strzelcy. Ograniczenie i oznaczenie ważności tych kart na czas trwania tego stosunku zaleca się ze względu na to, że te karty są wolne od taksy (§. 40. alinea 3), a zaoszczędzi się potrzebę wystawiania ich po upływie każdego roku, względnie po upływie 3 lat.

Morawska ustawa (§. 5) przepisuje wprawdzie także, że karty myśliwskie wystawione dla dozorców polowania są wolne od taksy, ale pod względem czasu ich ważności nie robi różnicy między temi a kartami taksie podpadającymi.

Do §. 39. Z nieznaczną zmianą odpowiada ten paragraf, §-owi 4. ustawy morawskiej.

Do §. 40. Wysokość taksy za kartę myśliwską przepisana w ustawie dla Morawii (§. 3.) wydaje się i dla Galicyi stosowną.

Przez to, że dochód z kart myśliwskich przekazano funduszowi krajowemu, otwiera się dla tego funduszu nowe i o ile się da przewidzieć znaczne źródło dochodu.

Jak już zauważano, nie podlegają taksie karty myśliwskie wystawione dla dozorców polowania jako strzelców.

Doświadczenie nauczyło jednak, że to uwolnienie dozwolone nie tylko ustawą morawską ale i ustawami dla innych krajów dało powód do nadużyć, ponieważ wiele osób ustanawiano formalnie jako dozorców polowania, zatwierdzano i zaprzysiężono jako organa straży jedynie dla tego, ażeby zapewnić im wolną od taksy kartę myśliwską. W Krainie doszło to nadużycie do takich rozmiarów, że okazała

się potrzeba osobną ustawą z dnia 24. czerwca 1889 Nr. 16. Dz. u. kr. zmienić ustawę o kartach myśliwskich.

Ażeby więc z góry zapobiedz takiemu obejściu ustawy, pozostawiono w §. 40 alinea 3. projektu politycznej władzy powiatowej prawo odmówienia karty wolnej od taksy, jeżeli nabierze przekonania, że przez wrzekome ustanowienie kogoś jako strzelca zamierzone jest właściwie tylko uchylenie się od obowiązku płacenia taksy.

Do § 41.

W porównaniu z §. 7. ustawy morawskiej, wprowadzono dwie merytoryczne zmiany. Jedna tyczy się postanowienia pod lit. e) wziętego z ustawy dla Salzburga z dnia 23. listopada 1887. Nr. 30. D. u. kr., które wydawało się dla tego potrzebnem, gdyż inaczej brakowałoby — jak w ustawie morawskiej postanowienia względem osób skazanych za zbrodnię przeciw bezpieczeństwu osoby lub mienia. Druga zmiana znajduje się pod lit. g) a to o tyle, że odmówienie karty myśliwskiej ma nastąpić dopiero przy ponownem wykroczeniu przeciw przepisom o kartach myśliwskich tak samo jak przy wykroczeniach przeciw przepisom o czasie ochronnym, podczas gdy w ustawie morawskiej już jednorazowe wykroczenie w pierwszym kierunku do odmówienia wystarcza.

Do §. 42.

Postanowienie tego §. odpowiada morawskiemu §. 8.

Inne postanowienia zawarte w istniejących ustawach o kartach myśliwskich a dotyczące się kontroli przepisów o kartach myśliwskich, poszczególnych wykroczeń jakoteż postępowania i przedawnienia, zastąpione są w niniejszym wykazie ogólnymi przepisami rozdziału V.

C. Przepisy ochronne.

Do §. 43.

Dotąd oznaczano czasy ochronne dla zwierzyny, na którą polować wolno, a względem której ustanowienie czasu ochrony okazywało się potrzebnem, w odnośnych ustawach ochronnych.

To ma ten skutek, że każda zmiana tak co do gatunków zwierzyny, która ma być chronioną, jak co do wymiaru czasu ochrony, musi nastąpić w drodze ustawodawczej. Doświadczenie uczy jednak, że takie zmiany okazują się wcale nie tak rzadko potrzebnymi. Wystarczy wskazać na te, stosunkowo liczne ustawy, o ochronie zwierzyny, które w biegu lat wydane zostały w pojedynczych krajach.

W krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, z wyjątkiem Czech, Tyrolu i Dalmacyi wydano dotychczas 29 ustaw o ochronie zwierzyny.

W niektórych krajach ulegały pierwotne ustawy nawet dwukrotnej zmianie. Odmienne od przyjętego w ustawach o ochronie zwierzyny, zajęto stanowisko w ustawach rybackich. Z wyjątkiem ustawy rybackiej dla Karyntyi z d. 2. marca 1882. Nr. 17. Dz. u. kr. ustanowiono we wszystkich ustawach rybackich a to tak w dawniejszych prowizorycznych, jak i w wydanych na podstawie ustawy państw. z d. 25. kwietnia 1885 Nr. 58. Dz. p. p. ustawach dla Galicyi, Krainy*), niższej Austrii, Voralbergu**),

*) Dla Galicyi ustawa z d. 31. października 1887 Nr. 37 Dz. u. kr. i rozporządzenie z 21. sierpnia 1890 Nr. 38. Dz. u. kr. dla Krainy, ustawa z dnia 18. sierpnia 1888 Nr. 16 Dz. u. kr. i rozporządzenie z 9. czerwca 1890 Nr. 17. Dz. u. kr.

**) Ogłoszenie tych ustaw rybackich wraz z rozporządzeniami dla Voralbergu, ustawa z 21. lutego 1889 — i niższej Austrii — ustawa z 26. kwietnia 1890 może nastąpić dopiero później, ponieważ roboty przygotowawcze dla rozporządzeń wykonawczych jeszcze są w toku.

Salcburgu*), czas ochrony dla pojedynczych gatunków ryb nie bezpośrednio w ustawie, lecz zastrzeżono oznaczenie czasu ochrony w drodze rozporządzenia. Postanowienie to okazało się dotychczas bardzo praktycznem. Na szczególną wzmiankę zasługuje, że jedyna ustawa rybacka t. j. dla Karyntyi z d. 2. marca 1882, w której znajdują się bezpośrednio postanowienia co do czasu ochrony dla poszczególnych gatunków ryb, musiała być już w następującym roku ustawą z dnia 27. grudnia 1883 Nr. 5. Dz. u. kr. z r. 1885 zmieniona w tym duchu, że ustanowienie czasu ochrony pozostawiono drodze rozporządzenia.

Pod takimi okolicznościami wydało się wskazanem, pozostawić w niniejszym projekcie drodze rozporządzenia ustanowienie czasu ochrony, a ograniczyć się tylko na wypowiedzeniu zasady, że czas ochrony, podczas którego nie wolno na pewne gatunki zwierzyny polować ani jej chwycić, ani zabijać, ma być ustanowiony dla takiej zwierzyny, co do której ustanowienie czasów ochronnych pożądanem się okazuje w celu utrzymania stosunkom łowieckim kraju odpowiedniego stanu zwierzyny.

Za oznaczeniem czasu ochrony w drodze rozporządzenia przemawia i ta okoliczność, że w § 2. projektu pozostawiono Namiestnictwu prawo uznania zwierzyny jako takiej, na którą polować wolno, a więc musi też tej władzy być dana możliwość ustanowienia czasu ochrony dla tej zwierzyny. Według §. 79. ma Namiestnictwo przed wydaniem odnośnego rozporządzenia zasięgnąć zdania znawców i Wydziału krajowego, a oprócz tego jeszcze i potwierdzenia Ministerstwa rolnictwa.

Do §. 44.

Według §. 4. galic. ustawy ochronnej z dnia 30. stycznia 1875 Nr. 16. Dz. u. kr. mogą władze polityczne w myśl §. 11. patentu z d. 28. lutego 1786 zarządzić i podczas czasu ochrony odpowiednie zmniejszenie stanu zwierzyny, która ze szkodą dla kultury krajowej zanadto się rozmnożyła. Powołany §. 11. postanawia ogólnikowo, że władza winna tam, gdzie zauważy zbytne rozmnożenie się zwierzyny, zarządzić stosunkowe jej tępienie.

Paragraf 44. daje wyraz tej samej myśli a zaostrza ją o tyle, że ma być przepisane ubicie pewnej ilości zwierzyny w odnośnym okręgu polowania. Przez wysłuchanie znawców nie trudno będzie tę ilość oznaczyć.

Do §. 45.

Pozostawia się władzy politycznej prawo zarządzić ukrócenie czasu ochrony dla wszystkich albo dla niektórych okręgów polowania w jej powiecie, bądź przez późniejsze rozpoczęcie bądź przez wcześniejsze zakończenie tegoż, a to wtedy, jeżeli to okaże się usprawiedliwionem ze względów na stosunki miejscowe albo klimatyczne.

To uprawnienie przyznane politycznej władzy powiatowej nie stoi w sprzeczności z ustanowieniem czasu ochrony przez Namiestnictwo, ponieważ chodzi tu tylko o wyjątkowe zarządzenie pierwszej władzy na rok jeden w ramach co do czasu ochrony przez władzę przełożoną ustanowionych. Według § 83. można przeciw temu zarządzeniu władzy politycznej wnieść rekurs.

Z przyznanego w §. 45. uprawnienia może być zrobiony użytek tak w interesie kultury krajowej, jak w interesie polowania, Pierwszy wypadek zachodzi, jeżeli z pozwolenia na jakiś gatunek zwierzyny dłużej polować, zrobiono użytek i tym sposobem osiągnięto rzeczywiste zmniejszenie jej stanu, z czem może być nadto jeszcze połączone zarządzenie ubicia pewnej ilości sztuk tej zwierzyny.

*) Ustawa z 25. lutego 1889 Nr. 10 Dz. u. kr., rozporządzenie z 1. maja 1890 Nr. 18 Dz. u. kr.

W interesie polowania może skrócenie czasu ochrony dla pewnego gatunku zwierzyny wtenczas nastąpić, jeżeli n. p. dla klimatycznych stosunków opóźnił się przylot ptactwa wędrownego.

Do §. 46.

Uprawnienie władzy politycznej do zakazania polowania na pewne gatunki zwierzyny we wszystkich albo niektórych okręgach polowania jej powiatu, ma na celu podniesienie stanu zwierzyny; użytek z tego uprawnienia ma być wtenczas zrobiony, jeżeli szczególne okoliczności za tem przemawiają. Takie okoliczności mogą zajść, jeżeli stan jakiegoś gatunku zwierzyny, czy to w skutek nadmiernego wystrzelania, czy to w skutek niesprzyjających klimatycznych stosunków znacznie się zmniejszy, a w interesie dochodów z polowania, jednak bez uszczerbku dla kultury krajowej, podniesienie jego pożądanem się okazuje.

Rozumie się samo przez się, że w wypadku, jeżeli ubytek zwierzyny nie nastąpił z winy uprawnionego do polowania, należy mieć wzgląd na to, aby tenże nie był narażony na znaczniejsze straty z powodu wynagradzania szkód, wyrządzonych przez zwierzynę wskutek zakazu polowania.

Zakaz polowania nie może zresztą w ciągu jednego okresu dzierżawy przekraczać dwóch lat. A ponieważ zakaz polowania, pominąwszy wypadek, gdy uprawniony sam do tego dał powód, ze względów słuszności tylko w ten sposób wydany być może, ażeby uprawniony do polowania z podniesienia stanu zwierzyny miał korzyść, to okazuje się usprawiedliwionem postanowienie, że z powodu tego zakazu dzierżawca polowania nie może sobie rościć pretensyi do opustu z czynszu dzierżawy.

Do §. 47.

Zarządzenie, że ustawa o ochronie zwierzyny nie ma zastosowania do zwierzyńców, jest już zawarte w §. 3. obowiązującej ustawy, również i w projekcie musiało być wypowiedziane, że postanowienia o czasie ochronnym, o zarządzeniu wystrzelania zwierzyny i o czasowym zakazie polowania, nie odnoszą się do zwierzyńców, ponieważ według §. 5. lit. c. zwierzyńiec ma być dokładnie ze wszystkich stron zamknięty, a więc nie istnieje żaden związek między stanem pielęgnowanej w nim i poza jego obrębem znajdującej się zwierzyny tak, że i największe rozmnożenie zwierzyny w zwierzyńcu żadnej nie przynosi szkody dla kultury krajowej. Zastosowanie w mowie będących przepisów do zwierzyńców nie miałoby zatem celu i można śmiało pozostawić właścicielowi zwierzyńca ocenienie, w jaki sposób będzie się starać o utrzymanie i rozmnożenie zwierzyny, albo o ile z niej ubić uzna za stosowne.

Natomiast rozumie się samo przez się, że postanowienia §§. 43.—46. znajdują zastosowanie do polowań samodzielnych według §§. 4. i 5. lit. a) i b).

Do zwierzyńca odnoszą się tu wypowiedziane zasady tylko o tyle, o ile uniemożliwionem jest wychodzenie pielęgnowanej tam zwierzyny na grunta okoliczne.

Jeżeliby więc n. p. grunt był przeznaczony do pielęgnowania grubej zwierzyny i stosownie do tego został ogrodzony tak, że zające mogłyby wchodzić i wychodzić, wówczas właścicielowi zwierzyńca służyłoby wprawdzie prawo polowania na zające tak samo, jak na każdą inną zwierzynę w granicach zwierzyńca; co do zwierzyny jednak, która nie znajduje przeszkody w wychodzeniu i wchodzeniu, podlegałyby właściciel zwierzyńca, jak to z natury rzeczy wypływa, przepisom §§. 43.—46.

Do §. 48.

Alinea 1. odpowiada §. 6. alinea 1. obowiązującej ustawy.

Rozumie się samo przez się, że zakazy w §. 48. zawarte znajdują zastosowanie także do polowań samodzielnych według §§. 4. i 5. lit. a) i b) już dla tego samego, że polowania te podlegają §. 43.

Ale i zwierzyna, która pochodzi ze zwierzyńców, ze składów, albo z poza granic kraju, musi podlegać zakazom §. 48., gdyż inaczej przy trudności należytej kontroli miałyby miejsce nadużycia i obejścia tych przepisów.

Do §. 49. Bliższe postanowienia co do środków zaradczych przeciw nadużyciom z powodu dozwolonych wyjątków od zakazów §. 48., tudzież co do formy mających się wystawić poświadczeń, wydane zostaną w drodze rozporządzenia. Takie postępowanie okazuje się dla tego odpowiedniejszym od ustawodawczego unormowania odnośnych postanowień, ponieważ przy tej ostatniej formie wszelkie praktyką wskazane zmiany tych czysto formalnych przepisów, także tylko w drodze ustawodawczej nastąpićby mogły.

D. Inne przepisy policyi łowieckiej.

Do §. 50. Już w §. 18. patentu z 28. lutego 1786 zawarty jest przepis: „Nikomu nie wolno pojawiać się ze strzelbą w cudzym okręgu polowania, z wyjątkiem na drodze lub ścieżce w przejeździe“.

Przepis ten obecnie jeszcze obowiązujący był razem z innymi z biegiem czasu w kilku krajach ponownie ogłoszony. Dekretem kancel. nadw. z 17. września 1789 ogłoszonym dla Austrii niższej, postanowiono, że w wypadkach powołanego §. 48. strzelba ma być odebrana. §. 50. projektu wyraża myśl tego §. 48. i nawiązuje również do tego ten skutek prawny, że strzelba może być odebrana.

Według §. 87. alinea 3. może być odebrana strzelba przy ukaraniu przestępcy uznana za przepadłą i ma być w takim razie według §. 89. sprzedana na korzyść funduszu ubogich tej miejscowości, w której odebranie nastąpiło.

Władzy udzielono tylko prawo, ale nie nałożono na nią obowiązku, odebraną broń uznać za przepadłą, ponieważ łatwo mogą zajść wypadki, w których to obok kary wymierzonej według §. 89. okaże się niekoniecznie potrzebnem.

Do §. 51. Według §. 14. patentu z dnia 28. lutego 1786 nie wolno na polach zasianych, na gruntach w jaki bądź sposób uprawnionych i w winnicach przed winobranieniem, ani polować, ani gonić, ani psami tropić, „nawet pod pozorem szukania jaj i gniazd bażantów i kuropatw“.

Dla Austrii niższej zostało to postanowienie ogłoszeniem z d. 21. marca 1853 Nr. 77 Dz. u. kr. „objaśnione i zmienione“.

Paragraf 51. projektu zgadza się w rzeczy głównej z tem ostatniem rozporządzeniem.

Do §. 52. Przepis ten, który nie wymaga bliższego uzasadnienia, zawarty jest już w dawniejszych przepisach.

Do §. 53. Alinea 1. odpowiada §. 2. alinea 1. obowiązującej ustawy ochronnej.

Wspomniany §. 2. zabrania zbierania i niszczenia jaj, dozwala jednak wyjątkowo zbieranie jaj celem wysiadywania przez kury swojskie. Tu należy zauważyć, że zbieranie jaj ptactwa musi być uważane za zupełnie uprawnioną formę wykonywania prawa polowania, ponieważ wysiadywanie uzbieranych jaj przez kury swojskie dzieje się bardzo często i nie może być uważane za coś wyjątkowego.

Także sprzedawaniu jaj dzikiego ptactwa nie można się z góry sprzeciwić, ponieważ może się to dziać — wyjąwszy niektóre wypadki — w tym celu, ażeby przez wysiadywanie jaj podnieść stan zwierzyny w innym okręgu polowania. Ponieważ zaś trudno rozciągnąć skuteczną kontrolę nad tem czy uprawniony do po-

lowania, któremu według obowiązujących przepisów wolno zbierać jaja, zbiera je rzeczywiście w celu dozwolonym, więc stosowniejszem jest w tej mierze nie stawiać uprawnionemu do polowania żadnych ograniczeń.

Dalszy zakaz obowiązującego §. 2. tyczący się wybierania młodego ptactwa nie ma wobec uprawnionego do polowania żadnego celu.

Zakaz ścigania postrzelonej zwierzyny wynika z terytoryalnego ograniczenia prawa polowania i znalazł właściwie wyraz już w §. 1. niniejszego projektu. Wyraźne podniesienie tego zakazu znachodzącego się także w §. 5. patentu o polowaniu z dnia 28. lutego 1786, ma tylko ten cel, aby wykluczyć wszelką wątpliwość co do tego, że postrzelenie albo zranienie zwierzyny w celu jej przywłaszczenia, nie może być uważane jako akt schwywania, który tylko dokończony być ma przez ściganie zwierzyny, która się schroniła do cudzego okręgu polowania. Rozumie się samo przez się, że zakaz ścigania nie ma nic wspólnego z tym wypadkiem, jeżeli zwierzę przez uprawnionego do polowania zostało w jego okręgu ubite i zabrane w posiadanie, a później przypadkowo dostało się do cudzego okręgu polowania.

Do §. 54.

Postanowienie, że dziki, (dzikie świnie) mogą być trzymane tylko w zamkniętych i przeciw wymknięciu się dobrze zaopatrzonych zwierzyńcach, zawiera się już w § 3. patentu z dnia 28. lutego 1786 i zostało w projekcie nie tylko zatrzymane, ale i rozszerzone na wszystkie zwierzęta w ogóle, które zagrażają osobistemu bezpieczeństwu, a to z przyczyn zupełnie podobnych do tych, które motywują to rozporządzenie względem dzików. Wykroczenie przeciw temu zakazowi ma być karane według §. 86. Oprócz tego wolno według §. 55. alinea 1. każdemu, kto te zwierzęta wolno chodzące napotka, ubić je i zabrać. Nadto może władza polityczna urządzić na te zwierzęta obławę według §. 56. alinea 3.

Do §. 55.

Według stopnia szkodliwości i niebezpieczeństwa dzieli projekt zwierzynę na dwie kategorie. Do kategorii szkodliwszych i niebezpieczniejszych zaliczono: wilki, niedźwiedzie, rysie, dzikie koty i dzikie świnie, ktokolwiek te zwierzęta na wolności napotka, może jej bez względu na miejsce schwytać, zabić i dla siebie zabrać.

Do drugiej kategorii zaliczono zwierzęta mniej niebezpieczne i mniej szkodliwe, które w granicach okręgu polowania wolno uprawnionemu na własnym gruncie właścicielowi gruntu a za jego przyzwoleniem i innym osobom, wreszcie na obszarze stanowiącym dobro publiczne wolno każdemu schwytać, zabić i sobie przywłaszczyć.

Przez to postanowienie odmówiono*) wszystkim wyliczonym gatunkom charakteru zwierząt, na które polować wolno w znaczeniu prawnem t. j. tej cechy, że są wyłączną własnością uprawnionego do polowania. Okazują się one jako rzeczy opuszczone we właściwym znaczeniu tego słowa, przy czem uczyniono tylko różnicę między zwierzętami wymienionemi w alinei 1. i wymienionemi w alinei 2. Przywłaszczenia sobie zwierząt pierwszego rodzaju, ze względu na ich szkodliwość i niebezpieczność, nie może przeszkodzić nawet prawo właściciela gruntu, mocą którego tenże wzbronić może wstępu na swój grunt. Natomiast zwierzęta w alinei 2. wymienione, pominawszy to, że uprawnionemu do polowania wolno je we własnym okręgu

*) Ściśle rzecz biorąc nie należą zwierzęta w §. 55. wymienione, już przez opuszczenie ich w §. 2. do takich, na które wolno polować, pominawszy jednak różnorodność postanowień, które się do gatunków zwierząt w §. 55. wymienionych odnoszą, jest ze względów praktycznych wskazaniem, wymienić wyraźnie te zwierzęta, które z przyczyny ich szkodliwości albo niebezpieczności pozbawione są cechy zwierząt, na które polować wolno.

polowania, a więc i na cudzym gruncie sobie przywłaszczyć, co zaleca się ze względu na pożądaną zmniejszenie się ilości tych zwierząt, podporządkowano pod ogólną regułę prawną, według której zwierzęta te, może sobie przywłaszczyć w pierwszej linii właściciel na swoim gruncie, dla tego, ponieważ może każdemu innemu wzbrońić wstępu na swój grunt.

Co do dobra publicznego odpada ten moment, więc przywłaszczanie zwierząt, o których mowa, na takim gruncie nie podlega żadnemu ograniczeniu. Uprawnienie przyznane posiadaczowi gruntu do przywłaszczenia sobie tych zwierząt na swoim gruncie, nie nadaje mu jednak prawa pierwszeństwa okupacji i jest raczej tylko praktyczną konsekwencją jego prawa, wzbrońić innym osobom wstępu na swój grunt.

Jeżeliby tedy inna osoba przywłaszczyła sobie faktycznie na cudzym gruncie bez zezwolenia właściciela gruntu w alinei 2. wymienioną zwierzynę; tem samem stałaby się i właścicielką tej zwierzyny a właściciel gruntu mógłby mieć tylko osobistą pretensję do przywłaszczyciela o niedozwolony wstęp na swój grunt; ewentualnie także o wydanie zabranej zwierzyny, albo o zwrot odszkodowania.

Przyczyna, dla której w niniejszym projekcie zwierzętom, o których mowa, nie przyznano wcale własności zwierząt, na które polować wolno (łownych), o ile one w ogóle tę własność miały, i dla której nie poprzestano na przyznaniu innym osobom prawa zabijania tych zwierząt na rzecz uprawnionego do polowania, leży w tem, że szkodliwość i niebezpieczność tych zwierząt czyni koniecznym, ich ilości zmniejszenie, o ile to jest możliwym i że pozbawionoby się najskuteczniejszego środka do tępienia tych zwierząt, gdyby je po złowieniu oddawać musiano uprawnionemu do polowania; że wreszcie według naturalnego poczucia prawa nie można pogodzić ogólnego uprawnienia do zabijania z prawem pierwszeństwa do przywłaszczenia przez uprawnionego do polowania.

Według §. 3. patentu o polowaniu z 28. lutego 1786., może każdy zabijać dziki po za zwierzyną, wilki, lisy i inne szkodliwe zwierzęta drapieżne, do których w każdym razie należy zaliczyć także rysie, żbiki, kuny leśne i domowe, łasice i tchórze.

Pytanie, czy uprawniony do polowania posiada wyłączne prawo przywłaszczenia sobie tych zwierząt, nie jest w powołanym patencie rozstrzygnięte, ale niezawodnie należy na nie odpowiedzieć twierdząco*).

I praktyka to potwierdza. W rozporządzeniu dla Salzburga z dnia 25. grudnia 1852. Nr. 447. D. u. kr. dozwolono wyraźnie tylko uprawnionemu do polowania, jego służbie i znawcom ustanowionym takie zwierzęta strzelać, „z wyjątkiem szczególnego przypadku potrzeby“.

W pouczeniu rządu krajowego Krainy z d. 18. maja 1855. l. 18. powiedziano, że: zabicie zwierzęcia nie nadaje jeszcze prawa do zabrania zwierzęcia — ponieważ pozostaje ono własnością tego, w czym okręgu polowania własnym albo wydzierżawionym zabite zostało.

Ustawa bukowskińska z d. 1. października 1870. Nr. 32. D. u. kr. wypowiada w §. 4. „prawa własności, co do zabitego zwierzęcia drapieżnego nie zostają przez tę ustawę naznaczone, i stosują się do tego ogólne postanowienia prawne i przepisy o polowaniu“.

Lis, kuna leśna i domowa, tchórz i łasica nie zostały z tej przyczyny zaliczone do zwierząt w alinei 1. § 55. wymienionych, albowiem zachodzi znaczna różnica

*) Zobacz także uwagi do §. 2.

co do niebezpieczności i szkodliwości tych zwierząt a wymienionych w alinei 1. Co się tyczy w szczególności lisa, to galicyjska ustawa z d. 30. stycznia 1875. Nr. 16. D. u. kr. ustanawia dla niego czas ochronny, zaczem uznaje go za zwierzę, na które polować wolno w szczególnem znaczeniu tego słowa i wyklucza go z wolnego prawa zabijania. Ten sam rezultat z pominięciem przepisu § 3. patentu z d. 28. lutego 1786. osiągnęła praktyka także i w innych krajach.

Czy wiewiórka należy do zwierząt, na które polować nie wolno, tego stanowczo orzec nie można. Zatem przemawia okoliczność, że nie istnieje przepis, któryby innym osobom dozwalał jej łowienia i zabijania, oraz, że jej łowienie odbywa się na sposób myśliwski.

W praktyce jednak wydarzają się częste wypadki, że inne osoby wiewiórkę zabijają. Okoliczność ta, jej nieznaczna wartość dla uprawnionego do polowania i znaczne szkody czasem przez wiewiórkę zrzadzane, wskutek czego objawiły się życzenia, aby wykreślić ją z rzędu zwierząt łownych, przemawiały za tem, aby zwierzę to poddać pod postanowienia §. 55. alinea 2.

Chomik już według istniejącego zwyczaju nie był zaliczany do zwierząt łownych. Rodzaje orłów, sokół wędrowny, raróg, kobuz, drzemlik, kania wielka, kania czarna, jastrząb, krogulec, błotniak, puchacz, dzierzba, sroka i kruk są w §. 1. ustawy dla Galicyi z dnia 21. grudnia 1874. Nr. 10. Dz. u. kr. jako ptactwo szkodliwe oznaczone.

Wydra, sokół, rybitwa zaliczona do rodzaju orłów i w §. 1. ustawy o ochronie ptactwa osobno wymieniona, biało-szarawy kulik i szara czapla, są na podstawie §. 53. ustawy rybackiej z d. 31. października 1887. Nr. 37. D. u. kr. w §. 1. rozporządzenia z d. 21. sierpnia 1890. Nr. 38. D. u. kr. oznaczone jako szkodliwe dla chowu ryb. To przemawia za tem, aby te zwierzęta poddać pod postanowienia §. 55. alinea 2.

Dalej sięgające prawa, które służą uprawnionemu do rybołówstwa i w mocy utrzymane zostały, polegają według powołanego § 53. ustawy rybackiej, na tem, że uprawniony do rybołówstwa, może w swej wodzie rybnej albo w bezpośredniej bliskości tejże, także na cudzym gruncie łowić i zabijać wymienione w §. 55. alinea 2. projektu zwierzęta dla chowu ryb szkodliwe. Tenże będzie mógł je także sobie przywłaszczyć, ponieważ nie należą one do tych zwierząt, na które polować wolno. Uprawniony do rybołówstwa będzie mógł także i inne zwierzęta, które na mocy §. 53. ustawy o rybołówstwie z czasem jako rybołówstwu szkodliwe uznane zostaną, na cudzym gruncie łowić i zabijać, jakoteż je sobie przywłaszczyć, o ile jedno lub drugie nie należy do tych zwierząt łownych.

Zresztą może przyjść do tego, że według potrzeby względem innych jak w §. 55. alinea 2. już wymienionych zwierząt rybołówstwu szkodliwych, zrobiony będzie użytek z §. 57. projektu i nastąpi wliczenie odnośnych zwierząt do rzędu szkodliwych w ogóle.

Do §. 56.

Paragraf 6. patentu o polowaniu z 28. lutego 1786. postanawia: „Pozwala się wprawdzie każdemu właścicielowi polowania w okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła i jamy wilcze urządzać; dla zapobieżenia jednak wszelkim szkodom i nieszczęściom muszą być także znaki ustawione, które każdy łatwo spostrzedz i rozpoznać może. Paragraf 56. alinea 1. zawiera zatem tylko zastosowanie tych postanowień do łowienia zwierząt w §. 55. wymienionych, przyczem zauważa się, że w myśl §. 55. alinea 3. i już wspomnianego §. 53. ustawy rybackiej także uprawniony do łowienia ryb, któremu łowienie zwierząt rybołówstwu szkodliwych z wykluczeniem broni palnej

i trucizn „według upodobania“ jest dozwolone, może się posługiwać wymienionymi środkami do łowienia służącymi.

Zakaz używania samopałów nie wywaga szczegółowego uzasadnienia. Tak samo usprawiedliwionem jest postanowienie §. 56. alinea 3. że nieusprawiedliwione przeszkody w rewirze polowania powstrzymywane być mają.

Końcowe postanowienie ma na celu mieć w ręku możliwość, aby nadmier- nemu rozmnożeniu się dzikich świń skutecznie zapobiedz. Zasługuje jeszcze na wzmiankę to, że na podstawie §. 53. ustawy rybackiej, także uprawnionemu do łowienia ryb może być, chociażby się uprawniony do polowania z tem nie zgadzał, udzielone po- zwolenie do zabijania bronią palną zwierząt rybołówstwu szkodliwych.

Do §. 57.

Szereg zwierząt szkodliwych, jak to już zaznaczono, względem zwierząt rybołówstwu szkodliwych nie kończy się na zwierzętach wyliczonych w §. 56. a w szcze- gólności w 2. alinei tego paragrafu.

W razie, jeżeliby zachodziła potrzeba do innych jeszcze zwierząt zastoso- wać postanowienie §. 55, może to być uskutecznione według §. 57. bez odnoszenia się w tej podrzędnej sprawie do ustawodawstwa.

Końcowy ustęp §. 57. opiera się na doświadczeniu, że pojęcia co do szko- dliwości lub użyteczności pojedynczych zwierząt są zmienne, według tego, z jakiego stanowiska się je ocenia, ten ustęp więc daje możliwość uwzględnienia odmiennego zapatrywania co do jednego lub drugiego ze zwierząt wymienionych w §. 55. alinea 2.

Do §. 58.

Paragraf 17. patentu z d. 28 lutego 1786. postanawia: „W tym celu mia- nowicie, aby właściciele polowania chronić od wdzierania się w ich prawa, mogą być psy, które w lesie lub po polach gonią, przez strzelców właściciela polowania strze- lane. O wiele łagodniejsze postanowienie zawiera niższo-austryackie rozporządzenie Namiestnictwa z d. 27. grudnia 1852. Nr. 473. D. u. kr. a mianowicie, że psy innego sąsiedniego właściciela polowania, jeżeli gonią, a personal dozorczy je zna, należy według możliwości szanować, a jeżeli postrzelone zwierzę osaczają lub złowią, należy je, o ile to jest możebnem, schwytać i właścicielowi oddać. Inne do polowania nie przeznaczone psy, które się w lesie i po polach wałęsają, należy ubijać. Natomiast postanawia wyższo austryacki reskrypt Namiestnictwa z d. 28. grudnia 1852. Nr. 1. D. u. kr. z r. 1853. zgodnie z powołanym patentem, że psy, które w oddaleniu mie- szkań lub trzody za zwierzyną gonią, mogą być strzelane.

Salzburgski reskrypt rządowy z 25. grudnia 1852. Nr. 447. D. u. kr. opiewa podobnie jak poprzedni, wkłada jednak obowiązek zabijania psów takich. Styryjski reskrypt Namiestnictwa z d. 28. stycznia 1853. Nr. 28. D. u. kr. i ów dla Karyntyi z 5. stycznia 1853. Nr. 3. D. u. kr. II. zgodne są w tym względzie z patentem. Z po- stanowień tych wypływa, że postępowanie z psami jest w pojedynczych krajach rozmaite.

Dla Morawii obowiązują ogólne postanowienia patentu. Paragraf 58. jest zgodny z przepisami powołanego reskryptu wyższo-austryackiego, zaznacza jednak wyraźnie, że tylko te psy strzelać można, które same za zwierzyną gonią, co także we wszystkich wyż powołanych rozporządzeniach przypuścić należy.

Znaną jest szkodliwość kotów dla stanu zajęcy i kuropatw.

Jest przeto usprawiedliwionem, zabijać je w razie przydybania ich wałę- sających się po obszarze polowania.

III. Szkody wyrządzone przez polowanie i przez zwierzynę.

Aż do wejścia w życie ustawy łowieckiej dla Czech, która w §§. 45. i 46. zawiera postanowienia tak co do obowiązku wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez wykonywanie polowania i przez zwierzynę, jakoteż co do postępowania względem wnoszenia pretensji o wynagrodzenie szkody, miały we wszystkich królestwach i krajach z wyjątkiem Dalmacyi, w której ces. patent z 7. marca 1849. Nr. 154. D. p. p. nie obowiązywał względem wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie i zwierzynę, te dawniejsze przepisy moc obowiązująca, które przez §. 11. powołanego patentu w mocy utrzymane zostały. Te przepisy są: patent o polowaniu z 28. lutego 1786. (§§. 2. i 15.) i niektóre na tym patencie opierające się dekreta nadworne.

Przepisy te okazywały się coraz bardziej niedostatecznymi, co w niektórych krajach spowodowało wydanie ustaw, regulujących wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez wykonywanie polowania i przez zwierzynę, tak w Styryi, Vorarlbergu, Krainie i Austryi niższej*). Nie da się zaprzeczyć, że ta kwestya prawa łowieckiego przed wszystkimi innemi wymagała reformy; ponieważ właśnie w zakresie szkód wyrządzonych przez wykonywanie polowania i przez zwierzynę sprzeczność interesów kultury krajowej i łowiectwa z biegiem czasu znacznie się zaostrzyła, a powołane dawniejsze przepisy tak pod względem merytorycznym jak formalnym do wyrównania tej sprzeczności okazały się jako niedostateczne. Postanowienia niniejszego projektu ustawy łowieckiej opierają się w głównych zarysach na projekcie rządowym, który w swoim czasie w karyńckim Sejmie był wniesiony, gdzie jednak nie został uchwalony i który po części utworzył podstawę do ustaw o szkodach wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę wydanych dla Styryi, Vorarlbergu, Krainy i Austryi niższej*). Odział III. tego projektu ustawy łowieckiej zawiera pod A. w §§. 59. do 68. przepisy o obowiązku wynagrodzenia szkód w ogólności, pod B. w §§. 69. do 77. o postępowaniu celem wydania orzeczeń co do wniesionych pretensyj o wynagrodzenie, wreszcie pod C. w §. 78. postanowienie co do ugodowego wynagrodzenia szkody.

A. Obowiązek wynagrodzenia szkody.

Przewodnia myśl uregulowania obowiązku wynagrodzenia szkody pod względem podmiotowym i przedmiotowym, polega na tem, że prawo polowania przywiązane jest wprawdzie do własności gruntu, lecz wykonywanie tego prawa w niektórych wypadkach może być właścicielowi gruntu odjęte i trzeciej osobie oddane. W tych więc wypadkach występuje prawo polowania wobec praw właściciela gruntu samostannie a ztąd możliwe są kolizye przy wykonywaniu obu tych praw z powodu różnej ich treści, które to kolizye, o ile chodzi o szkodę wyrządzoną na własności gruntu, przez odszkodowanie wyrównane być powinny.

Obowiązany do wynagrodzenia szkód powstałych przez wykonywanie polowania jak i przez zwierzynę jest uprawniony do wykonywania polowania, a zatem w przeważnej ilości wypadków dzierżawca polowania gminnego.

*) Styrya: Ustawa z 17. września 1878. Nr. 10. (1) D. u. kr. i z d. 24. września 1888. Nr. 40. (II.) D. u. kr. Vorarlberg: Ustawa z 1. listopada 1888. Nr. 39. D. u. kr. Kraina: Ustawa z 19. maja 1889. Nr. 12. D. u. kr. Austrya niższa: Ustawa z d. 19. maja 1889. Nr. 16. D. u. kr.

**) Dla Styryi ma zastosowanie jedynie względem drugiej ustawy.

Ale i ten, któremu służy samodzielne polowanie, może według postanowień istniejącego projektu być uznany za obowiązany do zwrotu szkody, mianowicie wtedy n. p., gdy wydzierżawił grunta, na których mu prawo polowania służy, bez zastrzeżenia w kontrakcie dzierżawnym odrębnych postanowień pod względem zwrotu szkody przez polowanie i zwierzynę wyrządzoną

W takim razie przedstawia się stosunek właściciela samodzielnego polowania do dzierżawcy swoich gruntów zupełnie analogicznie, jak stosunek, który istnieje między dzierżawcą polowania gminnego a właścicielami odnośnych gruntów.

Uprawnionym do żądania wynagrodzenia jest poszkodowany właściciel gruntu albo ten, który jak n. p. dzierżawca wchodzi w jego prawa.

Ustawa obowiązująca dla Krainy (§ 5.) zawiera wyraźne postanowienie, że odszkodowanie nie tylko należy się poszkodowanemu właścicielowi gruntu, lecz także i dzierżawcy, tudzież uprawnionemu do używania gruntu i użytkowcy, o ile oni przez wykonywanie polowania lub przez zwierzynę szkody doznali.

Przyjęcie tego postanowienia do projektu nie było jednak wskazane, bo to się samo przez się rozumie.

Wynagrodzoną być ma szkoda (a) przez polowanie wyrządzona, a to jak już wypływa z zasady obowiązku wynagrodzenia szkody bez względu na nich uprawnionego do polownia.

Każdą więc szkodę, na jakichkolwiek przedmiotach wyrządzoną przez polowanie wynagrodzić powinien uprawniony do polowania, choćby ona przez służbę myśliwską, przez zaproszonych gości lub przez psy myśliwskie była wyrządzona. Psy uważa się jako środek pomocniczy do wykonywania polowania, słuszną jest rzeczą zatem, aby szkoda przez nie podczas polowania wyrządzona, była wynagrodzoną, jak to już w ustawie dla Vorarlberga i Krainy (§. 1.) nie zaś w ustawie dla Styryi i Austryi niższej, jest postanowione. Także i z brzmienia §. 2. patentu o polowaniu z 28. lutego 1786. wynika, że szkoda przez psy myśliwskie zrzadzona ma być wynagrodzona.

Szkoda wyrządzona przez psy wałęsające się i same goniące zwierzynę, a zatem szkoda, której nie wyrządzono przy wykonywaniu polowania, nie powinna być uwzględniona jako szkoda przez polowanie wyrządzona. Obowiązek zwrotu szkody spowodowanej przez polowanie nie ogranicza się tylko na ten okręg, w którym przez polowanie uprawnionemu służy. Szkoda więc wyrządzona przy wykonywaniu polowania przez psy, które zabiegły do sąsiedniego okręgu polowania, ma być według projektu wynagrodzoną przez tego uprawnionego do polowania, do którego psy należą.

Także i szkoda przez zwierzynę wyrządzona (b) ma być wynagrodzoną przez uprawnionego do polowania całkowicie i bez względu na winę z jego strony a w szczególności bez względu na to, czy zwierzyna nadmiernie została rozmnożoną.

Zwierzęta, na które polować wolno, są przedmiotem, co do którego uprawnionemu do polowania służy wyłączne prawo przywłaszczania ich sobie a więc przedmiotem samego prawa polowania. Postanowienie więc, że szkoda wyrządzona przez zwierzęta, na które polować wolno, ma być bez wyjątku jako szkoda przez zwierzynę wyrządzona traktowaną, jest koniecznym następstwem zasadniczej myśli, na której polega obowiązek wynagrodzenia szkody.

Ta sama zasada wypowiedziana jest w §. 15. patentu z dnia 25. lutego 1786, który opiewa: „Wszystkie szkody przez zwierzynę wyrządzone muszą być wynagrodzone“, jako też w ustawach dla Styryi (I. §. 1. b. i II. § 4), przyczem jednak tak według patentu, jakoteż według ustaw styryjskich może zachodzić pytanie,

czy pewien rodzaj zwierząt, które szkodę wyrządziły, do dziczyzny ma być zaliczony. To samo stanowisko, jak niniejszy projekt, zajmował w innej nieco formie projekt rządowy dla Karyntyi, w którym zaliczono do szkód wyrządzonych przez zwierzynę, tę szkodę, którą zwierzęta wymienione w ustawie ochronnej i zwierzęta nie podlegające ochronie lecz zbiegłe ze zwierzyńców, tudzież jamniki i króliki wyrządzają. Różnica odnośnie do niniejszego projektu do ustawy łowieckiej polega w tem, że ów projekt wymienia z pomiędzy zwierząt nie podlegających ochronie tylko takie, które rzeczywiście szkodę wyrządzają; niniejszy zaś projekt wypowiada ogólną zasadę, że wszelka szkoda wyrządzona przez zwierzęta, na które polować wolno, ma być wynagrodzoną, przyczem rozumie się samo przez się, że co do tych zwierząt, na które polować wolno, które wcale żadnej szkody nie wyrządzają lub wyrządzają tylko szkodę nie dającą się udowodnić, wynagrodzenie nie może być wymagane. Z projektem wniesionym dla Karyntyi zgodną jest ustawa dla Vorarlbergu (§ 1.) a częściowo i ustawa dla Austrii niższej (§. 1.), podczas gdy ustawa dla Krainy (§ 1.) ogranicza obowiązek odszkodowania tylko do szkód wyrządzonych przez zwierzęta w ustawie ochronnej wymienione, które to postanowienie jednak w zasadzie nie da się usprawiedliwić.

Postanowienie, według którego plony nie sprzątnięte są przedmiotem szkody przez zwierzynę wyrządzonej, przedstawia się w istocie rzeczy tylko jako ogólniejsze sformułowanie tych postanowień, które w §. 15. patentu o polowaniu z dnia 28. lutego 1786., i dekretu nadwornego z dnia 30. sierpnia 1788. zawarte są w formie wyliczenia. Tak samo jak w projekcie sformułowane są także w ustawach dla Vorarlbergu i Austrii niższej (§. 1.) odnośne postanowienia, co w każdym razie jest właściwiej, jak w ustawie dla Styryi, (I. §. 1.) a następnie w ustawie dla Krainy (§. 1.), według których szkoda na gruncie i „znajdujących“ się na nim plonach wyrządzona, ma być wynagrodzona.

W myśl §. 889. powszechnej księgi ustaw cywilnych powinna być każda pretensya, opiewająca z reguły na odszkodowanie pieniężne przy większej liczbie uprawnionych do polowania, tak być traktowaną, aby każdy z uprawnionych do polowania tylko za swój udział w polowaniu był odpowiedzialnym. To jednak narażałoby poszkodowanego według okoliczności na trudności w zrealizowaniu swej pretensyi oraz na znaczne skomplikowanie postępowania, podczas gdy z drugiej strony solidarny obowiązek uprawnionych do polowania do wynagrodzenia szkody nie może być dla nich uciążliwym.

Zasada solidarnej odpowiedzialności za szkodę została też w §. 2. ustaw dla Vorarlbergu, Styryi, Krainy i Austrii niższej bez wyjątku uznana.

Do §. 60.

Według dotychczasowej praktyki, która w obowiązujących postanowieniach znajduje zupełne uzasadnienie, obowiązany jest uprawniony do polowania w tym okręgu, w którym szkoda przez zwierzynę wyrządzoną została, zwrócić tę szkodę nawet wtedy, jeżeli ona przez zwierzynę przechonią wyrządzoną została. Okoliczność ta w połączeniu z uwagą, że obowiązany do odszkodowania, jeżeli nie jest równocześnie uprawnionym do polowania na rewirze, w którym zwierzyna stale przebywa, nie będzie mógł skutecznie dążyć do zmniejszenia przechodniej zwierzyny a tem samem do zmniejszenia szkód przez tę zwierzynę wyrządzonych, wznieca obawę, że wydzierzawienie niektórych polowań gminnych trafi na trudności. Wprawdzie utrzymane zostały w ustawie o ochronie zwierzyny postanowienia §. 11. patentu o polowaniu z dnia 28. lutego 1786. o nastąpić mającem z urzędu zmniejszeniu nadmiernego stanu zwierzyny w mocy, jednak te postanowienia, jak doświadczenie okazało, są niedostateczne. Wielokrotnie czyniono propozycję, aby do zwrotu szkody przez

zwierzynę przechodnią wyrządzonej pociągnąć uprawnionego do polowania na rewirze, gdzie zwierzyna stale przebywa; propozycja ta jednak w praktyce jest zupełnie niewykonalną. Nie pozostawało więc nic innego, jak zatrzymać w niniejszym projekcie dotychczasową zasadę, że w mowie będąca szkoda przez uprawnionego do polowania w okręgu wyrządzonej szkody ma być wynagrodzoną. Według §§. 44. i 45 postarano się wszakże dostatecznie o to, aby zapobiedz szkodom wyniknąć mogącym przez nadmierne rozmnożenie się zwierzyny przechodniej. Przyczem się nadmienia, że wybicie zwierzyny, jako też ograniczenie czasu ochrony nastąpić może nie tylko dla rewiru stałego pobytu, ale także dla tego okręgu polowania, do którego dąży zwierzyna z rewiru, w którym stale przebywa. Ustawy dla Styryi, Krainy i Austryi niższej nie wspominają osobno o zwierzynie przechodniej, podczas gdy ustawa dla Vorarlbergu (§. 6. alinea 1.) przyjęła postanowienia analogiczne do zawartego w §. 60. projektu.

Do §. 61.

Z tego, że tylko zwierzęta, na które polować wolno, są przedmiotem prawa polowania, wynika, że uprawniony do polowania nie jest obowiązany do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez zwierzęta nie należące do tych, na które polować wolno. Z drugiej strony przyznając także osobom trzecim prawo zabijania i przywłaszczania sobie tych zwierząt, jeżeli się znajdują w stanie naturalnej wolności, zapobiega się skutecznie ich zbytlicznemu rozmnażaniu się a więc i szkodom, jakieby wyrządzać mogły. Jak długo jednak zwierzęta nie będące przedmiotem prawa polowania są utrzymywane w zwierzyńcach i nie mogą być przez osoby trzecie ani zabijane ani przywłaszczane, tak długo należą one, jeżeli nie na mocy prawa, to faktycznie, do zwierząt będących przedmiotem prawa polowania, które tylko uprawniony do polowania w zwierzyńcu może sobie przywłaszczyć. Jeżeli więc te zwierzęta wydostawszy się po za obręb zwierzyńca wyrządziły szkodę na gruncie albo ua niesprzątniętych z gruntu płonach, to jest tylko następstwem tego, że zwierzęta te były faktycznie przedmiotem prawa polowania, jak długo były w zwierzyńcu trzymane.

Właściciel gruntu znajduje się tedy co do tych zwierząt w takim samym położeniu, jak wobec zwierząt, na które wedle prawa polować wolno. W §. 61. wypowiedziany wyjątek od ogólnej zasady, że tylko szkoda wyrządzona przez zwierzęta, na które polować wolno, ma być wynagrodzona, jest zatem zupełnie usprawiedliwiony. Tak też postanawia §. 3. patentu z dnia 28. lutego 1786. „..... to mają..... całą przez zbiegłą sztukę wyrządzoną szkodę wynagrodzić“.

Także i dalsze postanowienie, że za szkodę w mowie będącą nie właściciel zwierzyńca lecz uprawniony do polowania w okręgu, gdzie szkodę wyrządzono, ma odpowiadać, jest usprawiedliwionem, gdyż zgadza się z zasadą, że za szkodę wyrządzoną przez zwierzynę w ogóle tylko uprawniony do polowania w odnośnym okręgu jest odpowiedzialny.

Ustawa dla Vorarlbergu (§. 1.) zawiera podobne postanowienie jak §. 60. projektu; w ustawach dla Styryi, Krainy i Austryi niższej nie ma takiego postanowienia.

W orzeczeniu z dnia 27. września 1883. l. 2.158 (Nr. 1.847 Budw.) wypowiedział Trybunał administracyjny, że jeżeli dziki są trzymane i żywione po za obrębem zamkniętych zwierzyńców, wynika ztąd obowiązek wynagrodzenia szkody przez nie wyrządzonej. Tak samo należałoby orzec według projektu w analogicznym zastosowaniu zasady zawartej w §. 61., jeżeliby zwierzęta, które w §. 55. bliżej są określone, były trzymane i żywione po za obrębem zwierzyńców.

Do §. 62.

Jeżeli szkoda wyrządzona przez polowanie, za którą uprawniony do polowania miałyby odpowiadać, powstała z winy służby myśliwskiej, lub gościa zaproszo-

nego na polowanie, to uprawnionemu do polowania służy już według zasad §§. 1.294 i 1.295 państ. ust. cyw. prawo żądania wynagrodzenia szkody od tego, który ją bezpośrednio spowodował. W §. 62. alinei 1. jest to wypowiedziane wyraźnie a to głównie w tym celu, ażeby usunąć wszelką wątpliwość, że do rozstrzygania o tych czy-sto cywilno-prawnych pretensjach, właściwa jest władza sądowa.

Alinea 2. §. 62. wychodzi z tej niezawodnie słusznej zasady, że szkoda wyrządzona przez zwierzęta nie podlegające prawu polowania, które wydostały się ze zwierzyńca, polega na przewinieniu już przez samo trzymanie takich zwierząt, tak, że uprawnionemu do polowania, który szkodę wynagrodził, musi być w drodze prawa dozwolony regres posiadaczowi zwierzyńca. Uprawniony do polowania ma tylko dostarczyć dowód, że zapłacona szkoda wyrządzona została rzeczywiście przez zwierzęta ze zwierzyńca pochodzące. W obydwu wypadkach przyznaje także ustawa dla Vorarlbergu (§. 2. alinei 2. i §. 6. alinei 2.) uprawnionemu do polowania prawo regresu; ustawy dla Styryi, Krainy i Austryi niższej (§. 3.) wspominają tylko o wypadku pierwszym.

Do §. 63. Postanowienia te, które bliżej reguluje prawo właściciela gruntu, chronić swój grunt od szkód przez zwierzynę wyrządzanych, zgodne są w głównych rysach z łowiecko-policyjnymi przepisami, zawartymi w §. 12. i 13. patentu z dnia 28 lutego 1786., zatrzymanymi także w §. 12. ces. patentu z d. 7. marca 1849. i znajdują się w podobnej stylizacji w ustawie dla Vorarlbergu (§. 3.).

Do §. 64. Nietylko interes posiadacza gruntu, ale i uprawnionego do polowania wymaga, ażeby nie dopuszczać do wyrządzenia szkody przez zwierzynę, a są nawet możliwe wypadki, w których zależy na tem daleko więcej uprawnionemu do polowania, jako obowiązkanemu do zwrotu, aniżeli posiadaczowi gruntu.

Jest więc rzeczą sprawiedliwą, dozwolnić uprawnionemu do polowania, ażeby przez ogrodzenie albo innymi sposobami cudze grunta od szkody mógł zabezpieczyć. Rozumie się jednak samo przez się, że posiadaczowi gruntu nie powinno to stawiać przeszkody w użytkowaniu swego gruntu. W głównych rysach znajduje się podobne postanowienie w ustawie dla Czech (§. 45. alin. 2.).

Przez to uprawnionemu do polowania udzielone pozwolenie nie może być jednak uszczuplone prawo posiadacza gruntu co do poszukiwania szkody przez zwierzynę wyrządzonej. Prawo poszukiwania szkody pozostaje mu tedy według projektu i wtenczas, jeżeli pomimo środków przedsięwziętych ze strony uprawnionego do polowania, szkoda nastąpiła, a więc np. jeżeli środki ochronne udaremnione zostały przez złośliwość osób trzecich i wskutek tego szkoda powstała.

Tylko jeżeli uprawniony do polowania udowodni, że przedsięwzięte z jego strony środki ochronne, przeciw szkodom z winy posiadacza gruntu udaremnione zostały, ten ostatni traci prawo domagania się zwrotu szkody.

Ustawa dla Vorarlbergu zawiera także postanowienie (§. 4.) pozwalające uprawnionemu zabezpieczyć cudze grunta od szkody, czyni to jednak zawisłem od zezwolenia posiadacza gruntu, wskutek czego dochodzi w dalszych postanowieniach po części do innych konsekwencyj, jak te, które są w projekcie określone.

W ustawach dla Styryi, Krainy i Austryi niższej nie znajduje się podobne postanowienie.

Do §. 65. Podczas gdy §. 63. reguluje prawo posiadacza gruntu, chronić grunt przed uszkodzeniem przez zwierzynę, czyni §. 65. prawo domagania się zwrotu szkody zawisłem od przypuszczenia, że szkoda wyrządzoną została na przedmiotach większą wartość mających, pomimo że przedsięwzięto środki ochronne, które pod zwykłymi

warunkami czyniłyby uszkodzenie niemożliwym. Nakłada się więc tu posiadaczowi gruntu pośrednio obowiązek chronić się od szkody. Postanowienie to znajduje się także w ustawach dla Vorarlbergu (§. 5.), Styryi (I. i II. §. 4.), Austryi niższej (§. 4.) i Krainy (§. 4.). W szczegółach różnią się te ustawy, ale przewodnią myśl, że posiadacz tylko wtedy może się domagać zwrotu szkody, jeżeli przedsięwziął środki dla ochrony uszkodzonych przedmiotów, jest wszędzie jedna i ta sama. Paragraf 65. opiera się i znajduje uzasadnienie w tem, że posiadacz gruntu musiałby według zasad racjonalnego gospodarstwa przedmioty większą wartość mające od uszkodzenia przez zwierzęta chronić nawet wtedy, gdyby polowanie wykonywał samodzielnie, ponieważ to da się uskutecznić łatwo i bez wielkich kosztów, szkoda zaś i ryzyko mogą być stosunkowo znaczne, gdyby te przedmioty pozostały bez zabezpieczenia. Słusznie więc można wymagać, ażeby posiadacz to, co musiałby dla zabezpieczenia się od szkody uczynić, gdyby sam miał prawo polowania, uczynił także wtedy, gdy nie ma tego prawa. Paragraf 65. może więc nałóżyc na posiadacza obowiązek zastosowania odpowiednich środków ochronnych, albowiem zaniedbanie ich byłoby niedbalstwem, za które byłoby niesprawiedliwym karać uprawnionego do polowania. Prawna podstawa zarządzenia §. 65. leży więc w przewinieniu posiadacza gruntu, wobec którego ustaje obowiązek wynagrodzenia szkody przez uprawnionego do polowania.

Jako przedmioty, które należy chronić, są wymienione sady, ogrody warzywne i ozdobne, szkółki drzew i pojedynczo stojące młode drzewka. Tem wyczerpane są, o ile się zdaje, przedmioty, które według wyżej wypowiedzianych zasad chronione być mają.

Ustawy dla Styryi i Krainy wymieniają te same przedmioty, ustawa zaś dla Austryi niższej dodaje do tego jeszcze ogrody wiśniowe i szafranowe i w ogóle szlachetniejsze ziemiopłody.

Od środków ochronnych wymaga się tak jak w ustawie dla Vorarlbergu i Austryi niższej, aby były przydatnymi do ochrony przed szkodą przy zwykłych warunkach. To zarządzenie, które posiadaczowi gruntu pozostawia odpowiednią swobodę, wydaje się zasługiwać na pierwszeństwo przed postanowieniami zawartymi w ustawach dla Krainy i Styryi.

Pierwsza z nich wymaga takich w miejscu używanych zarządzeń, „którymi dobry gospodarz podobne przedmioty ochraniać zwykł“, druga zaś „ażeby przedmioty sposobem w miejscu używanym tak były chronione, iżby środki ochronne ze względu na ich części składowe lub konstrukcyę w zwykłych warunkach wystarczały do ochrony.

Do §. 66.

O obydwóch wypadkach tym paragrafem unormowanych nie ma wzmianki w ustawach dla innych krajów obowiązujących. A przecież jest wskazanem i o nich wyraźnie wspomnieć, ażeby nie zostawić w ustawodawstwie luki na ten możliwy wypadek, że uszkodzenie przez zwierzynę nastąpiło pod warunkami w §. 66 określonymi. Przyczyna, dla której uprawniony do polowania uwolniony jest od obowiązku wynagrodzenia szkody w wypadkach §. 66., jest ta sama jak w §. 65. Jeżeli posiadacz nie sprzątnął ziemiopłodów, które przy porządnem gospodarstwie mógł i powinien był uprzątnąć, albo jeżeli przy ziemiopłodach, które przechowuje się w polu, nie przedsięwziął takich zarządzeń, którymi dobry gospodarz zwykł się chronić od szkody, to jest to niedbalstwem, za które nie można czynić odpowiedzialnym uprawnionego do polowania. W porównaniu §. 65. zachodzi ta różnica, że według §. 65. zawisła pretensya o wynagrodzenie szkody w ogóle od tego, czy były poczynione zarządzenia w zwykłych warunkach odpowiednie dla ochrony się od szkody.

Ta okoliczność należy do uzasadnienia pretensyi a obowiązek dostarczenia dowodu ciąży na posiadaczu gruntu jako stronie skarżącej.

Odwrotnie rzecz ma się w §. 66., gdzie obowiązek wynagrodzenia szkody istnieje sam przez się i tylko pewne okoliczności zwalniają uprawnionego do polowania od tego obowiązku. Okoliczności te uważane być muszą za przeszkodę prawną, a ich naprowadzenie jako zarzuty w znaczeniu technicznym, więc dowód ciąży na uprawnionym do polowania jako stronie oskarżonej. Przyczyna, dla której wypadki w §. 66. odmiennie są traktowane, leży w tem, że każdy posiadacz gruntu stara się zwykle ziemiopłody wcześniej zebrać, a te, które przechowują się w polu, odpowiednio zabezpieczyć od szkody. Jeżeli więc zajdą okoliczności, które wykluczają obowiązek wynagrodzenia szkody, to wypadek taki należy traktować jako wyjątek i dla tego byłoby niesłusznem nakładać na posiadacza gruntu obowiązek dostarczenia dowodu, że te okoliczności nie zaszły.

Do §§.
67 i 68.

Postanowienie zawarte w §. 67., które co do rzeczy samej nie wymaga bliższego uzasadnienia, znajduje się także w ustawach dla Styryi (§. 5., Vorarlbergu (§. 7.), Krainy (§. 5.) i Austryi niższej (§. 5.), zaś postanowienie zawarte w §. 68., który uzupełnia zasadę w §. 67. wypowiedzianą, znajduje się tylko w ustępie dla Vorarlbergu (§. 8.). Celem tych paragrafów jest możliwie dokładne i sprawiedliwe oznaczenie szkody, którą posiadacz gruntu poniósł.

Zasługuje na wzmiankę, co już w dekrete nadw. z 30. sierpnia 1788. wypowiedziano: „ . . . że ocenienie szkody ma się odbywać zawsze według ekonomicznych wiadomości i doświadczeń, przyczem należy mieć na uwadze, jaka szkoda rzeczywista w czasie zbioru okazać się może.

B) Postępowanie.

Do §. 69.

Rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 14. lipca 1859. Nr. 128. Dz. p. przekazano orzecznictwo co do pretensyi o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę wyrządzonej władzom politycznym, podczas gdy orzecznictwo co do pretensyi o wynagrodzenie szkody przez polowanie wyrządzonej, pozostało przy kompetencji sądów. Ustawa dla Czech przekazała te orzeczenia sądom polubownym a pozostawiła sądom tylko zażalenie nieważności i egzekucję wyroków sądu polubownego. Później powołała ustawa dla Styryi władze polityczne do orzekania w sporach dotyczących się szkód wyrządzonych przez zwierzynę jak i przez polowanie (I. §. 6.), wychodząc z tego słusznego zapatrywania, że między szkodą wyrządzoną przez zwierzynę i szkodą wyrządzoną przez polowanie nie istnieje prawna różnica, niemniej też powodowana doświadczeniem, które przemawia za przekazaniem spraw tego rodzaju władzom politycznym. Takie same postanowienia zawierają ustawy dla Vorarlbergu (§. 9.) Krainy (§. 6.) i Austryi niższej (§. 6.).

Do §. 70.

Liczebne podanie wysokości pretensyi potrzebne jest ze względu na §. 77. l. 2. a także i dlatego, ażeby władzy politycznej ułatwić ocenienie ważności wypadku (§. 71). Jest rzeczą jasną, że nie można skarżącego zmusić, ażeby także w wypadkach §. 67. już w pierwszym pozwie podał liczebnie wysokość pretensyi. Należy to pozostawić ewentualnie ponownemu wniesieniu pozwu. (74).

Projekt rozporządza podobnie jak ustawa dla Styryi (II. §. 8.), Vorarlbergu (§. 10.) i Austryi niższej (§. 6.), że pretensya zgłoszona być ma w czasie, gdy wyrzą-

dzoną szkodę można jeszcze spostrzedz i ocenić. Rozporządzenie to jest więcej racjonalnem, jak zawarte w ustawie dla Krainy (§. 7.), według którego pretensya ma być zgłoszoną najdalej do dnia 14. od dnia, w którym poszkodowany się o szkodzie dowiedział. Że pretensya według projektu gaśnie, jeżeli w swoim czasie zgłoszoną nie została, jest zupełnie naturalną konsekwencją, którą i wyżej wymienione ustawy wyraźnie wprowadzają.

Do §. 71.

Dla postępowania co do wynagrodzenia szkody przez zwierzynę i polowanie wyrządzonej, jest rzeczą ważną, w jaki sposób mają być powołani znawcy, a to dla tego, że orzeczenie znawców ma wielkie znaczenie dla ostatecznego wyroku, a powtóre i z tej przyczyny, że od tego zawisłą jest w znacznej mierze wysokość kosztów postępowania. Paragraf 15. patentu o polowaniu z dnia 28. lutego 1786. zarządza w ogóle ocenienie szkody przez mężów bezstronnych. Ustawa dla Czech nie zna formalnego oszacowania szkody przez znawców, prawdopodobnie dla tego, ponieważ według tej ustawy ma każda ze stron wybrać do sądu polubownego dwóch mężów zaufania, którzy oczywiście mogą być także znawcami. Ustawa dla Styryi (I. §. 7) nakazuje tylko w ogóle ocenienie szkody przez znawców, a więc stoi na stanowisku §. 15. patentu z dnia 28. lutego 1786. Ustawa dla Krainy przypisuje w ogóle taki sam sposób postępowania, postanawiając że ocenienie szkody ma być przedsięwzięte przez zaprzysiężonych bezstronnych przez władzę polityczną ustanowionych znawców, a to w wypadkach mniejszej wagi przez jednego znawcę.

Według projektu rządowego dla Karyntyi (§. 12.) miała być utworzoną komisya znawców w myśl życzeń wypowiedzianych na I. austriackim kongresie łowieckim (rezolucya XXI str. 253), do której każda strona wybiera jednego znawcę a ci wybierają przewodniczącego, przy czem władzy politycznej było pozostawione tylko subsydyarne prawo wyznaczenia przewodniczącego albo znawcy. Ten projekt rządowy przyjęła w zupełności ustawa dla Vorarlbergu (§. 12.), ustawa zaś dla Austrii niższej z tą zmianą, że przewodniczącego wyznacza władza polityczna.

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że, z wyjątkiem ustawy czeskiej przyjęte zostały w obowiązujących postanowieniach prawnych dwie zasady co do ustanowienia znawców; jedna pozostawia ustanowienie znawców — jednego lub dwóch mężów — władzy politycznej; druga wymaga ustanowienia komisji z 3 osób, do której wybiera każda strona bezpośrednio jednego znawcę. Według pierwszej zasady są znawcy doradcami władzy rozstrzygającej, która ma orzec na podstawie ich zdania, nie będąc niem związana, według drugiej zasady dostarczone zostaje władzy orzeczenie, którem jest rzeczywiście związana.

Za komisją znawców przemawia bezsprzecznie to, że władza otrzyma w wielu wypadkach zupełnie przedmiotowe orzeczenie, które rzeczywistą szkodę dokładnie określa. Nie da się jednak zaprzeczyć, że czasem tak nie będzie. Wyznaczeni bowiem przez strony znawcy będą w wielu wypadkach postępować jako zastępcy stron tak, że jeżeli się z przewodniczącym zgodzą na jedno orzeczenie, to tedy orzeczenie będzie mieć jedynie wartość kompromisu.

Jeżeli zaś porozumienie nie przyjdzie do skutku, to w przeważnej ilości wypadków rzecz ułoży się tak, że orzeczenie przewodniczącego jako pośrednie między poglądami znawców zastępujących strony, posłuży władzy za podstawę do decyzji, co tem bardziej wtedy będzie mieć miejsce, jeżeli przewodniczący przychyli się do zdania jednego ze znawców stron.

Jasną jednak jest rzeczą że z jednej strony nie potrzeba komisji ze znawców zastępujących strony, ażeby ugodę zawrzeć, gdyż to mogą strony same uczynić,

a z drugiej strony nie potrzeba komisji z trzech członków, ażeby uzyskać orzeczenie jednego znawcy, na którym władza mogłaby się oprzeć.

Przy takim składzie rzeczy przyjęto w projekcie pierwszą i dawniejszą zasadę wyznaczenia znawców przez władzę polityczną, a to tem bardziej, że całe postępowanie wskutek tego się uprości i będzie szybszem i tańszem, jak przy złożeniu komisji ze znawców. Ażeby podać orzekającej władzy w ważniejszych i trudniejszych wypadkach możliwie pewną i wyczerpującą podstawę do wydania orzeczenia, dozwolonem jest w tych wypadkach przybranie dwóch znawców, w czem projekt naśladuje ustawę Kraińską (§. 8.), tylko w odwrotnym kierunku. Według tej ostatniej ustawy, stanowi przybranie większej ilości znawców, oczywiście dwóch, regułę, a jeden znawca wystarcza tylko wtenczas, jeżeli szkoda jest prawdopodobnie nieznaczną.

Co do kwalifikacji wymaga projekt, ażeby znawca był bezstronny, nieposzlakowany, fachowo uzdolniony, albo raz na zawsze albo od wypadku do wypadku zaprzysiężony. Dalsze zapuszczanie się w szczegóły tych momentów nie wydaje się potrzebnem. Ustawa Vorarlbergska (§. 12.) wymaga tylko, ażeby znawca był nieposzlakowanym i uzdolnionym („doświadczeni znawcy“) a nie wymaga zaprzysiężenia, co też ze względu na sposób ukonstytuowania komisji jest właściwem. Niższa austriacka ustawa różni się o tyle od Vorarlbergskiej, że stale wyznaczonym i zaprzysiężonym znawcom należy przysięgę przypominać, zaś znawców tylko w pewnym wypadku delegowanych na żądanie choćby tylko jednej strony zaprzysięż. Ustawa Kraińska (§. 8.) wymaga w ogóle bezstronnych i zaprzysiężonych znawców, ustawa dla Styryi zaś nie zawiera w tym kierunku żadnych postanowień.

Dochodzenie ma być według projektu przeprowadzane w obecności stron, nieobecność strony nie przeszkadza jednak urzędowaniu; to ostatnie postanowienie jest potrzebnem, aby uniknąć zwłoki, a dopuszczalnem, gdyż chodzi tylko o skonstatowanie faktów. Ustawa Vorarlbergska (§. 11.) wymaga, aby strony były przy dochodzeniu obecne, ustawa Kraińska (§. 11.) pozostawia to stronom do woli, ustawa Styryjska wymaga, ażeby strony były wcześniej zawiadomione o dochodzeniu, ustawa niższa austriacka nie zawiera w tej mierze bliższych postanowień. Co do czasu, w którym dochodzenie ma być przeprowadzone, postanawia projekt, naśladując w tem ustawę dla Krainy (§. 8.), ażeby odbyło się wcześniej t. j. tak, ażeby szkodę można jeszcze widzieć i ocenić. Wydaje się to odpowiedniejszem jak postanowienie zawarte w ustawie dla Vorarlbergu (§. 11.), według którego dochodzenie ma się odbyć najdalej w 14 dniach po zgłoszeniu pretensyi. Ustawa dla Styryi i Austrii niższej nie podaje w tym kierunku władzy żadnej wskazówki.

Do §§.
72 i 73.

Już w naturze rzeczy jest uzasadnionem, że naprzód należy dążyć do pogodzenia stron a to nie tylko dla tego, że prędzej skończy się postępowanie, jeżeli ugoda przyjdzie do skutku, ale także i dla tego, że załatwienie sporu w drodze ugody w każdym razie powinno mieć pierwszeństwo przed załatwieniem w drodze orzeczenia. Projekt nie poleca tentować ugody w stadium postępowania wcześniejszem, jak to czynią ustawa dla Styryi (I. §. 7.), dla Vorarlbergu (§. 11.) i dla Austrii niższej (§. 7.), według których ugoda ma być traktowaną jeszcze przed złożeniem komisji znawców, gdyż to powoduje zwłokę w dochodzeniu, wskutek czego spostrzeżenie i ocenienie szkody wyrządzonej przez zwierzynę mogłoby być utrudnione. Ustawa dla Krainy (§. 8.) postanawia całkiem ogólnie, że traktowanie ugody ma nastąpić przed dochodzeniem. Jeżeli w chwili popełnionej szkody, także i objętość szkody da się oznaczyć, jak to np. przy uszkodzeniu kultur lasowych albo młodego drzewostanu ma miejsce, w takim razie może znawca po skonstatowaniu momentów

w §. 72. określonych wypowiedzieć zaraz swe zdanie o wysokości szkody, poczem władza wyda orzeczenie. Jeżeli jednak objętość szkody nie da się oznaczyć w czasie uszkodzenia i dopiero podczas zbioru oznaczoną być może, jak to ma miejsce przy ziemiopłodach w §. 67. wymienionych, to rzecz oczywista, że wysokość szkody nie może być ocenioną bezpośrednio po uszkodzeniu na podstawie stanu rzeczy przez to uszkodzenie spowodowanego. Można tylko w ten sposób postąpić, że albo z obecnego stanu rzeczy wnioskuje się na stan, jaki się okazać może w czasie zbioru i podług tego oceni się wysokość szkody, albo się ocenienie szkody odłoży do czasu, w którym będzie widoczną w całej objętości t. j. do czasu żniwa.

Za pierwszą alternatywą przemawia tylko ta okoliczność, że spór będzie załatwiony prędzej i taniej. Przeciw niej należy podnieść, że wniosek ze stanu rzeczy spowodowanego uszkodzeniem w pewnym czasie na ten stan, jaki się okazać może w dalekiej przyszłości, już sam przez się jest bardzo niepewny, a powtórę że cały szereg wypadków mogących się wydarzyć do czasu zbioru i mogących wywrzeć wpływ stanowczy na ostateczne ocenienie szkody musiały być zupełnie ignorowane, albo może być uwzględniony tylko w sposób zupełnie dowolny. Dekret kancelaryi nadw. z dnia 30. sierpnia 1788 l. 1771, jak to się okazuje z odnośnego ustępu przytoczonego w uwagach do §§. 67 i 68. stoi na stanowisku pierwszej alternatywy. Ale już dekret kancelaryi nadw. z d. 27. listopada 1788 l. 3942 dozwala, ażeby w wypadkach, w których natychmiastowe oszacowanie szkody z wszelką pewnością nastąpić nie może, to oszacowanie odłożone zostało do czasu odpowiedniejszego. Doświadczenia w praktyce nabyte przemawiają stanowczo za drugą alternatywą, przeciw której jedynie to zarzucić można, że nastąpiłoby musiała zwłoka w załatwieniu spornego wypadku i że zwiększyłyby się koszty z powodu podwójnych oględzin. Natomiast byłaby pewność, że oszacowanie szkody nastąpiłoby na pewnej podstawie i że byłoby wykluczonem niebezpieczeństwo zasądzenia uprawnionego do polowania, do ponoszenia nieuzasadnionych większych świadczeń, albo też przyznania poszkodowanemu mniejszego odszkodowania jak mu się należy.

W praktyce wydarzają się często wypadki, że szkoda przez zwierzynę wyrządzona, była na wiosnę ocenioną, podczas gdy w czasie żniwa okazuje się, iż w rzeczywistości ma daleko mniejsze rozmiary, jak przedtem przyjęto, albo, że o skutkach szkody przez polowanie lub zwierzynę wyrządzonej nawet mowy nie ma, ponieważ zbiór w skutek klęski elementarnej został zniszczony na odnośnym gruncie.

Ze stanowiska prawnego nie można przeciw ocenieniu szkód w mowie będących w czasie żniwa żadnego podnieść zarzutu, ponieważ poszkodowany dopiero w tym czasie odczuwa wyrządzoną mu szkodę.

Na tej zasadzie opiera się zarządzenie §. 74. co do przedsięwzięcia ponownych oględzin w celu wypośredkowania wysokości szkody, jeżeli według orzeczenia znawców przy pierwszych oględzinach dokładne ocenienie szkody nie było możliwe.

Analogiczny przepis znajduje się w ustawie dla Vorarlbergu (§. 15.) jakoteż w ustawie dla Austrii niższej (§. 9.) Ustawa dla Styryi (III. §. 8.) postanawia, że przedsięwzięcia oględzin należy domagać się w owym czasie, w którym szkoda jest jeszcze widoczną i może być ocenioną, w wypadkach zaś §. 5., są to wypadki, w których szkoda dopiero podczas żniwa może być ocenioną, przed rozpoczęciem żniw. — Ustawa dla Krainy przyłącza się w tym względzie do ustawy dla Styryi.

Do §. 75.

Takie samo zarządzenie zawarte jest w ustawie dla Vorarlbergu (§. 17. al. 1.) również w ustawie dla Austrii niższej (§. 10.), jako też w ustawie dla Styryi (I. §. 9.) a jest usprawiedliwionem względem na zniżenie kosztów. Ustawa dla Krainy (§. 8.) idzie w tej mierze jeszcze dalej, pozostawiając przedsięwzięcie dochodzeń z reguły

naczelnikom gmin, bezpośrednią zaś interwencję wyjątkowo organom władzy politycznej wtedy, jeżeli ważność sprawy albo inne okoliczności tego wymagają.

Do §§. 76. i 77. Rozdział kosztów postępowania na koszta urzędowe t. j. dotyczące się rozprawy w ściślejszem znaczeniu i koszta stron t. j. te, które o ile są potrzebne, bezpośrednio dla stron powstają, ustanowiony został dla tego, że na podstawie tego rozdziału można z większą łatwością i słusnością skutecznie rozdział co do obowiązku zwrotu kosztów, niżeli to na podstawie dotychczasowych postanowień było możliwe.

Wyliczenie tak przy kosztach urzędowych jakoteż przy kosztach tych pozycji, które się na rzeczowe koszta składają, ma na celu, aby z góry usunąć wszelką wątpliwość co do części, z których wspomniane koszta będą złożone. Nie będzie zapewne potrzeby oprócz pozycji wyliczonych jeszcze inne pozycje wciągać do kosztów stron. Mianowicie usprawiedliwionem jest wykluczenie kosztów dla doradcy prawnego z uwagi, że chociaż stronom nie może być odjęte prawo posługiwania się doradcą prawnym, to jednak wobec interwencji władzy nie jest to koniecznie potrzebnem a tem samem strona przeciwna nie powinna być pociągniętą do zwrotu tych kosztów. W ustawach dla Styryi (II. §. 10.), Vorarlbergu (§. 18.), Krainy (§. 9.) i Austrii niższej (§. 11.) jest obowiązek zwrotu kosztów zastępstwa wyraźnie wykluczony.

Według zasad postawionych w §. 77. nia urzędowe koszta postępowania ponosić skarżący w takim razie, jeżeli skarga w zupełności została uchyloną; w innych wypadkach mianowicie, jeżeli skarżącemu choćby tylko część wykazanej przezeń szkody przyznana została, ponosi koszta oskarżony, z zastrzeżeniem postanowienia pod l. 3. Zarządzenie to przedstawia się dlatego jako usprawiedliwione, gdyż jeżeli skarżącemu choćby najmniejsza część jego pretensyi została przyznana, stanowi to dowód, że był w swem prawie pokrzywdzony i że słusnie żądał orzeczenia od władzy. Z drugiej strony wszakże nie da się udowodnić z pewnością, jaka część kosztów urzędowych przypada właściwie na ową część pretensyi jego, przy której nie mógł się utrzymać, względnie, czy dla tego wogóle wyższe koszta urzędowe urosły, że skarżący więcej żądał, jak mu się należało. Tylko powołanie drugiego znawcy (§. 71.) mogłoby nastąpić według okoliczności z tego powodu, że skarżący wypadek uszkodzenia przez wygórowane pretensye swoje podniósł do większego znaczenia. Ale i w takim razie nie można pominąć, że nieraz daleko idąca stronniczość posiadacza gruntu przy ocenieniu szkody jest całkiem naturalna i że nie można mu też brać za złe, jeżeli tę szkodę zanadto wysoko ocenił. Co się tyczy kosztów stron, to pominąwszy wypadek bezskutecznego traktowania ugody — skarżący ma prawo domagać się zwrotu tych kosztów, jeżeli podana przezeń szkoda została mu w całości przyznana; odwrotnie zaś ma obowiązek zwrócić te koszta oskarżonemu, jeżeli z pretensją swoją w zupełności został oddalony. Jeżeli zaś skarżącemu tylko część szkody przezeń podanej przyznana została, koszta te nie mogą być uwzględnione.

W takim wypadku koszta znoszą się wzajemnie z tych samych powodów, które, jak wyżej nadmieniono, przemawiają za ponoszeniem kosztów urzędowych przez oskarżonego, jeżeli pretensya skarżącego tylko częściowo została uznana. — Nie da się tutaj z wszelką dokładnością oznaczyć, jaka część kosztów skarżącego, względnie oskarżonego przypada na tę cyfrową część pretensyi, której nie uznano. Skarżący będzie z resztą z obawy, że swoje koszta sam będzie musiał ponosić, jeżeli część jego pretensyi nie zostanie uznana, zniewolony zaniechać stawiania zanadto wygórowanych żądań a tym sposobem uniknie się trudności w postępowaniu wynikających z podnoszenia wygórowanych pretensyi — i ta dążność jest zupełnie usprawiedliwioną, jakkolwiek z drugiej strony na naturalną stronniczość skarżącego przy ocenieniu doznanej szkody należyta zwrócono uwagę.

Tylko wtedy, jeżeli oskarżony proponował dobrowolnie pewną kwotę do przyjęcia, nie mniejszą, jak zwrot skarżącemu przyznany, mógłby pierwszy powołać się na to, że przez przyjęcie ugody oszczędziłby sobie później urosłych kosztów stron i kosztów urzędowych.

Ale i w tym wypadku nie byłoby słusznem, aby skarżący był wprost obowiązany do uiszczenia tych kosztów. Dlatego też przyznano tylko decydującej władzy prawo zasądzić skarżącego na zwrot części kosztów urzędowych i kosztów oskarżonego na żądanie tegoż, aby dana była możliwość uwzględnienia zachodzących w specjalnym wypadku okoliczności, ewentualnie stosownego ukarania skarżącego za samowolę.

Postanowienia zawarte w projekcie co do ponoszenia kosztów postępowania są nie tylko więcej uproszczone, ale i więcej trafne, niżeli odnośnie w szczegółach znacznie różniące się od siebie postanowienia ustaw dla Styryi, Vorarlbergu, Krainy i Austryi niższej *).

C. Uregulowanie zwrotu szkody w drodze ugody.

Do §. 78.

Postanowienia projektu co do zwrotu szkód przez polowanie i zwierzyńcy wyrządzonych powinny mieć tylko dyspozytywny charakter, o ile interesowanemu dano możliwość zawarcia odmiennej umowy co do zwrotu szkód wymienionych. Nie ma powodu nadawać postanowieniem projektu mocy przymusowej, przeciwnie zajdą pojedyncze wypadki, w których strony interesa swoje prywatnymi umowami w sposób więcej odpowiedni zabezpieczyć będą mogły, niż to przez postanowienia projektu obliczone dla przeciętnych stosunków jest możliwe.

Z reguły będzie to mieć miejsce n. p. tam, gdzie posiadacz gruntów, na których samodzielnie prawo polowania wykonuje, te grunta wydzierżawił (patrz

*) Styrya I. §. 10. Zasądzony na zwrot szkody uprawniony do polowania ma z reguły poszkodowanemu posiadaczowi gruntu zwrócić koszta potrzebne do wykazania jego słusznych pretensyj; przeciwnie zaś odsądzony ze swoją pretensją skarżący ma zwrócić uprawnionemu do polowania koszta potrzebne do odpowiedniej obrony.

Władza może zresztą te koszta postępowania stosunkowo rozdzielić, jeżeli przez uprawnionego do polowania w drodze ugody przed oszacowaniem szkody ofiarowane a przez poszkodowanego nie przyjęte wynagrodzenie znacznie przewyższa kwotę, którą władza przyznała.

Styrya. II. §. 10. Z reguły ponosi odsądzona strona koszta postępowania. Zwrot kosztów zastępstwa nie ma miejsca. Władza może zresztą koszta postępowania stosunkowo rozdzielić, jeżeli przez uprawnionego do polowania w drodze ugody przed oszacowaniem szkody ofiarowane a przez poszkodowanego nie przyjęte wynagrodzenie przewyższa o połowę kwotę przyznaną przez władzę.

Vorarlberg §. 18. Co do zwrotu kosztów postępowania obowiązują następujące postanowienia:

Zasądzony na zwrot kosztów uprawniony do polowania ma z reguły poszkodowanemu posiadaczowi gruntu zwrócić koszta potrzebne do wykazania jego słusznych pretensyj; przeciwnie zaś odsądzony całkowicie ze swoją pretensją skarżący ma zwrócić uprawnionemu do polowania koszta potrzebne do jego obrony. Zwrot kosztów zastępstwa nie ma wszakże miejsca. Jeżeli skarżącemu przyznano mniej jak połowę żadanego przezeń odszkodowania, w takim razie ma on ponosić połowę kosztów.

Jeżeli przed zarządzeniem badania szkody ofiarowano poszkodowanemu w drodze ugody odszkodowanie przynajmniej równające się temu, które po ukończeniu postępowania przyznane zostało, w takim razie poszkodowany i uprawniony do polowania winni ponieść koszta po połowie.

Jeżeli zaś kwota odszkodowania po ukończeniu postępowania przyznana wynosi mniej jak połowę sumy, którą mu przez uprawnionego do polowania przed zarządzeniem zbadania szkody dobrowolnie była ofiarowaną, w takim razie należy koszta stosunkowo rozdzielić.

uwagę w §. 59.) Rozumie się jednak samo przez się, że umowy tylko ci zawierać mogą, którym w czasie szkód przez polowanie lub zwierzynę wyrządzonych służy prawo żądania odszkodowania, a zatem z reguły posiadacze gruntów, względnie ci, którzy w ich miejsce wstąpili n. p. dzierżawcy, użytkownicy i t. p.

Nie uchodziłoby jednak, gdyby do warunków dotyczących się licytacji lub wydzierżawienia prawa polowania gminnego były z góry przyjęte postanowienia co do zwrotu szkód przez polowanie i zwierzynę wyrządzonych, różniące się od przepisów projektu, chyba gdyby ewentualnie uprawnieni do stawiania pretensyj zgodzili się na te warunki.

Jeżeli taką umowę zawarto, w takim razie pretensje o zwrot szkody przez polowanie i zwierzynę wyrządzonej opierają się nie na prawie łowieckim, lecz na zawartych umowach, jest więc koniecznym tego następstwem, że załatwienie podniesionych z tego powodu pretensyj, zwykłej drodze prawa pozostawione być musi.

Ustawy dla Styryi, Vorarlberga, Krainy i Austryi niższej nie zawierają podobnych postanowień.

IV. Ogólne postanowienia o władzach i postępowaniu w sprawach niekarnych.

V. Przekroczenia i kary.

Postanowienia zawarte w rozdziałach IV. i V. względnie w §§. 79. do 84. i 85. do 93. niniejszego projektu są w głównej rzeczy ułożone według postanowień ustawy o rybołówstwie z d. 31. października 1887 Nr. 37. Dz. u. kr., rozumie się ze zmianami, które się bądź ze względu na poprzednie postanowienia projektu, bądź też ze względu na naturę rzeczy jako potrzebne, albo wreszcie w niektórych szczegółach jako odpowiednie okazały. Z praktycznego punktu zapatrywania jest bardzo do życzenia, aby postanowienia dotyczące się formalnej strony postępowania, jako też postanowienia o przekroczeniach i karach w pokrewnych materyach ile możności były równobrzmiące.

Kraina §. 9. Zasądzony na zwrot szkody uprawniony do polowania ma z reguły poszkodowanemu zwrócić koszta potrzebne do odpowiedniego wykazania jego słusznych pretensyj; przeciwnie zaś odsądzony całkowicie ze swoją pretensją skarżący ma zwrócić uprawnionemu do polowania koszta potrzebne do odpowiedniej obrony.

Wynagrodzenie kosztów zastępstwa nie ma miejsca.

Władza może zresztą koszta postępowania stosownie rozdzielić, jeżeli przyznane przez nią wynagrodzenie szkody nie dosięga połowej tej kwoty, którą uprawniony do polowania przed oszacowaniem szkody ofiarował poszkodowanemu w drodze ugody bezskutecznie.

Austrya niższa §. 11. Wszystkie koszta postępowania ponosi uprawniony do polowania, jeżeli wynagrodzenie przyznane przez władzę przewyższa więcej niż o połowę tę kwotę, którą on przed oszacowaniem szkody w drodze ugody ofiarował a której poszkodowany nie przyjął.

Wszystkie koszta postępowania ponosi jednak poszkodowany, jeżeli przyznane przez władzę wynagrodzenie nie wynosi przynajmniej połowy sumy przez uprawnionego do polowania w drodze dobrowolnej ugody mu ofiarowanej.

W innych wypadkach ma władza koszta postępowania stosunkowo rozdzielić, przy czem jednak jest wykluczone, aby poszkodowany miał ponosić wyższe koszta jak wynagrodzenie za wyrządzoną mu szkodę wynosi. Jeżeli według §§. 5. i 9. przedsięwzięto dwukrotne oszacowanie szkody, w takim razie przy decyzji co do ponoszenia kosztów ta kwota ma stanowić podstawę, którą uprawniony do polowania przed drugim oszacowaniem szkody bez względu na koszta w drodze ugody ofiarował a której poszkodowany nie przyjął. Zwrot kosztów zastępstwa w żadnym wypadku nie ma miejsca.